



Rodzina
–to się opłaca!

©Fundacja Energia dla Europy, Warszawa 2013
ISBN 978-83-936459-1-6

Zespół redakcyjny:

Karolina Giedrys, dr Tomasz Godlewski, Grzegorz Kądziaławski,
Karolina Krasnowska, Bartosz Marczuk, Paweł Purski, Stephan Raabe,
Ewelina Szymczakowska, Maciej Wapiński (sekretarz redakcji)

Fotografie:

Maciej Wapiński, Paweł Purski

Wydawca:

Fundacja Energia dla Europy
ul. Flory 5 m. 2 00-586 Warszawa
e-mail: fede@fede.org.pl
<http://www.fede.org.pl>
KRS 0000409053
Nr konta: 72 1020 1097 0000 7502 0227 2615

Przedruk materiałów Fundacji Energia dla Europy w całości lub w części
jest możliwy wyłącznie za zgodą Fundacji.
Cytowanie oraz wykorzystywanie danych jest dozwolone z podaniem źródła.

Publikacja dystrybuowana bezpłatnie.

Wydano z finansowym wsparciem Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej.
Herausgegeben mit finanzieller Unterstützung der Stiftung
für deutsch-polnische Zusammenarbeit.



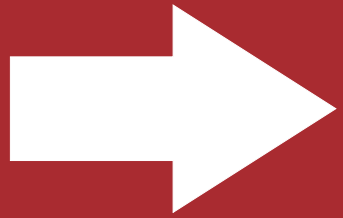
FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

SPIS TREŚCI

■ Kim jesteśmy?	5
■ Ku skutecznej polityce rodzinnej.....	7
■ Narzędzia polityki rodzinnej.....	8
■ Polityka rodzinna – model niemiecki.....	16
■ Coraz mniej Europejczyków	25
■ Czas na pracę – czas na rodzinę.....	31
■ Wsparcie rodziny – inspiracje dla Polski.....	37
■ „Rodzina to nie problem!”	41
■ Propozycje polskiego rządu	46
■ Państwo dla rodziny – mapa drogowa.....	51

INHALT

■ Wer sind wir?	61
■ Um eine effektive Familienpolitik.....	63
■ Instrumente der Familienpolitik	64
■ Familienpolitik – das deutsche Modell.....	72
■ Immer weniger Europäer.....	81
■ Zeit für Arbeit– Zeit für Familie	87
■ Unterstützung der Familie – Inspirationen für Polen	93
■ „Familie ist kein Problem!”	97
■ Vorschläger der polnischen Regierung	102
■ Der Staat für die Familie – Fahrplan.....	107



Kim jesteśmy?

Polityka rodzinna w ciągu ostatnich lat stała się tematem licznych prac naukowych i raportów. Nigdy wcześniej problematyka ta nie była tak szeroko omawiana przez ekspertów i polityków, jak dzieje się to obecnie. Jednak wciąż brakuje realnych działań i szerokich konsultacji społecznych na temat przyszłości rodziny. Jesienią 2012 roku polski rząd zaproponował zmiany, które mogą wpłynąć na sytuację rodzin w naszym kraju. Część ekspertów ocenia je pozytywnie. Są też tacy, którzy zarzucają im ograniczony zasięg, brak długofalowej wizji i zbyt wysokie obciążenie budżetu. W styczniu premier Donald Tusk zapowiedział, że rok 2013 będzie rokiem rodziny i przedstawił kolejne propozycje. Wymagają one szczegółowej analizy i jedynie w części odpowiadają zapowiedziom koncentracji na rzeczywistych problemach rodzin.

Kilka lat temu w Polsce powstało środowisko, które postawiło sobie za cel wprowadzenie tematu polityki rodzinnej do debaty publicznej. Dziś możemy powiedzieć, że został on osiągnięty. Obecnie, założona przez Pawła Kowala Fundacja Energia dla Europy, kontynuuje i wspiera prace eksperckie na rzecz tworzenia w Polsce polityki rodzinnej. Od marca 2012 roku Fundacja realizuje projekt „Obserwatorium Rodzinne”. Przez ten czas organizowaliśmy konferencje, debaty oraz publikowaliśmy raporty. U uruchomiliśmy portal ObserwatoriumRodzinne.pl, który jest wiodącym w Polsce źródłem wiedzy na temat bieżących wydarzeń związanych z polityką rodzinną. Projekt tworzony jest przez zespół ekspertów, których łączy poczucie odpowiedzialności za konieczność prowadzenia efektywnej i przyjaznej rodzinom polityki.

Uważamy, że nie stać nas na nieinwestowanie w kapitał społeczny. Rodzina jest dobrem wspólnym całego państwa. Wszyscy czerpiemy z niej zyski. Musimy więc w nią inwestować. Najważniejszym problemem przed jakim stoi obecnie Polska jest konieczność stworzenia nowoczesnej polityki na rzecz rodziny. Jej podstawą musi być zaufanie do rodziny ze strony państwa, ograniczenie jego ingerencji wyłącznie do koniecznych przypadków oraz uznanie praw rodziny jako podstawy nowoczesnej polityki społecznej.

Niektóre państwa, takie jak Francja czy Estonia, już kilkanaście lat temu zorientowały się, że prowadzenie polityki rodzinnej zwyczajnie się oplaca. Inne – jak Niemcy – od lat z mniejszymi czy większymi sukcesami starają się zachęcić rodziny do posiadania dzieci. Trzecia grupa to kraje, które dopiero teraz przekonują się jak ważna jest polityka wspierająca rodziny. Polska, pomimo podjęcia w tym zakresie szeregu działań, niestety wciąż należy do trzeciej grupy. Powinniśmy tymczasem czerpać z wiedzy państw, które mogą się pochwalić pozytywnymi efektami polityki rodzinnej i na podstawie ich doświadczenia wypracować własne rozwiązania.

Jako Fundacja podejmujemy współpracę z wieloma organizacjami i instytucjami m.in. ze Związkiem Dużych Rodzin 3Plus, Komisją ds. Rodziny i Spraw Społecznych Senatu RP, Fundacją Republikańską, Fundacją Konrada Adenauera i Instytutem Badań nad Gospodarką w Kolonii. Chcemy działać razem, bo tylko w ten sposób będzie możliwa zmiana podejścia rządzących do polityki rodzinnej.

Raport, który trzymacie Państwo w rękach, jest podsumowaniem naszych dotychczasowych działań w obszarze polityki rodzinnej. Powstał dzięki wsparciu Fundacji Współpracy Polsko - Niemieckiej. Wierzymy, że wydane przez nas opracowanie stanie się podstawą, dzięki której będziemy mogli kontynuować rozmowę o przyszłości polskich i europejskich rodzin.

Życzę miłej i owocnej lektury oraz zapraszam do współpracy.

Grzegorz Kądziaławski



Prezes Zarządu
Fundacji Energia dla Europy

Ku skutecznej polityce rodzinnej

- Tworzenie odpowiedniego klimatu dla rodziny i zachęta do jej zakładania muszą być widziane jako inwestycja ze strony państwa. Polski nie stać na nieprowadzenie polityki rodzinnej.
- Kapitał społeczny jest kluczową wartością dla Polski. Bez zwiększania dzietności nasza gospodarka przestanie być konkurencyjna.
- Polityka rodzinna to nie synonim pomocy najuboższym. Powinna wspierać wszystkie rodziny i kierować do nich zróżnicowane instrumenty.
- Państwo musi prowadzić politykę rodzinną, jednak nie może zastępować rodziny i ograniczać jej praw. Wydawanie odpowiednich środków finansowych przez samą rodzinę jest efektywniejsze niż robienie tego przy udziale kolejnych szczebli urzędniczych.
- Udogodnienia podatkowe muszą być skierowane do rodziny, a nie pojedynczych jej członków. To rodzina płaci podatki.
- Ważnymi elementami polityki rodzinnej powinny być system wsparcia dla matek powracających do pracy po urodzeniu dziecka oraz system wyrównywania szans edukacyjnych.
- W obecnych warunkach budżetowych państwa, środki na politykę rodzinną powinny być w pierwszym rzędzie uzyskiwane w procesie reform budżetowych i zwiększenia efektywności posiadanych środków.

Narzędzia polityki rodzinnej

Trudno znaleźć dziedzinę obejmującą tak wiele zagadnień i problemów jak polityka rodzinna. Nie da się mówić o niej w oderwaniu od spraw budżetowych, podatkowych, sytuacji na rynku pracy czy charakteru gospodarki państwa. Jak zatem zdefiniować politykę na rzecz rodziny? Najłatwiej powiedzieć, że są to wszelkie działania państwa zmierzające do poprawy sytuacji rodzin i tworzące dobre warunki do posiadania dzieci. W szerokiej definicji polityka rodzinna dotyczy także pomocy najuboższym oraz walki z patologiami. Poważnym, a jednocześnie częstym błędem jest utożsamianie jej właśnie ze wspieraniem „rodzin z problemami”. Nowoczesna polityka rodzinna powinna dotyczyć wszystkich osób decydujących się na posiadanie dziecka, a nie jedynie tych, którzy nie radzą sobie z ich utrzymaniem.

W jaki sposób państwo może zatem kreować politykę rodzinną? W literaturze spotyka się zazwyczaj podział na trzy kategorie instrumentów:

- ustawodawczych (np. ustawy odnoszące się do świadczeń rodzinnych, ale też szeroko rozumianych prawnych uwarunkowań funkcjonowania rodziny)
- ekonomicznych (np. zasiłki i świadczenia)
- cywilizacyjno-kulturowych (np. promocja konkretnego modelu rodziny)

Istnieje również podział na instrumenty bezpośrednie i pośrednie. Pierwsze polegają na wypłacaniu rodzinom świadczeń finansowych lub rzeczowych. Z kolei instrumenty pośrednie to wszystkie rozwiązania, które niekoniecznie były tworzone z myślą o rodzinach, ale skutkują poprawą ich sytuacji. Mówiąc inaczej, niektóre aspekty funkcjonowania państwa są „wciągnięte” w zakres polityki rodzinnej, choć odnoszą się do wielu innych obszarów. Można do nich zaliczyć np. system podatkowy, sposób funkcjonowania systemu opieki szkolnictwa czy dostęp do opieki zdrowotnej.²

Istnieją trzy główne typy polityki rodzinnej:

liberalny:

państwo raczej nie ingeruje w życie obywateli, pozostawia więc rodzicom kwestie związane z posiadaniem dzieci. Taki model obowiązywał jeszcze nie tak dawno w Niemczech, gdzie uznano, że państwo nie powinno w jakikolwiek sposób tworzyć zachęt do posiadania dzieci, ponieważ jest to indywidualna

decyzja każdej pary. Rola państwa w tym modelu ogranicza się praktycznie tylko do pomocy „rodzinom problematycznym”;

konserwatywny:

promuje tradycyjną rodzinę, wprowadza regulacje prawne wspierające rodzinę i ułatwienia podatkowe. W tym modelu większość funkcji polityki społecznej wykonują rodziny. Obecnie cechy tego modelu widać wyraźnie w polityce niemieckiej, a zwłaszcza francuskiej;

socjaldemokratyczny:

wysoki poziom świadczeń i usług dla dzieci i rodziców, redystrybucja dochodów między obywatelami. Duża rola państwa w kreowaniu modelu rodziny. Model wyraźnie obecny w krajach skandynawskich.

Istnieje również podział ze względu na charakterystykę polityki rodzinnej w poszczególnych krajach. Wiąże się on z postrzeganiem roli państwa w życiu obywateli oraz przyjętym w danym społeczeństwie modelem podziału obowiązków między kobiety i mężczyzn. Za Jackiem Świącą można zatem wymienić następujące modele³:

model skandynawski:

państwo wzięło na siebie obowiązki związane z organizacją opieki nad dzieckiem. Podejście skandynawskie podkreśla indywidualizm oraz równość obowiązków matki i ojca w wychowaniu dziecka. Jest to model drogi, choć zapewniający rodzicom poczucie bezpieczeństwa po urodzeniu dziecka. Jest obecny przede wszystkim w państwach skandynawskich, zwłaszcza w Szwecji i Danii;

model śródziemnomorski:

według tego modelu opieka nad dziećmi jest rolą rodziny, a nie państwa. Stosunkowo słabo są rozwinięte rozwiązania pozwalające na pogodzenie pracy i wychowania dziecka. Obowiązuje przede wszystkim we Włoszech i Hiszpanii;

model kontynentalny:

w jego ramach można wyróżnić dwa „podmodele”: francuski i niemiecki. Zasadnicza różnica polega na podejściu do rodziny jako elementu tworzącego państwo. We Francji rodzina od dawna była traktowana jako podstawa istnienia kraju, dlatego też właśnie w tym kraju można znaleźć najwięcej rozwiązań zachęcających do posiadania dzieci. Z kolei w Niemczech bardzo długo nie uważano polityki rodzinnej za sprawę, którą państwo w ogóle powinno się zajmować. Dopiero w latach 90. zaczęto wprowadzać systemowe rozwiązania w tym zakresie. System niemiecki charakteryzowała do niedawna również stosunkowo niewielka liczba udogodnień pozwalających na pracę zawodową kobiet po urodzeniu dziecka.

Oczywiście omówiony podział ma charakter czysto umowny, w większości przypadków możemy mówić raczej o mieszanke poszczególnych systemów polityki rodzinnej.

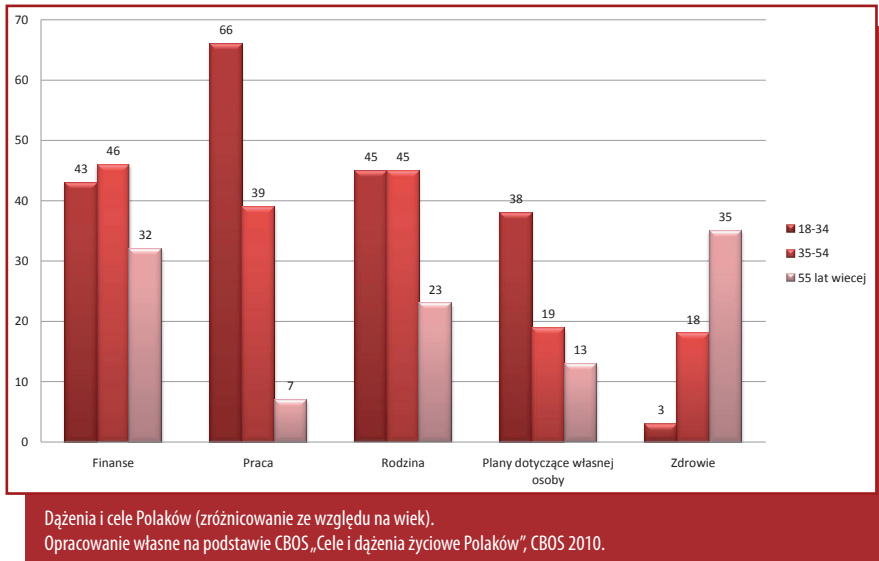
Po 1989 roku w Polsce w zasadzie nie było działań państwa w zakresie polityki rodzinnej. Na początku transformacji ustrojowej państwo utożsamiało pomoc rodzinom ze wspieraniem najuboższych. Dominującą formą pomocy były świadczenia finansowe.⁴ Polityka wobec rodziny była wypadkową poszukiwania oszczędności w budżecie i koniecznością zaspokajania najpilniejszych potrzeb. Nie zmienia to faktu, że eksperci bardzo wcześnie zaczęli apelować o stworzenie spójnej i długofalowej polityki rodzinnej. Kolejne opracowania odkładano jednak na półkę i niewiele wносиły do rzeczywistego wspierania instytucji rodziny. Jeszcze w 1991 roku powołano Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny. Bardzo szeroki zakres obszarów podległych nowemu urzędowi oraz częste zmiany personalne wpłynęły na stosunkowo niską efektywność pracy pełnomocnika. W 1997 roku udało się opracować „Program polityki rodzinnej”, który został oceniony pozytywnie przez środowisko naukowe, ale jego założenia nie zostały wprowadzone w życie. W tym samym roku powołano również Pełnomocnika Rządu do Spraw Rodziny. Dwa lata później powstał dokument „Polityka prorodzinna państwa”. W 2001 roku rząd Leszka Millera w miejsce Pełnomocnika Rządu ds. Kobiet i Rodziny powołał Pełnomocnika Rządu do spraw Równego Statusu Kobiet i Mężczyzn. W 2004 roku Liga Polskich Rodzin złożyła projekt zastąpienia tego urzędu Pełnomocnikiem ds. Rodziny. Pomysł nie został zrealizowany. Zaczątki konstruktywnej polityki rodzinnej zaczęły się w Polsce w latach 2002-2007. Do działań podjętych wówczas przez państwo można zaliczyć wprowadzenie becikowego czy program wsparcia finansowego dla rodzin przy zakupie mieszkania.

Temat polityki rodzinnej zaczął powoli wkraczać do programów partii politycznych w trakcie kolejnych wyborów. Dopiero jednak przy okazji wyborów parlamentarnych w 2011 roku niektóre ugrupowania przedstawiły całościowy program na rzecz wsparcia rodziny. Pierwszą partią, która z polityki rodzinnej uczyniła swój główny postulat programowy, była Polska Jest Najważniejsza. Później temat ten zaczął się pojawiać także w zamierzeniach innych ugrupowań. Jeszcze do niedawna kwestie rodzinne były domeną sił konserwatywnych i prawicowych. Obecnie odwołują się do nich praktycznie wszystkie polskie partie.

Obecnie w Polsce nie ma osobnej instytucji zajmującej się polityką rodzinną. Większość kompetencji w tym zakresie skupia się w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej. Wiele państw powołało osobne organy administracyjne, skupione na pomocy rodzinie. Tak jest m.in. w Niemczech, gdzie funkcjonuje Ministerstwo ds. Spraw Rodziny, Osób Starszych, Kobiet i Młodzieży, czy w Chorwacji gdzie działa Ministerstwo ds. Rodziny, Kombatantów i Solidarności Międzypokoleniowej.

Coraz częściej słychać głosy o braku motywacji młodych ludzi do posiadania rodziny. *Oni stawiają na samorozwój, nie widzą wyzwania czy szansy w wychowywaniu pierwszego, drugiego czy trzeciego dziecka. Owszem, gdyby państwo zapewniło im dochód od każdego dziecka w wysokości – powiedzmy – 1000 zł miesięcznie (licząc na dzisiejsze warunki), to pewnie spora część z nich by się skusiła. To byłby dobry interes dla tych kobiet, które na karierę zawodową nie stawiają, i ratunek dla polskiej demografii* – mówił prof. Janusz Czapieżki

w wywiadzie dla tygodnika „Przekrój”⁵. Jednocześnie rodzina wciąż jest bardzo wysoko wśród wartości bliskich Polakom. W przeprowadzonym w 2010 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej badaniu 40 proc. ankietowanych na pytanie „Jakie są pana/pani dążenia, cele?” odpowiedziało „rodzina”. O jeden punkt procentowy więcej uzyskały odpowiedzi „finanse” oraz „praca”⁶. Polacy wciąż wysoko cenią rodzinę jako cel życiowy – przynajmniej tak deklarują. Na poniższym wykresie widać jak kształtują się cele w zależności od wieku respondentów:



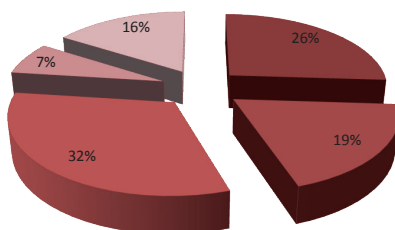
Co charakterystyczne, w najmłodszej grupie wiekowej zdecydowanie najważniejszym celem jest praca. Rodzina jest ważna przede wszystkim dla osób młodych i w średnim wieku. Uwagę zwraca równy odsetek wskazań na rodzinę jako cel w grupach wiekowych 18-34 lata oraz 35-54 lata.

Dużo o planach rodzicielskich młodych Polaków można się dowiedzieć z badania Centrum Badania Opinii Społecznych „Postawy prokreacyjne Polaków”. Okazuje się, że zdecydowana większość (79 proc. kobiet i 77 proc. mężczyzn) mieszkańców kraju w wieku 18-24 lat zamierza w przyszłości posiadać potomstwo. Co ciekawe, proporcje między kobietami a mężczyznami w kwestii chęci posiadania potomstwa zmieniają się wraz z wiekiem. Dla grupy wiekowej 25-29 lat potomstwo zamierza posiadać 56 proc. kobiet i 68 proc. mężczyzn. Dla osób w wieku 30-34 lat jest to odpowiednio 27 proc. i 48 proc. Zaledwie 8 proc. kobiet między 35 a 39 rokiem życia zamierza posiadać potomstwo. Dla mężczyzn jest to 20 proc.⁷ Jak zaznaczają autorzy badań, zmiana podejścia do kwestii posiadania dzieci może częściowo wynikać z faktu, że respondenci przynajmniej częściowo zrealizowali już swoje plany rodzicielskie.

Ogromne znaczenie dla wypracowania odpowiedniej polityki rodzinnej ma obowiązujący w danym państwie model rodziny. Znając podejście obywateli do dzielenia obowiązków między rodzicami, państwo może skuteczniej dobrać odpowiednie mechanizmy zachęcające do posiadania dzieci. Poniższy diagram ilustruje jakie modele rodziny są w Polsce najpopularniejsze:

Obowiązujące w Polsce modele rodziny (respondenci wskazywali, jaki jest model ich rodziny)

- Model tradycyjny (tylko mężczyzna pracuje, kobieta pozostaje w domu)
- Model partnerski (równy podział obowiązków wychowawczych i zawodowych między małżonków)
- Model mieszany (oboje partnerzy pracują, ale to kobieta przede wszystkim zajmuje się wychowaniem dzieci i domem)
- Model odwrócony (tylko kobieta pracuje, mężczyzna pozostaje w domu)
- Inne



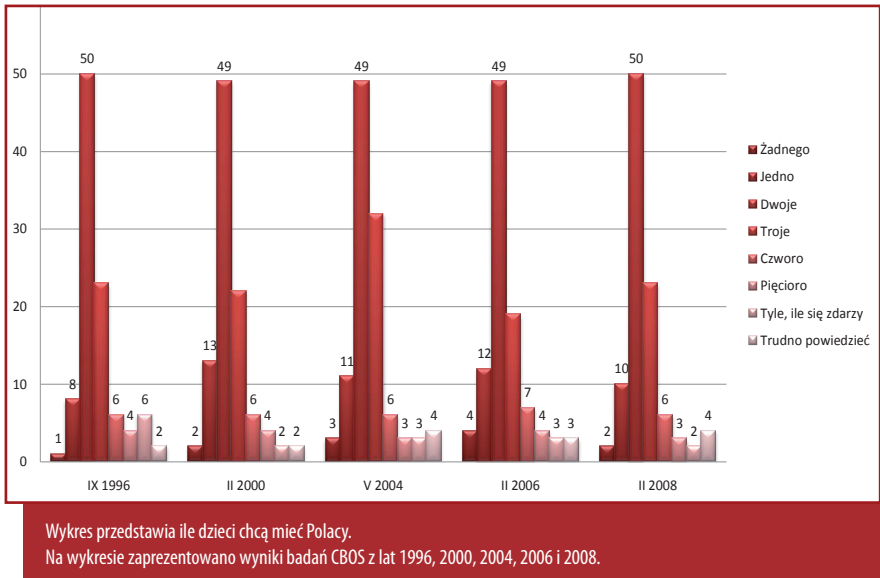
Opracowanie własne na podstawie badania OBOP „Postawy prokreacyjne Polaków”, Warszawa 2010

Jak widać, większość rodzin w Polsce skłania się ku tradycyjnemu podziałowi obowiązków między małżonkami: kobieta jest odpowiedzialna za większą część obowiązków związanych z opieką nad dziećmi, zaś rolą mężczyzny jest przede wszystkim praca zawodowa. Duży odsetek wskazań na model mieszany pokazuje, że ułatwienia w godzeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych dla kobiet mogą znacząco poprawić sytuację znacznej części rodzin. Jest jeszcze jeden aspekt obowiązującego w danym państwie modelu rodziny. Dzieci coraz częściej rodzą się nie tylko w tradycyjnych rodzinach (mąż i żona). Wiele osób nie formalizuje związku i żyje w kohabitacji, wzrasta liczba osób samotnie wychowujących dzieci, par mieszkających osobno itd. Badacze obok tradycyjnej rodziny coraz częściej wyróżniają więc także związki rodzinne. W polityce rodzinnej państwa konieczne jest więc uwzględnienie możliwie jak najszerszego spektrum form życia rodzinnego. Jednocześnie niedopuszczalne jest dyskryminowanie konkretnego modelu rodziny.

Bardzo ciekawie prezentują się wyniki badania CBOS na temat potrzeb prokreacyjnych Polaków.⁸ Aż 93 proc. ankieterów stwierdziło, że chce w swoim życiu posiadać co najmniej jedno dziecko.⁹ Prawie połowa (49 proc.) chce mieć dwójkę dzieci, a 19 proc. – trójkę.

Duże są różnice między preferowanym, a rzeczywistym modelem rodziny. Okazuje się, że 41 proc. osób za najlepszą uznaje sytuację, w której małżonkowie dzielą się obowiązkami zawodowymi i wychowawczymi (model partnerski). Prawie jedna trzecia badanych (32 proc.) preferuje model tradycyjny z mężczyzną utrzymującym dom oraz kobietą opiekującą się dziećmi. Według wyników badania najmniej osób preferuje model mieszany¹⁰. Odpowiada on 24 proc. badanych.

Faktyczny podział obowiązków mocno odbiega od deklarowanego, preferowanego modelu rodziny. *W rzeczywistości model mieszany realizowany jest częściej (w 26 proc. małżeństw) niż model tradycyjny (23 proc.) lub partnerski (19 proc.)*.¹¹



W ostatnich latach obserwuje się przejście systemów podatkowych w większości państw unijnych z rozliczania łącznego małżonków na bardziej zindywidualizowane obciążenia. Jest to zjawisko negatywne z punktu widzenia rodzin, natomiast znajdujące swoje uzasadnienie w ekonomii. Nie ma jednak sensu z punktu widzenia istnienia państwa, które zawsze opiera się na rodzinie, niezależnie od panującego ustroju czy systemu. Prosty rachunek pokazuje, że skrajne podejście indywidualistyczne, oparte jedynie na kalkulacji zysków i strat, doprowadziłoby do radykalnego spadku liczby mieszkańców, a w efekcie do załamania funkcjonowania państwa.

W większości krajów istnieją rozwiązania uwzględniające w mniejszym lub większym stopniu stan rodzinny podatników¹². Jednocześnie w niektórych państwach UE (Dania, Holandia, Wielka Brytania) można zaobserwować tendencje do rezygnowania ze stosowania prorodzinnych ulg podatkowych i przejmowania ich funkcji przez systemy świadczeń socjalnych¹³.

Jednym z najtrudniejszych aspektów polityki rodzinnej jest problem z oceną jej efektywności. Skutki każdej zmiany w systemie podatkowym, długości urlopu czy wysokości zasiłków widoczne są w perspektywie 20-25 lat. Politycy, wiedząc, że obciążanie budżetu wspieraniem rodziny nie da spektakularnych sukcesów w czasie ich kadencji, wolą pozostawać w sferze deklaracji. Ta cecha polityki rodzinnej niesie ze sobą jeszcze dwie poważne konsekwencje. Skoro dopiero w perspektywie dwóch dekad można ocenić skuteczność wprowadzonych zmian, ewaluacja wszystkich działań jest bardzo utrudniona. Jednocześnie każda strategia w zakresie polityki rodzinnej musi być obmyślona długoterminowo, nawet w perspektywie kilku dziesięcioleci. Wprowadzenie aktywnej, a więc i kosztownej polityki rodzinnej musi więc się wiązać ze stałym, wysokim obciążeniem budżetu. Jak wynika z badań przez Fundację Energia dla Europy, Polacy są gotowi na ponoszenie kosztów, o ile będzie to związane z konkretnymi efektami w dziedzinie wsparcia rodziny. Na pytanie „Czy poparłaby Pan/Pani poważne i trudne reformy budżetowe, gdyby miał/-a Pan/Pani pewność, że zaoszczędzone pieniądze pójdą na wsparcie rodzin?” aż 53 proc. ankietowanych odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 27 proc. „raczej tak”.¹⁴

Problemem mogą być też zmieniające się rządy, które potencjalnie będą miały różną wizję polityki rodzinnej. Istnieje ryzyko, że w przypadku zmiany władzy nastąpi również wprowadzenie nowych priorytetów w zakresie polityki rodzinnej. systematyczność i stałość jest jednym z warunków efektywności polityki rodzinnej. Niezbędne jest jej uniezależnienie od podziałów partyjnych i wypracowanie zgody między poszczególnymi ugrupowaniami przynajmniej co do najważniejszych aspektów prowadzenia polityki rodzinnej. Dzięki temu zmniejszy się zagrożenie zmianą podejścia dla tej kluczowej dla państwa kwestii w przypadku zmiany władzy.





W przypadku Polski analizowanie polityki rodzinnej pod kątem wpływu na liczbę urodzeń jest tym trudniejsze, że realnie pod uwagę może być brany okres ostatnich dwóch dekad. Arkadiusz Durasiewicz przeprowadził analizę efektywności nakładów na politykę rodzinną w Polsce w latach 1997-2010, a więcej w perspektywie krótkoterminowej. Jak zauważa, w badanym okresie zmniejszyły się wydatki państwa dotyczące wspierania rodzin. Dodatkowo ani razu w ciągu 14 lat nie udało się zrealizować 100 proc. zaplanowanych w budżecie na ten cel wydatków. Według Durasiewicza, nie zachodzi zależność między zmianą nakładów na zasiłki rodzinne a liczbą urodzeń. Nieco lepiej wygląda sprawa z zasiłkami macierzyńskimi, choć również w tym przypadku wzrost liczby urodzeń nie jest zbyt duży. Inaczej wygląda sytuacja z zasiłkiem opiekuńczym. *Pomiędzy wydatkami na zasiłki opiekuńcze a liczbą urodzeń istniała współzależność, co oznacza, że rodzice decydując się na dziecko brali pod uwagę tę formę wsparcia finansowego na rzecz rodziny.*¹⁵

Zależność widać również w przypadku liczby oddanych do użytku mieszkań, a liczbą zawieranych małżeństw oraz między liczbą żłobków, a liczbą kobiet aktywnych zawodowo.¹⁶ Z badań płynie bardzo istotny dla decydentów wniosek: rodzice oczekują od państwa raczej umożliwienia godzenia pracy zawodowej z wychowaniem dziecka niż otrzymywania większego wsparcia finansowego w postaci zasiłków.¹⁷ Konieczne jest również wsparcie młodych ludzi za pomocą korzystniejszych warunków zakupu mieszkania.

Polityka rodzinna – model niemiecki



„Kobieta i rodzina podlegają szczególnej ochronie ze strony ustroju państwowego“ (...), „Opieka i wychowanie dzieci są naturalnym prawem rodziców i ich naczelnym obowiązkiem. Na straży jego wypełniania stoi społeczność państwowa“.

Artykuł 6 ust. 1 i 2 Konstytucji
Republiki Federalnej Niemiec



Niemcy mają 82,3 milionów mieszkańców w 39,8 milionach gospodarstw domowych¹⁸. Przeciętnie w jednym gospodarstwie żyje zatem 2,08 osoby. Tylko w 22 proc. gospodarstw domowych są dzieci poniżej 18. roku życia. Od początku lat 90. XX wieku stale maleje zarówno wielkość przeciętnego gospodarstwa domowego, jak również przypadająca na nie liczba małych dzieci. Wśród 8,8 milionów rodzin z dziećmi do 18. roku życia, 52 proc. ma tylko jedno dziecko, a 36 proc. dwoje dzieci. Jedynie 11 proc. stanowią rodziny z trojgiem i więcej dziećmi.

Wzrosła natomiast liczba alternatywnych form rodziny (do obecnie 2,3 milionów), zaś zmalała liczba małżeństw z dziećmi (do 6,5 milionów). Mimo tego małżeństwa z dziećmi wciąż stanowią prawie trzy czwarte (74 proc.) wszystkich rodzin w Niemczech. Wśród 1,6 miliona osób samotnie wychowujących dziecko prawie 90 proc. (1,5 miliona) stanowią matki. Łącznie w Niemczech jest ponad 2,2 miliona dzieci do 18. roku życia, wychowywanych przez tylko jednego rodzica¹⁹. Przeciętny wiek matki w momencie porodu wynosi 29,6 lat. Wskaźnik płodności już od dłuższego czasu kształtuje się poniżej poziomu 1,4 i aktualnie wynosi 1,34 dziecka przypadającego na jedną kobietę.

Odsetek osób zawodowo czynnych w Niemczech wynosi 69,4 proc. Jednocześnie nie ma większych różnic między liczbą pracujących kobiet i mężczyzn – czynnych zawodowo jest 66 proc. kobiet. Przeciętnie pracownik zarabia rocznie 42,382 euro brutto (170.000 zł). Stopa bezrobocia w tym kraju wynosi obecnie ok. 7 proc.

Odsetek zawodowo czynnych matek z dziećmi do 3. roku życia jest niski w porównaniu z innymi krajami i wynosi poniżej 40 proc. W przypadku matek, których najmłodsze dziecko jest pomiędzy 3 i 5 rokiem życia, odsetek zawodowo czynnych wynosi ok. 55 proc. Grupa matek pracujących w Niemczech maleje szczególnie wyraźnie w miarę wzrostu liczby dzieci: pracujące matki z jednym dzieckiem stanowią prawie 60 proc., w przypadku matek z trojgiem dzieci - poniżej 40 proc.²⁰.

Rodziny bez lobbystów

Polityka rodzinna w Niemczech ma dobre tradycje. Istnieją tam wspierane przez państwo organizacje zajmujące się problemami rodziny. Jednakże rodziny z dziećmi nie są reprezentowane w społeczeństwie i kręgach politycznych przez żadne duże lobby. Dzieci są po prostu obywatelami bez prawa głosu, a rodziny z dziećmi będącymi na ich utrzymaniu - kurcząca się mniejszością, która nie może przeforsować swojego stanowiska wbrew roszczeniom zachowania stanu posiadania przez osoby bezdzietne i osoby z niewielką liczbą dzieci.

Całkiem inną kwestię stanowi pytanie czy dzisiejsze młode pokolenie rzeczywiście przejmie w pełnym zakresie nakładany nań ciężar utrzymania licznej grupy osób w starszym wieku, obok ponoszenia własnych obciążeń rodzinnych? Będzie to się stawało w coraz większym stopniu „politycznym ładunkiem wybuchowym”. Już dziś odgrywa to pewną rolę przy obniżeniu poziomu niemieckiej emerytury do 42 proc. dochodu. Przy tej obniżce znów w gorszym położeniu stawiane są te osoby, które całkowicie albo częściowo rezygnują z pracy zawodowej na rzecz wychowania dzieci, a zatem przede wszystkim matki.

Państwo wydaje relatywnie dużo pieniędzy na wspieranie rodziny i dzieci. Jednocześnie odbiera znacząco więcej pieniędzy w formie podatków i składek społecznych. W istocie w Niemczech ma miejsce redystrybucja dochodów na rzecz bezdzietnych i osób z niewielką liczbą dzieci oraz aktualnie zatrudnionych kosztem rodziców z większą liczbą dzieci, a także przyszłego pokolenia. Organ doradczy przy Ministerstwie ds. Rodziny obliczył według stanu wydatki na dzieci, jakie ponoszą rodziny na każde dziecko do ukończenia 18. roku życia.



W zależności od liczby dzieci sumy te wahają się pomiędzy 150 tys. i 240 tys. euro (600 tys. – 960 tys. zł), przy czym 30 do 40 proc. pokrywane jest ze środków budżetowych. Należy przy tym uwzględnić fakt, że rodziny same w jednej trzeciej współfinansują publiczne świadczenia poprzez podatki pośrednie i bezpośrednie.

Nie dziwi zatem, że dochód na osobę w gospodarstwach z dziećmi jest znacznie niższy niż w gospodarstwach bez dzieci, zaś względne wskaźniki ubóstwa i pomocy społecznej znacznie wyższe. Rodziny często godzą się z czasową utratą drugiego dochodu, obniżeniem dochodu na osobę, zachwianiem zaopatrzenia emerytalno-rentowego, wyższym ryzykiem popadnięcia w ubóstwo albo rozpadem związku. Rodzice są zatem w większym stopniu gotowi wziąć na swoje barki materialne ograniczenia za cenę życia ze swoimi dziećmi, gdyż rodzina jest dla nich zwyczajnie sensem i radością życia. Jednakże ograniczenia te nie powinny być nadmiernie wysokie. Narusza to bowiem podstawę istnienia rodziny oraz utrudnia podejmowanie decyzji o rodzicielstwie i naraża państwo socjalne na problemy, gdyż rodzice – a przede wszystkim matki – są niejako „koniem pociągowym państwa socjalnego”, którego należałoby pielęgnować. Dlatego większej gotowości do zakładania rodzin wielodzietnych należy oczekiwać jedynie wówczas, gdy nadal trwale poprawiane będą warunki ramowe dla rodzin (jak np. we Francji).

Instrumenty polityki rodzinnej w Niemczech

Prawo do życia

W Niemczech duży problem stanowi aborcja. W 2011 roku wykonano ok. 109 tys. zabiegów przerwania ciąży w stosunku do liczby 662,712 porodów²¹. Z dostępnych danych wynika, że co siódma ciąża w Niemczech kończy się aborcją. W funkcjonujących na zasadzie miasta-landu Berlinie, Bremie, Hamburgu oraz w landach wschodnioniemieckich (z wyjątkiem Saksonii) na 1000 urodzeń przypada od 200 do 300 aborcji, zaś w uchodzącej za katolicką Bawarii – „tylko” 110. W Niemczech stanowi to temat tabu w dyskusji demograficznej.

Ochrona matki

Kobiecie spodziewającej się dziecka przysługuje obecnie zasiłek macierzyński w wysokości 13 euro dziennie albo zachowanie wynagrodzenia w pełnej wysokości, na okres 6 tygodni przed i 8 tygodni po porodzie. Matkom w czasie ciąży należy się także ochrona przed wypowiedzeniem zatrudnienia i urlop rodzicielski.

Urlop rodzicielski albo wychowawczy

Matka posiada prawo do bezpłatnego urlopu do ukończenia przez dziecko 3 roku życia. Po tym okresie przysługuje jej również prawo do pracy na części etatu.



Zasiłek rodzicielski

Od 2007 roku nie stanowi uznania podejmowanego wysiłku wychowawczego, lecz traktowany jest jako świadczenie w zamian za wynagrodzenie na 12 + 2 miesiące (albo 24 miesiące w przypadku podzielenia wypłaconej kwoty na pół). Podstawą zasiłku jest 65 proc. dochodu netto za rok poprzedzający poród, nie więcej jednak niż 1,800 euro (7,200 zł) miesięcznie. Najmniejsza kwota wynosi 300 euro (1,200 zł), jeżeli wcześniej nie była prowadzona działalność zarobkowa, co ma miejsce w przypadku rodzin z większą liczbą dzieci. Przy niskich zarobkach poniżej 1,000 euro (4,000 zł) wypłacanych jest od 67 do 100 proc. ostatniego wynagrodzenia netto. Opisywane działanie ma na celu zagwarantowanie należytego poziomu życia rodziny w pierwszym roku po urodzeniu dziecka. System ten wspiera zwłaszcza pary dobrze zarabiające z podwójnym dochodem i stanowi bodziec do skracania czasu poświęcanego dla rodziny i do szybkiego powrotu do pracy. W założeniu system miał też prowadzić do współdziałania ojców w opiece nad dzieckiem i wspierać zatrudnienie kobiet. Przede wszystkim jednak nakierowany jest na wzrost wskaźnika urodzin, który jak dotąd nie wystąpił. Przed 2007 rokiem zasiłek wychowawczy uzależniony był od wysokości dochodu jako płatność wyrównawcza na 24 miesiące po 300 euro (1,200 zł).

Podatek dochodowy

Obecnie w Niemczech zwolnienie od podatku wydatków niezbędnych do zaspokojenia potrzeb dziecka wynosi 7,008 euro (28.032 zł) na każde dziecko.

Zasiłek na dziecko

Wyplacany w celu zagwarantowania dziecku minimum egzystencji i uwzględniany przy zwolnieniu od podatku. Na pierwsze i drugie dziecko jest to 184 euro (736 zł), na trzecie 190 euro (760 zł), a na każde następne 215 euro (860 zł). W gruncie rzeczy zasiłek na dziecko nie jest wsparciem ze strony państwa, lecz w mniejszym lub większym stopniu wynikiem zapisanego w konstytucji zwolnienia dziecka od podatku. Przeciętnie, biorąc rzeczywiste świadczenie społeczne, wynosi ono jedynie ok. 50 euro (200 zł). Począwszy od dochodu w wysokości ok. 63,000 euro kwota zwolnienia podatkowego w przypadku jednego dziecka jest wyższa niż zasiłek na dziecko (ok. 68,000 euro w przypadku dwójga dzieci, 73,000 euro w przypadku trójki dzieci).

Wspólne opodatkowanie małżonków

Dochody są sumowane i dzielone na pół, co w przypadku obowiązującej w Niemczech progresji podatkowej, daje niższą stawkę podatkową właśnie wtedy, gdy jest tylko jedna pensja albo dwa różniące się między sobą dochody. W przypadku zbliżonych dochodów kobiety i mężczyzny wspólne opodatkowanie nie daje żadnego efektu. Poprzez wspólne opodatkowanie małżonkowie są zrównywani z innymi społecznościami zatrudnionych, takimi jak spółki kapitałowe i związki przedsiębiorców.

Wspólne opodatkowanie rodziny

Temat ten był szeroko dyskutowany w łonie partii CDU/CSU. Propozycja została jednak odrzucona przez lewą stronę sceny politycznej w Niemczech (SPD, Lewica, Partia Zielonych). Liberalowie (FDP) opowiedzieli się zaś za rozszerzeniem wspólnego opodatkowania małżonków na pary nie pozostające w związku małżeńskim i pary homoseksualne oraz za podwyższeniem kwoty zwolnionej dla jednego dziecka do wysokości 8,000 euro (32,000 zł).

Rozwój żłobków i przedszkoli

Od 1996 roku istnieje prawny wymóg zapewnienia dziecku od 3 roku życia miejsca w przedszkolu, który jednak nie zawsze udaje się zrealizować z powodu braku miejsc w placówkach tego typu. Zgodnie z Ustawą o wspieraniu dziecka (*Kinderförderungsgesetz*) od 1 lipca 2013 roku obowiązywać ma dodatkowo wymóg zapewnienia miejsca w żłobku dzieciom w wieku poniżej 3 roku życia. Koszt umieszczenia dziecka w żłobku i przedszkolu różni się w zależności od dochodu i regionu kraju. Na przykład w mieście Werl w Nadrenii Północnej-Westfalii miesięczna opłata wnoszona przez rodziców za dziecko po ukończeniu 2 roku życia za miejsce na „pół dnia” wynosi 20 – 160 euro (80 – 640 zł), na cały dzień 40 – 300 euro (120 - 1.200 zł). Do tego dochodzi opłata za wyżywienie. O wiele droższa jest opieka nad dziećmi poniżej 2 roku życia. Tutaj miejsce na „pół dnia” kosztuje 45 – 280 euro (180 – 1120 zł), miejsce na cały dzień 63 – 400 euro (250 – 1600 zł). Przeciętne gospodarstwo domowe płaci za pół dnia 150 euro (600 zł) oraz 200 euro (800 zł) za cały dzień opieki nad maluchem. W przypadku

dzieci powyżej 2 drugiego roku życia miesięcznie na jedno dziecko wydatki te wynoszą 60 euro (240 zł) za pół dnia oraz 112 euro (450 zł) za cały dzień.

Zasiłki opiekuńcze dla rodziców

Rzeczywiste miesięczne koszty miejsca w żłobku wynoszą w Niemczech ponad 1000 euro (4000 zł). Dla rodziców, którzy nie chcą korzystać z miejsca w żłobku i wybierają sami inną formę opieki (np. opiekunki do dziecka) przez pierwsze trzy lata życia dziecka koalicja rządowa CDU/CSU i FDP uzgodniła wprowadzenie zasiłku opiekuńczego w wysokości początkowo 100 euro (400 zł), później 150 euro (600 zł) na każde dziecko. Tymczasem jest to przedmiotem ostrego sporu w łonie samej koalicji oraz jest gwałtownie odrzucane przez opozycję, ponieważ byłoby to dla matek bodźcem do dłuższego pozostawiania poza rynkiem pracy, zaś dzieci odsuwałoby od wychowania żłobkowego, które uznaje się za potrzebne w drugim i trzecim roku życia. Kwestia ta stała się symbolem sporu ideologicznego pomiędzy „tradycyjną” polityką rodzinną oraz „nowoczesną” polityką wobec kobiet i rynku pracy.

Możliwość zwrotu podatkowego

W wysokości dwóch trzecich kosztów opieki nad dzieckiem do kwoty 4.000 euro (16.000 zł) rocznie od 0 – 14 lat, jeżeli pracują oboje rodzice, od 3 – 6 lat jeżeli pracuje tylko jeden z rodziców. Oszczędność na podatku zależy od stawki podatkowej od 600 – 1.700 euro (2.400 – 6.800 zł) rocznie.

Zaliczenie okresu wychowywania dzieci do emerytury

W roku 1992 Federalny Trybunał Konstytucyjny stwierdził oficjalnie to, co jest oczywistym stanem faktycznym: „Wychowanie dzieci ma decydujące znaczenie dla systemu opieki nad osobami w wieku emerytalnym. Albowiem ubezpieczenia emerytalnego wykształconego jako umowa pokoleniowa nie da się podtrzymać bez następnego pokolenia.” Od 1986 roku w Niemczech naliczany jest jeden rok okresu wychowywania dzieci, zaś od 1992 roku co najmniej trzy lata okresu wychowywania dzieci tak, jak okres składkowy pracownika o przeciętnym dochodzie. Aktualnie kwota ta wynosi 28,07 euro/miesiąc (112 zł/miesiąc) prawa do emerytury za rok wychowywania dzieci (w landach wschodnich 24,92 euro - 100 zł). Zatem w przypadku wychowywania dwójki dzieci przez trzy lata, naliczane jest prawo do emerytury w wysokości 168,42 euro (674 zł) w landach zachodnich i 149,52 euro (598 zł) we wschodnich landach. Finansowanie odbywa się poprzez ryczałtową zapomogą podatkową do kasy emerytalno - rentowej, która w roku 2005 wyniosła 11,7 miliardów euro. W Niemczech funkcjonuje ponadto bezskładkowe objęcie ubezpieczeniem niepracującej żony i dzieci w ramach ustawowego ubezpieczenia chorobowego oraz ubezpieczenie pielęgnacyjne. Od 2005 roku narzut świadczenia pielęgnacyjnego wysokości 0,25 proc. za osoby bezdzietne, który w przypadku najwyższej kwoty zależnej od dochodu wynosi 9,56 euro/miesiąc (38 zł/miesiąc).

Wyzwania

System zatrudnienia i system ekonomiczny

Struktura nieprzyjazna, a nawet wroga rodzinie często stawia młodych ludzi (a zwłaszcza kobiety) przed koniecznością wyboru: praca albo rodzina. Potrzebne są inicjatywy umożliwiające pogodzenie ze sobą interesów rodziny i pracy zawodowej oraz powrotu do wykonywania zawodu.

Ekonomiczne upośledzenie rodzin

Ekonomizacja myślenia oraz organizacji życia spycha rodziny na krawędź społeczeństwa. Funkcjonowanie rodziny spadło do rangi wysiłku nie do udźwignięcia. Z ekonomicznego punktu widzenia dzieci oznaczają stratę i coraz częściej również ryzyko ubóstwa także w starszym wieku. Mimo udogodnień zapewnianych przez państwo, takich jak korzyści podatkowe, zasiłek na dziecko, itp. Każde podniesienie podatku obrotowego i akcyzy i każda podwyżka cen (np. energii z powodu przełomu w polityce energetycznej w Niemczech) dotyka silniej rodziny wielodzietne i oznacza dalsze przesunięcie obciążeń na barki rodzin. Przykład: w 2005 roku CDU/CSU w kampanii wyborczej popierały zwiększenie akcyzy o 2 proc., SPD była przeciwna. Po wyborach głosami wielkiej koalicji CDU/CSU i SPD akcyza została podwyższona o 3 proc.

Umowa pokoleniowa

Upośledzenie rodzin, a zwłaszcza matek w państwowym systemie transferów zabezpieczenia społecznego, głównie w przypadku emerytury. Matki, jako te, które w pierwszym rządzie ponoszą ciężary umowy pokoleniowej, niemal wcale nie są jej udziałowcami, a pod względem roszczeń alimentacyjnych są nawet niejako „wywłaszczone”. Ponieważ ich dzieci są w pierwszym rządzie zobowiązane do finansowania niegdyś pracujących, nie zaś swoich matek. Rodzice najczęściej rezygnują z dochodu i prawa do otrzymania emerytury, ponoszą zwiększone nakłady (koszty) na swoje dzieci i oczywiście inwestują wiele czasu w rodzinę nakładając na siebie ograniczenia także za cenę kariery zawodowej. Zaś para bez dzieci dysponuje większą swobodą zawodową, dwoma dochodami, dwoma prawami do otrzymania emerytury oraz skumulowaniem praw w przypadku śmierci partnera. Warunkiem sprawiedliwego - z punktu widzenia rodziny - zabezpieczenia społecznego jest zrównanie wartości wysiłku poświęconego wychowaniu dzieci i pracy zarobkowej. Świadczenie zabezpieczenia społecznego opiera się na dwóch podstawach: składkach pieniężnych oraz potomstwie.

Rewizja drogiego zasiłku rodzicielskiego dla lepiej zarabiających

- Stopa urodzeń nie wzrosła: rok 2009 był rokiem o najniższej stopie urodzeń w Niemczech. W 2010 roku stopa urodzeń wzrosła o 1,9 proc., ale w 2011 spadła o 2,2 proc., czyli nowy rekordowo niski poziom. W przypadku małżeństw z jednym zarabiającym małżonkiem w zachodnich landach stopa urodzeń wynosi jeszcze



ponad 2 proc. Natomiast, jeżeli oboje rodziców pracuje na pełen etat, stopa ta wynosi około 1 proc.

- Koszty zasiłku wynoszą prawie 5 miliardów euro rocznie.
- 43 proc. matek otrzymywało tylko najniższą kwotę w wysokości 300 euro (1.200 zł) (39 proc. we wschodnich landach, 44 proc. w zachodnich landach) i musiały pogodzić się ze skróceniem o 1 rok wypłacania zasiłku rodzicielskiego w stosunku do zasiłku wychowawczego. Rodziny z większą liczbą dzieci, w których matka często wcześniej nie pracowała na pełen etat, wychodzą na zasiłku rodzicielskim gorzej niż wcześniej na zasiłku wychowawczym.
- Orędownicy zasiłku rodzicielskiego twierdzą, że pomógł on w rozpowszechnieniu się nowego obrazu rodziny takiego, w którym z potrzebami „nowoczesnych” par zgodny jest szybki powrót kobiet do pracy zawodowej z jednoczesną korzyścią dla gospodarki (polityka ukierunkowana na zatrudnienie).

Krytycy mówią, że ludzie mający mniej pieniędzy również niewiele korzystają na zasiłku rodzicielskim. Zamiast tego lepiej zarabiający są bardziej wspierani przez państwo. Zasiłek rodzicielski nie oddziałuje na wskaźnik urodzeń i rolę ojca, lecz stanowi z jednej strony bodziec ekonomiczny dla kobiet do poświęcania się najpierw karierze zawodowej i odsuwaniu na później decyzji o macierzyństwie, ale z drugiej strony do możliwie jak najszybszego powrotu do pracy zawodowej. Wolność wyboru ulega ograniczeniu, zaś ważna dla dobra dziecka kwestia, psychologicznego i pedagogicznego wpływ opieki przez osoby trzecie nad dziećmi w wieku 1 i 2 lat, jest traktowana drugorzędnie.

Coraz mniej Europejczyków

Jeszcze do niedawna demografia pojawiała się w doniesieniach medialnych głównie w kontekście grożącego nam przeludnienia, związanego z bardzo szybkim przyrostem ludności na świecie. Liczba ludzi żyjących na Ziemi rzeczywiście rośnie. Większość państw Afryki ma bardzo wysoki współczynnik urodzeń, podobnie jest w niektórych krajach Azji.

Maltuzjańskie zapowiedzi przeludnienia planety z europejskiej perspektywy stają się jednak coraz mniej realne. Wyraźny trend spadkowy liczby urodzeń widać w Europie zachodniej oraz na obszarze poradzieckim od kilkadziesiątu lat. Według prognoz z lat 80. i 90., w 2025 roku na Ziemi miało żyć kilkanaście miliardów ludzi. Obecnie jest ich ok. 7 mld i w zapowiadany okresie liczba ta zwiększy się

prawdopodobnie o kolejny miliard. Wizja przeludnienia, którą straszono nas jeszcze kilkanaście lat temu, przestaje być aktualna. Istnieje inne, znacznie bardziej realne zagrożenie dla naszej części świata – gwałtowne zmniejszenie populacji państw europejskich, połączone ze zwiększonym udziałem osób starszych w populacji. Jakie mogą być konsekwencje? Przede wszystkim zator w systemach emerytalnych, zmniejszenie rozmiarów gospodarki oraz spadek innowacyjności.

Spadek liczby urodzeń notują nawet państwa rozwijające się, zwykle charakteryzujące się wysokim współczynnikiem dzietności. Szokująca jest np. sytuacja w państwach muzułmańskich. Iran jeszcze w latach 70. mógł się pochwalić współczynnikiem dzietności na poziomie 6,5. Obecnie jest to już tylko 1,8 dziecka na każdą kobietę.²² Podobne trendy obserwuje się także w innych państwach, do tej pory kojarzących się raczej z wysokim przyrostem naturalnym, jak choćby Algierii, Tunezji czy Bangladeszu. Upoważnia to do postawienia tezy, że z doświadczeń z zakresu prowadzenia polityki rodzinnej, które wypracowuje obecnie Europa, wkrótce będą musiały korzystać kolejne kraje z całkowicie odmiennych systemów kulturowych czy gospodarczych.

Historia pokazuje bowiem jasno – wzrost liczby ludności ma bezpośrednie przełożenie na wzrost ekonomiczny. Środowiska zajmujące się polityką rodzinną często powołują się na badania Garyego Beckera, laureata Nagrody Nobla z ekonomii. Wprowadził on kluczowe





obecnie dla ekonomii – a pośrednio również dla polityki rodzinnej – pojęcie kapitału ludzkiego. Amerykański naukowiec udowodnił również, że rozwój Europy i Stanów Zjednoczonych po drugiej wojnie światowej był spowodowany głównie przez bardzo szybki przyrost naturalny.

– Gospodarka to ludzie. Bilans demograficzny kraju ma wpływ na bardzo wiele aspektów makroekonomicznych, takich jak rozwój gospodarczy, innowacyjność gospodarki, stabilność systemu emerytalnego czy systemu opieki zdrowotnej. Żeby móc planować ich funkcjonowanie, trzeba wziąć pod uwagę bilans demograficzny – podkreślał dr Stanisław Kluza ze

Szkoły Głównej Handlowej w czasie jednej z organizowanych przez Fundację Energia dla Europy konferencji. Jak stwierdził, w dłuższej perspektywie bilans demograficzny może być głównym powodem kryzysu w Unii Europejskiej. Trudno znaleźć przykład państwa, w którym jednocześnie zmniejszała się liczba ludności i rosła gospodarka. Nie można przy tym pomijać wychowawczej funkcji rodziny. Rodzina powinna być pierwszą i podstawową szkołą cnoty. Społeczeństwo musi natomiast pielęgnować idee, takie jak dobro i piękno oraz utrwalac je w normach społecznych, jak również w systemie politycznym i prawnym – mówił dr Gregor Hochreiter z Wiedeńskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w czasie organizowanej przez FEde konferencji „Czas na pracę, czas na rodzinę”.

Kolejnym problemem jest niewydolność systemu emerytalnego w przypadku zbyt małej liczebności młodszych pokoleń. Autorzy raportu „Polityka rodzinna w Polsce”²³ wskazują na relację między rosnącymi wydatkami na świadczenia emerytalne, a zainteresowaniem państwa polityką rodzinną. To właśnie system emerytalny najbrutalniej pokazuje jak ważne jest budowanie odpowiednich warunków do zakładania rodziny. Rachunek jest prosty – skoro większość systemów emerytalnych polega na utrzymywaniu osób na emeryturze przez osoby aktywne zawodowo, tych drugich musi być więcej niż pierwszych. Gdy każde kolejne pokolenie jest mniej liczne niż poprzednie, aby utrzymać wysokość emerytur na wystarczającym poziomie, konieczne jest zwiększenie obciążenia składkami osób pracujących lub wydłużanie wieku emerytalnego. – *Im mniej płacących składek tym mniej przychodów, a im więcej jest emerytów, tym więcej trzeba wydawać. Wiek emerytalny wpływa na strukturę demograficzną. Kluczem jest liczba dzieci oraz proporcja między płatnikami a pobierającymi świadczenia* – tłumaczył Zbigniew Derdziuk, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na konferencji „Reforma emerytalna jako element polityki na rzecz rodziny”. Im mniej płacących składek tym mniej przychodów, im więcej jest emerytów tym więcej trzeba wydawać. Nie bez znaczenia pozostaje także polska emigracja. Polska jest otwartym krajem z przepływem kapitału. Ponad milion osób wyjechało z kraju tylko do Wielkiej Brytanii i tam rodzi dzieci. Według danych ostatniego spisu powszechnego czasowo za granicą przebywa obecnie nawet 2 mln Polaków. Paradoksalnie obecnie w Wielkiej Brytanii rodzi się proporcjonalnie prawie dwa razy więcej Polaków niż nad Wisłą.

- Z ekonomicznego punktu widzenia jest niemożliwe, aby zapewnić ciągłość systemu emerytalnego w momencie, gdy pokolenie dzieci jest o przeszło 30 proc. mniejsze od pokolenia swoich rodziców. Oznacza to, że z perspektywy czasu albo znacząco trzeba będzie zmniejszyć wartość, realną siłę nabywczą emerytów albo zwiększyć znacząco obciążenie pracą młodych pokoleń. Każdy z tych scenariuszy jest po prostu zły, a w dodatku nierozwojowy z punktu widzenia gospodarki. Będzie to gospodarka nastawiona na konsumpcję, a nie innowacyjność czy rozwój – dodawał dr Stanisław Kluza.

W czasach, gdy nie istniały powszechne systemy emerytalne czy ubezpieczenia, posiadanie gromadki dzieci stawało się jedynym pewnym sposobem na zapewnienie sobie wsparcia na okres po zakończeniu pracy zawodowej. Im społeczeństwo stawało się bardziej rozwinięte, a zabezpieczenie finansowe na starość pewniejsze, tym mniejsza była zachęta do rodzenia dzieci jako formy zabezpieczenia. Państwo przejęło więc w pewnym sensie zadania zarezerwowane dotychczas dla rodziny. Część funkcji rodziny jest obecnie realizowana również przez np. środowisko pracy. Specjaliści mówią o defamilizacji, czyli ograniczeniu funkcji rodziny na rzecz innych instytucji. Jeżeli obecne trendy się utrzymają, w Niemczech w 2040 r. na jednego emeryta przypadac będzie jedna osoba czynna zawodowo. Tymczasem jeszcze w latach 60 proc. każdą osobę na emeryturze utrzymywało 7 pracowników²⁴. Jednocześnie żyjemy coraz dłużej, a zatem zwiększa się również czas spędzany na emeryturze.²⁵ – *Mamy relatywnie wysoki przyrost przewidywanej długości życia. W ciągu ostatnich 20 lat zyskaliśmy średnio 5 lat i zakładamy że ten trend się utrzyma. Według niektórych źródeł wkrótce możemy żyć przeciętnie nawet 89 lat. Te zmiany też mają ogromny wpływ na sytuację*



systemu emerytalnego – mówił Derdziuk. Dla emerytur, a pośrednio także dla polityki rodzinnej, istotna jest także kwestia poziomu zatrudnienia. W 2010 w Polsce wynosił on 59,3 proc. przy średniej dla Unii Europejskiej na poziomie 64,2 proc. Ekspert wskazuje, że niski poziom zatrudnienia jest szczególnie widoczny w trzech grupach: wśród kobiet, młodzieży i osób starszych. Jak można przewidzieć, wraz ze starzeniem się społeczeństwa kwestia ta będzie coraz poważniejszym problemem²⁶. Po wielu kontrowersjach i ogólnym niezadowoleniu społecznemu przyjęto w Polsce wydłużenie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67. roku życia (reforma będzie wprowadzana stopniowo). Pomimo wątpliwości i obaw ze strony społeczeństwa, eksperci są raczej zgodni, że wydłużenie wieku emerytalnego było koniecznością. *Przyjmując wiek 60 lat jako wiek przejścia na emeryturę, można oczekiwać, że w Polsce w 2060 roku na jedną osobę w wieku produkcyjnym będzie przypadła jedna osoba w wieku poprodukcyjnym(. . .). Natomiast podnosząc wiek przejścia na emeryturę do 67 lat, zmniejszamy obciążenie do 6,5 osoby poprodukcyjnym na 10 osób w wieku produkcyjnym(. . .).*²⁷

Są wątpliwości, czy system emerytalny jest odpowiednim obszarem, w którym można uprawiać politykę rodzinną. W czasie zorganizowanej przez FEDE konferencji poświęconej właśnie wpływowi polityki rodzinnej na system emerytalny²⁸, mówiła o tym Irena Wóycicka, podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP oraz była wiceminister pracy. – *Wszystko zależy od tego, w jaki sposób spojrzysz na tę kwestię. Jeżeli ujmiesz politykę rodzinną jako element mający na celu zwiększenie dzietności, to oczywiście emerytury mają z nią średni związek. Natomiast jeżeli spojrzysz na politykę rodzinną jako element polityki społecznej w ogóle, uzupełniającej potrzeby rodzin w każdym jej wymiarze, to zdecydowanie tak. Widzimy silny związek między dominującym w danym państwie modelem rodziny a obowiązującym*





w nim systemem emerytalnym - tłumaczyła. Pierwsze systemy emerytalne powstawały w okresie, gdy podział obowiązków między małżonkami jeżeli chodzi o utrzymanie rodziny był jasno określony. Systemy emerytalne uwzględniały ten model, reagowały na ten tradycyjny podział ról, np. poprzez renty rodzinne.

Czasy się jednak zmieniły. – Obecnie prawie 70 proc. kobiet-matek jest aktywnych zawodowo. Trzeba to uwzględnić, choć opinia publiczna nie zawsze to zauważa.

W związku z tym system emerytalny indywidualizuje się, nie jest pochodną dochodów małżonka – tłumaczyła Wóycicka.

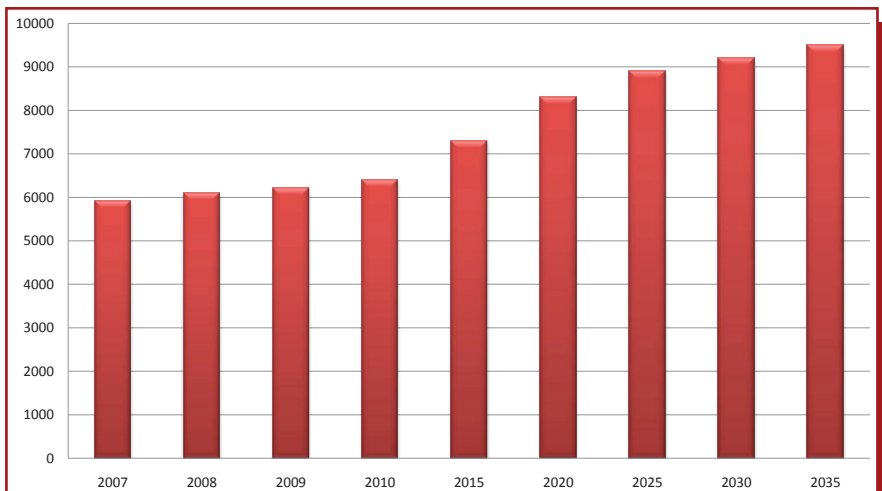
Hierarchowie polskiego kościoła katolickiego wielokrotnie zwracali uwagę na kulturowy i ideowy kryzys rodziny, rozumianej jako związek małżeński. Apelowali o stworzenie warunków, w których posiadania dziecka przestanie być luksusem. Kardynał Kazimierz Nycz mówił niedawno, że rodziny wielodzietne płacą karę w porównaniu do par wychowujących jedno czy dwójkę dzieci. Jednocześnie Kościół podkreśla, że rodzina jest sprawą ponadreligijną i ponadpartyjną. - *Gdyby w Polsce rzeczywiście udało się osiągnąć ponadpartyjny konsensus, jeśli chodzi o sprawy rodziny, w działaniach państwa, samorządów, organizacji pozarządowych i Kościoła, to byłaby to najważniejsza sprawa, którą mamy do zrobienia* – mówił kard. Nycz w czasie konferencji „Polska dla rodziny”²⁹.

Obecnie polityka rodzinna musi połączyć dwie pozornie sprzeczne postawy młodych ludzi. Z jednej strony mamy coraz silniejszy indywidualizm, nastawienie na robienie kariery i satysfakcję z sukcesów zawodowych. Z drugiej rodzina wciąż pozostaje jedną z najbardziej cenionych wartości. Młodzi Polacy przynajmniej w sferze deklaratywnej wciąż wskazują założenie rodziny jako jeden ze swoich najważniejszych celów. Jednocześnie obserwuje się coraz większe zróżnicowanie typów rodziny i związków rodzinnych. Wymaga to od prawodawcy dostosowania przepisów i całej polityki rodzinnej do możliwie jak największej grupy osób. Czego innego oczekiwać będzie bowiem dobrze wykształcona para z pewną, dobrze płatną pracą, a czego innego małżeństwo, w którym pracuje tylko jeden rodzic. Efektywna polityka rodzinna powinna kierować do rodzin możliwie najszerszą ofertę, pozwalając na maksymalnie skuteczne wykorzystanie udogodnień stworzonych przez państwo. Istnieje duże zróżnicowanie w zakresie oczekiwań rodziców wobec polityki rodzinnej w zależności od zarobków oraz nastawienia na posiadanie dzieci lub karierę zawodową. W przypadku rodziców o wysokich dochodach i nastawieniu na karierę, oczekiwać oni będą prawdopodobnie uzależnienia wysokości zasiłku od dochodu, zwiększenia ulg podatkowych (kwota wolna od podatku, odpisanie kosztów wychowania od dochodu), zwiększenia dostępności żłobków i przedszkoli oraz ułatwień w godzeniu obowiązków zawodowych i wychowaw-

zych. Z kolei w przypadku rodziców o niskim poziomie dochodu większe znaczenie będą miały przede wszystkim zwiększenie świadczeń ubezpieczeniowych, zmniejszenie wysokości składek, świadczenia niezależne od dochodów oraz ulgi podatkowe przy transferach pieniędzy z dzieci na rodziców.³⁰

Obecnie w myśleniu o polityce rodzinnej walczą dwie główne koncepcje. Jedna zakłada, że posiadanie dzieci jest indywidualną sprawą każdego człowieka i państwo nie powinno w jakikolwiek sposób w to ingerować (również tworząc zachęty do posiadania dzieci). W tym przypadku „polityka rodzinna” ogranicza się do pomocy najuboższym rodzinom i walce z ewentualnymi patologiami. *Pomijając aspekt społecznych potrzeb rozwoju liczebnego, kontrargumentem dla tej tezy jest fakt, że ludzie chcą mieć dzieci, planują ich liczbę, natomiast ich realizacja napotyka na różne bariery, na ogół o charakterze zewnętrznym. Innymi słowy, można mówić, że polityka rodzinna powinna usuwać te trudności lub tworzyć pozytywne przesłanki dla urzeczywistnienia zasady swobody wyboru liczby dzieci i czasu powoływania ich do życia* – pisze prof. Balcerzak-Paradowska³¹.

Otwarte pozostaje pytanie na ile państwo w ogóle może mieć wpływ na decyzje o posiadaniu dziecka. Krytycy zbyt mocnego angażowania się władz w tworzenie zachęt do posiadania dzieci twierdzą, że są one nieskuteczne, ponieważ problemem jest związany przede wszystkim ze sferą wartości i oczekiwań społeczeństwa. Ich zdaniem spadek liczby urodzeń jest związany przede wszystkim ze zmianą wartości młodych ludzi i brakiem potrzeby posiadania dzieci.



Liczba osób w wieku poprodukcyjnym (w tys.) w Polsce w poszczególnych latach.
Opracowanie własne na podstawie badania GUS „Prognoza ludności na lata 2008-2035”

Czas na pracę – czas na rodzinę

W latach 2005-2050 liczba emerytów w Polsce ma się podwoić. Jednocześnie liczba osób w wieku produkcyjnym spadnie o ok. 12 proc. Jak wylicza Martyna Łaszewska-Hellriegel, na jednego emeryta przypadać będą niecałe dwie osoby w wieku produkcyjnym³². Nasuwają się trzy wyjścia z tej sytuacji³³:

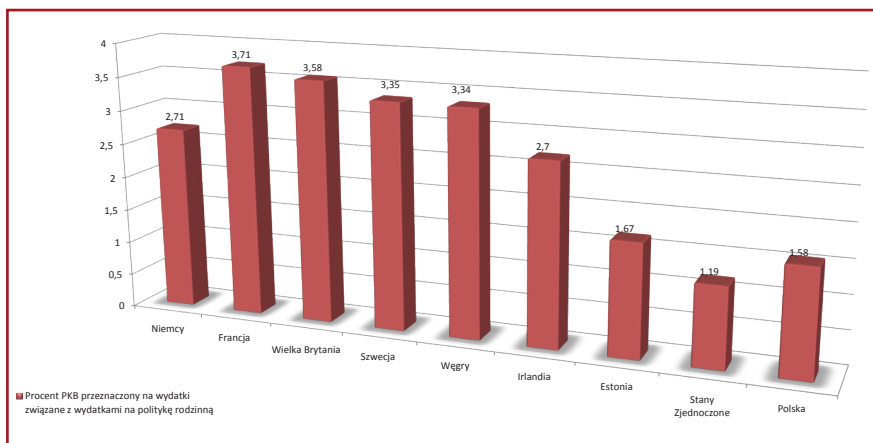


- dopasowanie systemu ubezpieczeń do zmian zachodzących w społeczeństwie (podniesienie składki ubezpieczeniowej lub obniżenie świadczeń; przesunięcie w górę wieku emerytalnego)
- zwiększenie liczby płatników (zmniejszenie bezrobocia, zwiększenie liczby pracujących kobiet)
- próba odwrócenia trendów demograficznych (zwiększenie liczby urodzeń lub zwiększenie imigracji).

Wszystkie wymienione powyżej działania nie będą skuteczne w przypadku zastosowania ich pojedynczo. Wydłużenie wieku emerytalnego do ponad 70 lat mogłoby częściowo rozwiązać problem, ale wzbudziłoby uzasadniony sprzeciw społeczeństwa. Z kolei obniżenie świadczeń zmuszałoby emerytów do kontynuowania pracy zarobkowej, ponieważ wypłacane fundusze byłyby zbyt małe dla utrzymania się. W końcu próba ratowania systemu emerytalnego poprzez zwiększenie liczby płatników-imigrantów wiązałaby się z poniesieniem pewnych kosztów społecznych, związanych np. z integracją. – *Po pierwsze trzeba by odpowiedzieć na pytanie jaka musiałaby być skala tej migracji. Okazuje się, że musiałaby on iść być może w miliony osób. Co więcej, nieodłącznym elementem nawet małych migracji są bardzo konkretne koszty społeczne i gospodarcze. Pozostaje pytanie, jak państwo, które ma tą skalę deficytu będzie sobie radziło z tymi dodatkowymi kosztami* – mówił dr Stanisław Kluzka w czasie seminarium poświęconego ocenie efektywności polityki rodzinnej w państwach Unii Europejskiej.

Najlepszym rozwiązaniem wydaje się więc być „działanie u podstaw”, czyli w tym wypadku próba zwiększenia liczby urodzeń. Dzięki temu osiągnięta zostanie podwójna korzyść: zwiększy się liczba płatników oraz – co równie istotne – liczba potencjalnych rodziców.

Warto się przy tym przyjrzeć wydatkom na politykę rodzinną w poszczególnych państwach:



Wydatki publiczne na politykę rodzinną, jako procent PKB w roku 2007 (opracowanie własne na podstawie danych OECD)

Państwa przeznaczające najwięcej pieniędzy na politykę rodzinną mogą się również poszczycić największymi współczynnikami dzietności (przykładowo Francja 2,08, Wielka Brytania 1,91, Irlandia 2,1, Szwecja 1,67). Wyjątek stanowią Stany Zjednoczone, które równowagę demograficzną uzyskują poprzez wysoki poziom migracji.

Co mają pieniądze do polityki rodzinnej? Warto przywołać tu pojęcie „utraconych zysków”, podobne do funkcjonującego w ekonomii „kosztu alternatywnego”. Są to pieniądze, które rodzic potencjalnie mógłby zarobić, gdyby nie zdecydował się na posiadanie dziecka. Małżeństwo bez dzieci, inwestując w siebie, podejmując ryzyko zmiany pracy i zwiększenia zarobków, prawdopodobnie posiadałoby większe zasoby finansowe niż gdyby zdecydowali się na posiadanie dziecka. Czas spędzony na urlopie, rezygnacja z pracy lub praca w ograniczonym okresie czasu, związana z koniecznością wychowania dziecka, przyczynia się do zmniejszenia potencjalnych zysków. Jest i inny aspekt ekonomiczny zakładania rodziny. Oczywiście jest, że dziecko kosztuje. W przypadku podjęcia decyzji o posiadaniu dziecka każdy rodzic musi liczyć się z pewnymi nakładami finansowymi na jego wychowanie. Jak wynika z obliczeń ekspertów z Centrum im. Adama Smitha, wychowanie w Polsce jednego dziecka (do osiągnięcia 20 roku życia) kosztuje przeciętnie 176 tys. zł. W przypadku dwójki dzieci wynosi on 317 tys. zł.³⁴ Według innych obliczeń może być to nawet 1000 zł miesięcznie na jedno dziecko, co po przeliczeniu daje 240 tys. zł w perspektywie 20 lat. W dużym uproszczeniu są to pieniądze, które rodzice mogliby wydać na inne cele, gdyby nie zdecydowali się na posiadanie dzieci. Z prostego rachunku zysków i strat wynika zatem, że posiadania dzieci w sensie ekonomicznym nie jest opłacalne. Zasiłki rodzicielskie zwykle nie rekompensują w całości pieniędzy, które rodzic mógłby zarobić pracując w pełnym wymiarze czasu.

W społeczeństwach wysoko rozwiniętych motywacja do posiadania dziecka leży przede wszystkim w sferze emocjonalnej. To właśnie chęć posiadania dzieci jako pewnej formy życiowego celu czy czerpania radości z założenia rodziny jest obecnie podstawowym motywatorem. W sferze niematerialnej o posiadaniu dzieci może także decydować poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa, chęć wypełnienia obowiązków i oczekiwań ze strony otoczenia (rodzice) oraz chęć podwyższenia swojego statusu. Biorąc pod uwagę, że znaczna część społeczeństwa deklaruje chęć posiadania dzieci, rolą państwa jest odciążenie rodziców od części wydatków lub stworzenie im warunków, w których będzie możliwe zarobienie odpowiednich środków.

Nie bez znaczenia dla niskiej liczby urodzeń jest także utrwalony w polskim społeczeństwie stereotyp dbającej o wszystko „matki Polki”, mocno konkurujący z rosnącymi aspiracjami i oczekiwaniami kobiet, związanymi z coraz wyższym poziomem wykształcenia.³⁵ Jednocześnie szkodliwe dla rodziny są dwa inne stereotypy, także mocno zakorzenione w polskiej świadomości – „rodzina wielodzietna to rodzina patologiczna” oraz „pieniądze dane rodzinie zostaną zmarnowane”. Patologie zdarzają się zarówno w domach z jednym jak i pięciorgiem dzieci, a niestety to o rodzinach wielodzietnych mówi się zwykle właśnie w kontekście dysfunkcji. Jednocześnie rzadko kiedy przedstawia się wychowanie kilkorga dzieci jako sukces.

W Niemczech w 2007 roku wprowadzono nowy model polityki prorodzinnej, oparty na bardzo ciekawej tezie. Otóż małe dziecko od momentu urodzenia jest w niemieckiej gospodarce traktowane jako przyszły podatnik. To zasadnicza zmiana w myśleniu o dzieciach, które nie są kosztem, a przyszłym podatnikiem, który wymaga inwestycji. Jeżeli państwo nie wkłada właściwej sumy inwestycji w małe dzieci tym samym pogarsza swoją sytuację jako państwa



ściągnącej podatki od obywateli, w których nie inwestowało – mówił prof. Julian Auleytner w czasie konferencji inauguracyjnej działalności projektu „Obserwatorium Rodzinnego”.

Zachodzące w Polsce przemiany modelu rodziny nie są ewenementem na skalę światową. Różnica polega jednak na przyczynie, tempie i intensywności zjawisk.³⁶ Zauważyć należy, że rodzina nie oznacza już jedynie małżeństwa z dziećmi. Coraz większy udział w społeczeństwie mają kobiety samodzielnie wychowujące dzieci, rodziny rekonstruowane, pary posiadające dzieci, ale nie będące małżeństwem. We współczesnym świecie tradycyjny model rodziny nie zaspokaja potrzeb i oczekiwań wszystkich ludzi. Obecnie nie ma jednego modelu rodziny. Nieco na wyrost można powiedzieć, że każda rodzina tworzy swój własny model funkcjonowania i relacji między członkami.

Państwo musi zaufać rodzinie. Do niedawna władza traktowała wspieranie rodzin jak filantropię, choć to i tak lepsza sytuacja niż całkowite ignorowanie problemu. Taka sytuacja miała miejsce jeszcze niedawno w Niemczech. Władze naszego zachodniego sąsiada jeszcze kilkadziesiąt lat temu traktowały wspieranie rodziny jako obszar niegodny poważnej polityki. Dopiero wciąż spadające wskaźniki urodzeń zmusiły Niemcy do wprowadzenia spójnej polityki rodzinnej.

W Polsce od września 2013 roku do 12 miesięcy wydłużony zostanie urlop rodzicielski. To dwukrotnie więcej niż dotychczas. Ojciec lub matka mogą podzielić ten okres między siebie w zależności od swoich potrzeb. Z jednej strony pozwoli to rodzicom na bardziej elastyczne dzielenie obowiązków rodzinnych i zawodowych – na szczęście pozostawia decyzję rodzinie

w sprawie, w której ingerencja urzędników byłaby zbyt duża (gdyby ustawodawca „dzielił” urlop pomiędzy rodziców). Z drugiej jednak pojawia się poważne ryzyko, że młodzi rodzice po roku urlopu będą mieli jeszcze gorszą niż dotychczas pozycję na rynku pracy. Dotyczy to zwłaszcza matek – istnieje bowiem duże ryzyko, że w znakomitej większości jako jedyne będą korzystały z wydłużonej przerwy w pracy. Dlatego bardzo ważną częścią polskiej polityki rodzinnej powinna być opieka nad rodzicami powracającymi do pracy po urlopie. Pokazuje to jak istotnym elementem zagadnienia jest konieczność wprowadzania całościowych zmian, a nie jedynie drobnych udogodnień. Takie działanie nie poprawi sytuacji rodzin a jedynie obciąży budżet, nie przynosząc spodziewanego efektu.

Polski rząd przedstawia wydłużenie okresu urlopu jako prawdziwą rewolucję. Eksperti są jednak sceptyczni. – *W Niemczech, w kraju o podobnej sytuacji demograficznej jak Polska, matki mają roczny urlop (podczas tego okresu dostają zasiłek sięgający 65 proc. ich dochodów, jednak nieprzekraczający 1800 euro, czyli ponad 7 tys. zł), ojcowie dodatkowo dwa miesiące, a niepracujące przez trzy lata dostają 300 euro zasiłku miesięcznie. Do tego dla każdej rodziny dochodzą zasiłki: na pierwsze dziecko 736 zł, na drugi i trzecie 760 zł, na czwarte i kolejne 860 zł. Są to zasiłki powszechne, niezależne od statusu materialnego rodziny. A kiedy dziecko idzie do żłobka bądź przedszkola, państwo dalej dopłaca do tej opieki 90 proc. kosztów – wymienia udogodnienia dla rodziców obowiązujące u naszego zachodniego sąsiada Stephan Raabe współpracujący z FEDE. Mimo tylu udogodnień, nie wszystkie rozwiązania idealnie odpowiadają potrzebom rodziców. Choć urlopy są stosunkowo długie w porównaniu do innych państw, prawo powinno umożliwić ich wykorzystanie w bardziej elastyczny sposób – mówił dr Hans-Peter Klös z Instytutu Gospodarki Niemieckiej w czasie organizowanej przez FEDE debaty dotyczącej wpływu polityki rodzinnej na kapitał ludzki.*





Spadająca liczba urodzeń w połączeniu z wydłużającym się życiem ma jeszcze jeden skutek – starzenie się społeczeństwa. Obecnie Europejczycy dożywają średnio 76 lat. W 2050 roku będą to 82 lata. Odsetek osób powyżej 65 roku życia wzrośnie w tym czasie z 16 proc. do 28 proc. Kobiety coraz później decydują się na posiadanie dzieci. Średni wiek rodzenia dziecka nieustannie się zwiększa. Według prognoz GUS w 2035 r. współczynnik ten wyniesie prawie 31 lat.

Niestety, spadek liczby narodzin wiąże się nierozzerwalnie z potencjalnym spadkiem liczby potencjalnych rodziców w przyszłości. Tworzy się błędne koło, którego przerwanie jest niezwykle trudne. Dodatkowo stosunkowo szybki wzrost średniego wieku urodzenia pierwszego dziecka może spowodować „lukę generacyjną”.

Do niedawna demografowie przekonywali, że przy bardzo niskim poziomie życia materialnego wzrost liczby ludności jest niewielki ze względu na dużą śmiertelność. Gdy w danym społeczeństwie zabezpieczone zostaną podstawowe potrzeby, stopa urodzeń rośnie. Następnie wraz z bogaceniem się ludności ponownie spada, by znowu wzrosnąć w społeczeństwach bogatych, gdzie dzieci pełniły swego rodzaju dobro prestiżowe. „Ostatnio owo zjawisko zanika. Bogaci nie chcą mieć dzieci i koniec. Szukają wszelkich argumentów i środków, by uniknąć rodzicielstwa. Obrona przed dziećmi jest chorobą współczesnych państw gospodarczo rozwiniętych. *Choroba ta wymaga leczenia. Lekarstwem nie będzie jedynie opieka nad pracującymi matkami. Prawdziwym lekarstwem może być tylko zmiana psychicznego nastawienia wobec życia w krajach zachodnich.*³⁷

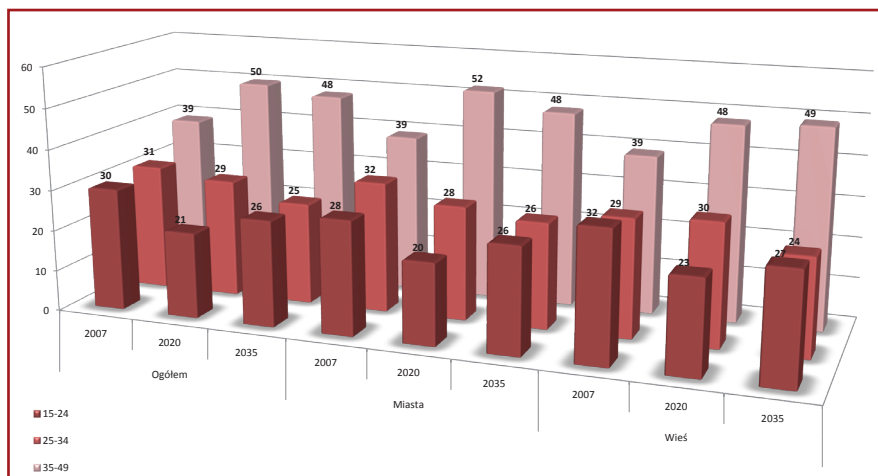
Wsparcie rodziny – inspiracje dla Polski

Najbardziej widoczna różnica w podejściu poszczególnych państw do wspierania rodziny istnieje w wysokości zasiłków w czasie urlopów. Wynoszą one zwykle od 70 do 100 proc. zarobków, które wcześniej otrzymywały te osoby. Można więc powiedzieć, że niektóre państwa traktują okres urlopu poświęcony na wychowanie dziecka w pełni jako pracę, inne uznają to w mniejszym stopniu. W niektórych państwach istnieje pewien kwotowy limit, ile taki zasiłek może wynieść. Urlopy macierzyńskie i wychowawcze, które są związane z przerwą w pracy zarobkowej u pracodawcy, są kompensowane w systemie emerytalnym. Możemy powiedzieć, że większość krajów traktuje te okresy jako czas pracy, który powinien być uwzględniony przy podliczaniu wysokości emerytury.

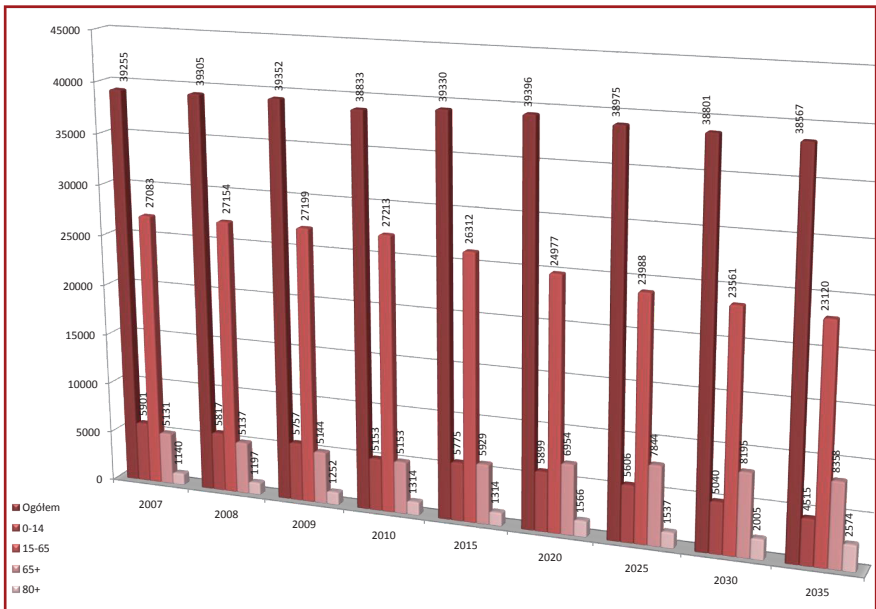


Osoby, które są na urloпах macierzyńskich i ojcowskich mają płacone składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. W przypadku obu urloпów podstawą do wyliczeń jest zasiłek macierzyński, czyli de facto wynagrodzenie. W przypadku urlopu wychowawczego składki są wyliczane od 60 proc. przeciętnego wynagrodzenia, niezależnie od wysokości wcześniejszych zarobków. Co istotne, dotyczy to tylko osób, które faktycznie są na urlopie, czyli przed urodzeniem dziecka były pracownikami. Osoby prowadzące własną działalność gospodarczą nie mogą zawiesić prowadzenia firmy i otrzymywać z tego tytułu rekompensaty w postaci składek za okres urlopu. Oznacza to ograniczenie tych udogodnień tylko do osób, które są pracownikami. Wszyscy pozostali rodzice tej możliwości nie mają. Ale nawet jeżeli popatrzymy na osoby objęte takim uprawnieniem i tak zobaczymy bardzo dużą zmienność przepisów prawa w tym zakresie, związanych z podstawą wymiaru składki, co przekłada się na stopień rekompensaty, a ostatecznie wymiar późniejszej emerytury. System emerytalny z punktu widzenia rodzica obejmuje obecnie jedynie rodziców-pracowników. Trzeba zastanowić się nad rozwiązaniami, dzięki którym wszyscy rodzice tymi rozwiązaniami byłiby objęci. Składki, które obecnie są płacone w ramach urlopu, tylko częściowo kompensują wysokość emerytury. Zmiana wieku emerytalnego pozwala oczekiwać, że emerytury będą nieco wyższe. Jednocześnie różnice w zatrudnieniu kobiet i mężczyzn wciąż będą miały wpływ na wysokość emerytury.

Główny Urząd Statystyczny w „Raportie 1996. Sytuacja demograficzna Polski” zamieścił prognozy ludności naszego kraju w 2010 i 2020 roku. Według ówczesnych przewidywań Polska dwa lata temu miała mieć 40,2 mln mieszkańców, a w 2020 – 40,7 mln. W 2008 roku GUS ponownie stworzył prognozy ludności na kolejne lata. Różnica w prognozach jest ogromna – w 2020 roku według nowej prognozy nad Wisłą ma mieszkać 37,4 mln ludzi, zaś dekadę później niecałe 36 mln. Poniższy wykres przedstawia liczbę kobiet w wieku rozrodczym, a więc potencjalnych matek, w poszczególnych latach:



Procentowy udział kobiet w wieku rozrodczym w poszczególnych latach w zależności od miejsca zamieszkania. Opracowanie na podstawie badania GUS „Prognoza ludności na lata 2008-2035”



Prognoza ludności Polski w poszczególnych grupach wiekowych (opracowanie własne na podstawie danych GUS – „Prognoza ludności Polski 2008-2035”)

W literaturze zachodniej popularne jest pojęcie „ekonomizacji polityki rodzinnej”. Przy takim spojrzeniu popularne wśród polityków sformułowanie „rodzina to inwestycja w przyszłość” można rozumieć bardzo wprost. Stwarzanie odpowiedniego klimatu dla rodziny i zachęty do jej zakładania może być widziane jako rzeczywiste inwestowanie w sensie ekonomicznym, nastawione na zysk, w tym wypadku rozumiane jako zwiększanie (lub utrzymywanie) potencjału gospodarczego państwa.

Dawniej polityka rodzinna oznaczała przede wszystkim redystrybucję środków na rzecz najbiedniejszych rodzin. Obecnie cel jest inny – zachęcić możliwie jak najwięcej par do posiadania dzieci. Paradoksalnie pod opieką państwa znalazły się także najbogatsze pary. W 2007 roku w Niemczech wprowadzono zasiłek rodzinny uzależniony od poziomu dochodu rodziców. Twórcy tego prawa wyszli z założenia, że urodzenie dziecka jest związane z ograniczeniem lub zaprzestaniem aktywności zawodowej co najmniej jednego rodzica. „Utracone koszty” są wyższe w przypadku osób o większym dochodzie. – *Problemem nie jest urodzenie dziecka, znacznie trudniejsze jest ich wychowanie* – mówił dr Stanisław Kluza w czasie jednej z konferencji, organizowanych przez FEDE. Okres, w którym dziecko wymaga bezpośredniego wsparcia finansowego ze strony rodziców trwa to od kilkunastu lat do nawet ćwierć wieku. Rodzice mają przez wyższe koszty, niż gdyby nie posiadali dziecka. Co więcej, mają również mniej czasu na rozwój, karierę czy wypoczynek. W przypadku rodzin 2+3 lub 2+4 w zasadzie niemożliwe jest, by obaj rodzice byli w pełni aktywni zawodowo.



Możemy mówić więc o kosztach alternatywnych, koszcie utraconych przychodów. W rodzinie 2 plus 3 jeżeli pracuje jedna osoba, nie może ona podjąć ryzyka utraty pracy. Brak pracy oznacza, że bardzo trudno będzie taką rodzinę utrzymać. Gdy mówimy o rodzinie 2 plus 0, raz jedna raz druga osoba może mieć większą awersję do ryzyka. Osoby te poprzez możliwość doskonalenia zawodowego i ewentualnej zmiany pracy są w stanie zdobyć zdecydowanie wyższy status ekonomiczny. Po kilkudziesięciu latach jesteśmy w momencie przechodzenia na emeryturę. I nagle okazuje się, że osoby, które wychowywały dzieci nie tylko poniosły większe koszty bezpośrednie, ale także zebrały zdecydowanie mniejszy kapitał emerytalny. Po prostu tych składek było mniej i były niższe. Osoby nie posiadające dzieci znajdują się w zdecydowanie lepszej ekonomicznie sytuacji.

Celem polityki rodzinnej powinno być wprowadzenie takich rozwiązań, dzięki którym nie będą faworyzowane pary bez dzieci lub z jednym dzieckiem. Obecny system premiuje osoby, które nie korzystają z urlopów wychowawczych i macierzyńskich, poświęcając się jedynie pracy.

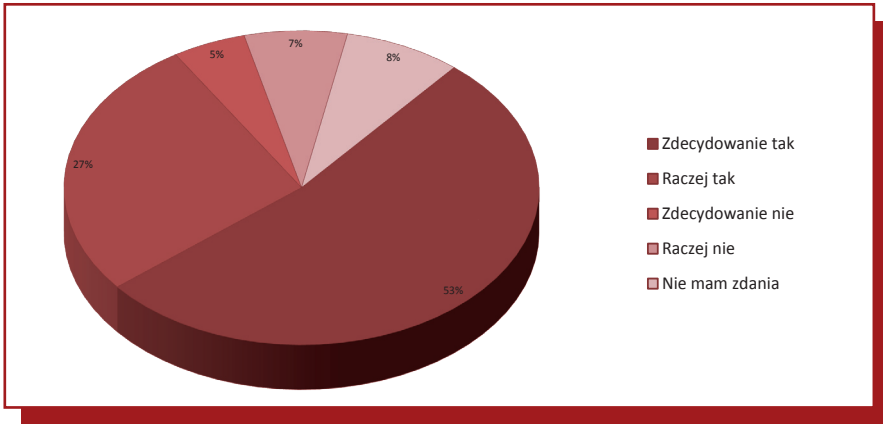
W grudniu 2012 ciekawy raport poświęcony polityce rodzinnej opublikowała Fundacja Republikańska³⁸. Rekomendacje zawarte w dokumencie FR są w znacznej części zbieżne z pomysłami Fundacji Energia dla Europy: wprowadzenie powszechnych urlopów macierzyńskich, rozbudowanie ulg podatkowych dla rodziców oraz przede wszystkim zmiana podejścia państwa wobec polityki rodzinnej. Dowodzi to, że polityka rodzinna staje się obiektem zainteresowania coraz większej liczby środowisk i ośrodków intelektualnych. W dodatku dochodzą one do podobnych wniosków.

„Rodzina to nie problem!”

Na zlecenie Fundacji Energia dla Europy firma Pierwsza Litera we współpracy z Ośrodkiem Badań i Analiz Marketin-
gowych FEBUS przeprowadziły badania dotyczące społecznych poglądów Polaków. Autorzy opracowania starają się odpowiedzieć na pytanie o oczekiwania społeczeństwa polskiego w stosunku do zmian w polityce społecznej, w tym szczególnie polityki rodzinnej. Autorzy raportu postawili sobie za zadanie sprawdzenie opinii Polaków na temat polityki rodzinnej i jej instrumentów, postaw wobec reformy systemu emerytalnego oraz głównych problemów stojących przed Polską. Twórcy projektu biorą pod uwagę subiektywne opinie uczestników sondażu, ich oceny poszczególnych zjawisk, w tym aprobatę lub niezadowolnienie.

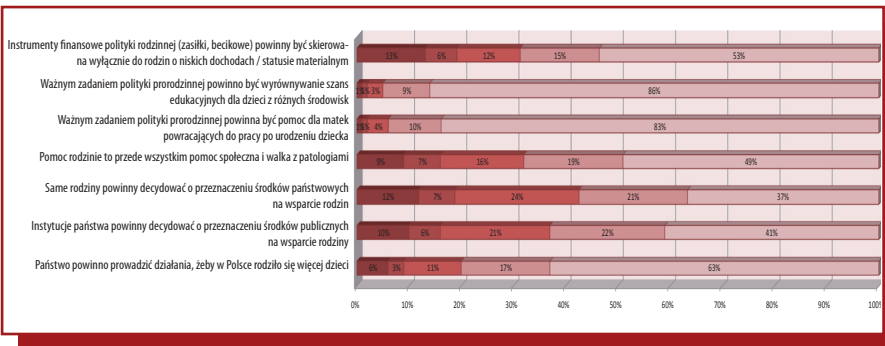


Czy poparliby Pan/Pani poważne i trudne reformy budżetowe, gdyby miał/-a Pan/Pani pewność, że zaoszczędzone środki pójdą na wsparcie rodzin?



Spośród osób biorących udział w badaniu aż 80 proc. przyznało, że poparliby poważne i trudne reformy budżetowe, mając pewność, że zaoszczędzone środki pieniężne zostaną wykorzystane na wsparcie rodzin (odpowiedzi „Zdecydowanie tak” lub „Raczej tak”). Jest to wyraźny sygnał dla instytucji realizujących zadania publiczne w zakresie polityki rodzinnej. Społeczeństwo polskie chce podjęcia stosownych kroków w zakresie inicjatyw legislacyjnych oraz jest gotowe na trudności związane z ewentualnymi zmianami budżetowymi. Warto zauważyć, że za cenę wyrzeczeń Polacy spodziewają się określonych rezultatów – rodzi się więc postawa oczekiwań konkretnych efektów w zamian za poniesione nakłady.

Proszę określić w skali od 1 do 5, z którymi stwierdzeniami się Pan(i) nie zgadza (po lewej) lub zgadza (po prawej)



Za najważniejsze wyzwania związane z polityką rodzinną respondenci uznali wyrównanie szans edukacyjnych dla dzieci z różnych środowisk. Duże znaczenie temu problemowi przypisuje 86 proc. respondentów (odsetek wskazań „5”, oznaczający całkowitą zgodę ze stwierdzeniem zawartym w pytaniu). Poważnym problemem obszarów wiejskich jest niski poziom wykształcenia, co zostało podkreślone m.in. w rządowym „Programie Rozwoju Edukacji na Obszarach Wiejskich 2008-2012”³⁹. Niższy niż w miastach poziom wykształcenia mieszkańców wsi przekłada się na powstawanie barier na rynku pracy.

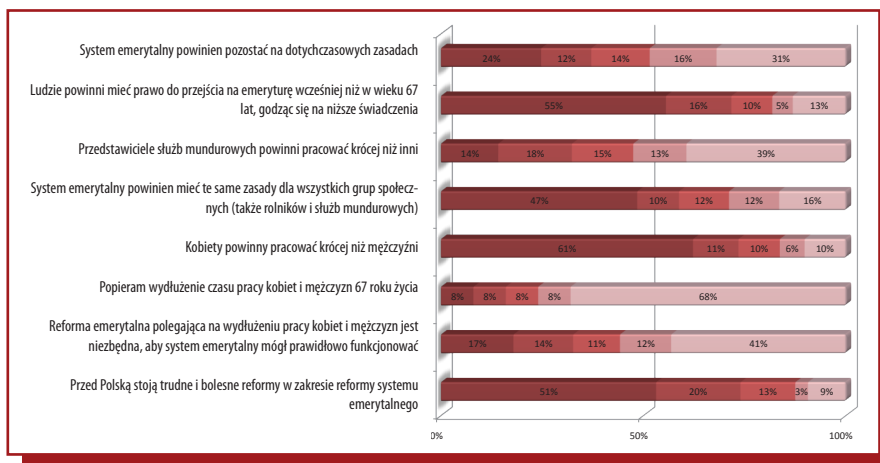
Z badań wynika, że respondenci za ważną kwestię uznają pomoc matkom w powrocie do pracy (83 proc. wskazań „w pełni się zgadzam” wśród ankietowanych). Blisko połowa badanych (49 proc.) uznała, że wsparcie rodziny w głównej mierze sprowadza się do pomocy społecznej i walki z patologiami. Uzyskane dane wskazują, że dla większości Polaków pomoc rodzinie jest synonimem pomocy socjalnej. Nowoczesne myślenie o wsparciu rodziny powinno być dużo szersze i niekoniecznie związane jedynie ze sferą socjalną. Wyniki badania pokazują jak ważnym zadaniem jest uświadomienie znaczenia polityki rodzinnej, nie tylko dla najuboższych rodziców, ale dla ogółu społeczeństwa. Ogromną rolę mają w tym media oraz organizacje pozarządowe czy politycy.



Zadaniem państwa powinno być podejmowanie działań prowadzących do zwiększenia dietności – to jeden z wniosków, który nasuwa się w związku z wynikami badania (63 proc. wskazań „w pełni się zgadzam”). Pomimo oporów części środowisk co do tego czy państwo powinno angażować się w kwestie promocji rodzicielstwa, wśród Polaków panuje raczej zgoda co do konieczności umieszczenia tej kwestii w politycznej agendzie.

Jedno z pytań w badaniu dotyczyło instrumentów finansowych polityki rodzinnej. W ocenie 53 proc. badanych taki rodzaj pomocy winien być skierowany wyłącznie do rodzin o niskim statusie materialnym (odsetek wskazań „w pełni się zgadzam”). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przy udzielaniu takiej odpowiedzi ankietowani brali pod uwagę nie tylko kryterium obiektywne, jakim jest dochód, ale również ryzyko związane z sytuacją, w której pomoc finansowa nie trafia do najuboższych lub jest znacząco uszczuplona. Sugeruje to, że doświadczenie z polityką społeczną ze strony państwa w Polsce jest raczej negatywne.

Proszę określić w skali od 1 do 5, z którymi stwierdzeniami się Pan(i) nie zgadza (po prawej) lub zgadza (po lewej)



Respondenci mają świadomość tego, że nadejście trudnych i bolesnych reform systemu emerytalnego jest nieuniknione. Tak twierdzi 51 proc. ankietowanych (odsetek wskazań „w pełni się zgadzam”). Równocześnie większość nie zgadza się na funkcjonowanie systemu na jego dotychczasowych zasadach. Przeciwno zmianie opowiada się 24 proc. respondentów (odsetek wskazań „w pełni się zgadzam”). Występujące w badaniu rozbieżności są znaczące. Jest to wyraźny sygnał, że konieczne jest poszukiwanie rozwiązań poprawiających kondycję systemu finansów publicznych i jednocześnie aprobowanych społecznie.

Szczegółowa analiza sygnalizuje sporą niechęć wobec uprzywilejowanego traktowania służb mundurowych i krótszego okresu pracy zawodowej tej grupy. Znaczna część ankietowanych nie zgadza się ze stwierdzeniem, że „Przedstawiciele służb mundurowych powinni pracować krócej niż inni” (39 proc. wskazań „całkowicie się nie zgadzam”). Podobny odsetek (47 proc. wskazań „w pełni się zgadzam”) zgadza się na wprowadzenie jednakowych zasad dla wszystkich grup społeczno-zawodowych, w tym służb mundurowych, a także rolników.

Powyższe dane powinny sugerować ustawodawcy, że jest to problem, który wymaga podjęcia zapowiadanych i niezrealizowanych od wielu lat działań.

Tematem budzącym najwięcej emocji jest wiek emerytalny, co widać także w toku debaty publicznej. Ponad połowa ankietowanych jest zdania, że reforma polegająca na wydłużeniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn nie jest konieczna dla prawidłowego funkcjonowania systemu. Prawie trzy czwarte (68 proc.) nie popiera wieku 67 lat jako momentu przejścia na emeryturę. Podobna część (61 proc. wskazań „w pełni się zgadzam”) nie pochwała zrównania wieku emerytalnego dla obu płci, zaś 55 proc. jest zdania, że obywatele powinni mieć możliwość przejścia na emeryturę przed 67 rokiem życia, równocześnie godząc się na niższe świadczenia.

Warto zauważyć, że większość społeczeństwa nie jest przeciwna samej reformie, ale raczej obawia się skutków wprowadzanych zmian ustawowych. Istotnym z punktu widzenia społeczeństwa jest proces składający się na dochodzenie do decyzji, gdyż daje on szansę porozumienia i prezentacji argumentów przez wszystkie strony, a finalnie wypracowania spójnego stanowiska.

Wnioski z badań opinii społecznej

Celem polityki rodzinnej powinno być wypracowanie skutecznych instrumentów wspierających rodzinę. Niestety, w Polsce dotychczasowe formy wsparcia w tym zakresie oparte były o brak zaufania państwa do rodziny. Dlatego ich efektywność była nikła, a podejmowane działania nie przynosiły oczekiwanych rezultatów.

Polityka rodzinna skoncentrowana na skutecznej pomocy, jakości świadczonych usług oraz zróżnicowanych instrumentach finansowych jest niezbędna. Warto przedstawić społeczeństwu model, który uwzględni dylematy wszystkich rodzin, nie tylko naznaczonych patologią. Nowoczesne myślenie o rodzinie to przede wszystkim myślenie kompleksowe, które działa na podstawie przejrzystych reguł i reaguje we właściwym momencie.

Spółeczeństwo jest gotowe ponieść ciężar zmian tak długo, jak długo państwo będzie traktować rodziny poważnie. Szeroko zakrojone konsultacje społeczne z różnymi środowiskami politycznymi oraz organizacjami pozarządowymi to pierwszy krok na drodze do nawiązania trwałego dialogu. Drugim krokiem jest uwzględnianie społecznego punktu widzenia i otwartość na racje inne niż rządowe.

Tylko strukturalne zmiany w systemie polityki rodzinnej w Polsce odniosą oczekiwane rezultaty. Państwo musi zmienić filozofię swojej aktywności na tym polu i uznać instytucję rodziny za podstawę nowoczesnej polityki społecznej.

Propozycje polskiego rządu

Polski rząd zapowiedział wprowadzenie zmian polityce rodzinnej. Choć niewątpliwie pozytywnie należy ocenić sam fakt podjęcia tej kwestii, zmiany nie idą zbyt daleko. Istnieje również ryzyko, czy w ogóle zostaną wprowadzone – propozycje rządu są dość kosztowne, a ze względu na konieczność ciągłego zbijania deficytu finansów publicznych realizacja nowych założeń w polityce rodzinnej mogą się rozbić o kwestie budżetowe. Tylko zmiany dotyczące urlopu macierzyńskiego będą kosztowały ok. 2 mld zł.⁴⁰

Co dokładnie proponuje rząd? Poniżej prezentujemy syntetyczne opracowanie obecnie obowiązujących rozwiązań polityki rodzinnej oraz zmian proponowanych przez rząd, przygotowane na podstawie raportu eksperta FEDE Bartosza Marczuka⁴¹. Większość proponowanych zmian ma wejść w życie od września 2013 roku.





Becikowe

Stan obecny	Proponowane zmiany
<p>Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka (tzw. becikowe) przysługuje obecnie w wysokości 1000 zł wszystkim rodzicom, bez względu na dochód.</p>	<p>Od 1 stycznia 2013 r. rząd wprowadza kryterium dochodowe upoważniające do becikowego. Będzie wypłacane rodzinie, której dochód netto na osobę nie przekroczy 1922 zł. Ma to zmniejszyć liczbę otrzymujących to świadczenie o ok. 40 tys. (ok. 10 proc.) i dać oszczędności wynoszące (po odliczeniu dodatkowych kosztów administracyjnych związanych z weryfikowaniem dochodu) ok. 33 mln zł.</p>

Opieka przedszkolna

Stan obecny	Proponowane zmiany
<p>Zorganizowanie opieki przedszkolnej to zadanie własne gmin</p>	<ul style="list-style-type: none"> - wprowadzenie dotacji celowej na wsparcie przedszkoli; - od 1 września 2015 r. samorząd za ponadprogramowy (powyżej pięciu godzin) pobyt dzieci w przedszkolu nie będzie mógł pobierać od rodziców więcej niż złotówki za godzinę; - od 1 września 2014 r. gminy będą musiały zapewnić miejsce w przedszkolach dla wszystkich czterolatków, a od 1 września 2016 r. także dla każdego trzyletniego dziecka. Ponadto resort edukacji planuje otworzyć przedszkola także dla dzieci dwuletnich.
<p>Wychowawcy pracują według zasad określonych w Karcie Nauczyciela</p>	<p>Brak zmian</p>
<p>Przedszkola niepubliczne - zgodnie z obowiązującym prawem, dotacje dla niepublicznych przedszkoli przysługują na każde dziecko w wysokości nie niższej niż 75% ustalonych w budżecie danej gminy wydatków bieżących, ponoszonych w przedszkolach publicznych w przeliczeniu na jedno dziecko.</p>	<ul style="list-style-type: none"> - zmniejszenie wkładu własnego gminy z 50 proc. do 20 proc. kosztów realizacji zadania przy ubieganiu się o środki finansowe z budżetu państwa na utworzenie i funkcjonowanie instytucji opieki oraz rozszerzenia katalogu podmiotów, które będą mogły ubiegać się o pieniądze na ich założenie (nie tylko gminy ale także wszystkie inne), - poszerzenie katalogu podmiotów mogących zatrudniać dziennych opiekunów (nie tylko gmina na podstawie umowy-zlecenia), - umożliwienie zatrudnienia niani, za którą opłacane są składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ze środków budżetu państwa, przez osoby prowadzące działalność rolniczą, - zebranie i ujęcie w jednym akcie prawnym wymagań sanitarnych dotyczących żłobków i klubów dziecięcych (ma to zapobiegać dowolnym interpretacjom), <p>Zmiany te mają wejść w życie 14 dni od daty ich ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, rząd nie przewiduje dodatkowych wydatków na ten cel.</p>
<p>Ustawa z 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3, która miała przynieść przełom w upowszechnieniu form opieki nad najmłodszymi dziećmi, nie sprawdziła się. Uelastyczyła ona możliwość zakładania żłobków, wprowadziła też instytucję klubu dziecięcego, dziennego opiekuna oraz niani (ma opłacane przez budżet składki do ZUS), ale zainteresowanie tymi formami opieki jest znikome.</p>	<p>Brak zmian</p>

Składki ZUS/KRUS za opiekę nad dzieckiem

Stan obecny	Proponowane zmiany
<p>Obecnie budżet państwa opłaca składki emerytalno-rentowe za okres sprawowania opieki nad dzieckiem jedynie za osoby, które mają prawo do urlopu wychowawczego. Są to w zasadzie jedynie pracownicy etatowi. Obecnie składki te są wyliczane od podstawy wynoszącej 60 proc. średniej pensji.</p>	<p>Rząd planuje od 1 stycznia 2013 r. rozszerzyć krąg osób, za które budżet będzie opłacał składki w związku ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem. Będzie to dotyczyć także samozatrudnionych (będą zawieszać prowadzenie działalności), zleceniobiorców, rolników jak i osób nieubezpieczonych.</p>

Dopłaty do mieszkań

Stan obecny	Proponowane zmiany
<p>Do końca 2012 roku funkcjonował program „Rodzina na swoim”. Był on przeznaczony dla małżeństw do 35 lat oraz osób samotnie wychowujących dzieci. Głównym założeniem projektu było pokrywanie części odsetek ze środków budżetowych przez pierwsze osiem lat spłaty kredytu. Państwo dopłacało tylko do mieszkań o określonym metrażu i cenie za metr.</p>	<p>Nowe rozwiązania mają zacząć obowiązywać od 1 lipca 2013 r. Warunkiem jego uzyskania będzie współfinansowanie zakupu lokalu przy wykorzystaniu kredytu hipotecznego (co najmniej na połowę nieruchomości). Wsparciem objęte będą inwestycje wyłącznie na rynku pierwotnym. Powierzchnia użytkowa lokalu nie będzie mogła przekroczyć 75 m. kw. Zostanie też wprowadzony limit cenowy za metr kwadratowy.</p> <p>Podstawowa pomoc państwa wyniesie 10 proc. wartości mieszkania. Będzie wyższa dla rodzin wychowujących dzieci w dniu złożenia wniosku o dofinansowanie. Wtedy wzrośnie o dodatkowe 5 proc. Dodatkowe wsparcie otrzymają te osoby, którym po zakupie mieszkania urodzi się trzecie (lub kolejne) dziecko. Wyniesie ono kolejne 5 proc. Program ma być docelowo finansowany z likwidacji preferencji podatkowej – zwrotu VAT na materiały budowlane.</p>

Zmiany w PIT

Stan obecny	Proponowane zmiany
<p>Ulga w PIT na dzieci wynosi rocznie 1112,04 zł. Jest odliczana bez względu na dochód podatników, jej wysokość nie zależy też od liczby wychowywanych dzieci.</p>	<p>Ulęgę w PIT stracą rodzice posiadający jedno dziecko, których łączny dochód przekroczy w danym roku 112 tys. zł. Wzrośnie za to ulga na trzecie dziecko (o 50 proc.) i na czwarte dziecko (o 100 proc.). Zmiany mają obowiązywać od 1 stycznia 2013 r., dotyczyć będą w praktyce rozliczeń dokonywanych w 2014 r. Rząd przewiduje, że będą one praktycznie neutralne dla budżetu, prawo do ulgi straci ok. 160 tys. podatników, ok. 300 tys. zyska natomiast prawo do wyższych odliczeń z tytułu podwyższonej ulgi dla rodzin wielodzietnych.</p>

Urlopy

Stan obecny	Proponowane zmiany
<p>20–tygodniowy urlop macierzyński przy urodzeniu jednego dziecka, 31 tygodni przy dwojce dzieci, 33 tygodnie przy trójce, 35 tygodni przy czwórce i 37 tygodni przy pięciu i więcej. Matkom przysługuje także dodatkowy urlop macierzyński o długości od 4 tyg. (jedno dziecko) do 6 tyg. (poród mnogi). W 2014 roku urlop dodatkowy ma być wydłużony do odpowiednio 6 i 8 tyg. W czasie urlopu przysługuje zasiłek w wysokości 100 proc. dochodu. W czasie urlopu dodatkowego można pracować, ale na nie więcej niż poł etatu. Od 14. tyg. urlopu podstawowego może z niego korzystać także ojciec, może również wykorzystać cały urlop dodatkowy.</p>	<p>Rodzicom po urodzeniu dziecka przysługiwać ma płatny, 26-dniowy urlop rodzicielski, niezależny od liczby urodzonych dzieci. Rodzic otrzymywałby 100 proc. wynagrodzenia. Urlop można przedłużyć o kolejne 26 tygodni. Jeżeli rodzice zadeklarują, że chcą iść na roczny urlop, świadczenie będzie wynosiło tygodni 80 proc.</p>
<p>Urlop ojcowski dla pracowników zatrudnionych na etacie, w wymiarze 2 tyg., ale przed ukończeniem przez dziecko pierwszego roku życia</p>	<p>Pierwsze dwa tygodnie urlopu są zarezerwowane dla matki. Resztą rodzice mogą się dzielić według własnej woli.</p>
<p>Bezpłatny urlop wychowawczy – tylko dla osób zatrudnionych na etacie co najmniej pół roku w wymiarze 3 lat, do osiągnięcia przez dziecko 4. roku życia (18. rok życia w przypadku dzieci niepełnosprawnych)</p>	<p>Brak zmian</p>

Państwo dla rodziny – mapa drogowa

Jakie konkretne rozwiązania powinny zostać wprowadzone, by polityka rodzinna w Polsce była efektywna? Przede wszystkim trzeba spojrzeć na ten problem wieloaspektowo - zmiany powinny dotyczyć zarówno kwestii dopłat do mieszkań, jak i ulg w podatku dochodowym. Jedną propozycją jest także wprowadzenie specjalnego bonu opiekuńczego, dzięki któremu rodzice sami będą mogli decydować na co przeznaczą pieniądze dla dziecka.



Bon opiekuńczy

Docelowy system opieki nad dzieckiem, w wersji minimum, powinien wyglądać następująco:

- 1. Do 1. roku życia dziecko przebywa w domu z rodzicami mającymi prawo do urlopu macierzyńskiego i rodzicielskiego. Zasiłek ten powinien przysługiwać bez względu na status zawodowy rodziców, choć preferować osoby aktywne i rodziny wielodzietne;**

Planowany przez rząd roczny urlop rodzicielski dla osób, które przed urodzeniem dziecka opłacały składki chorobowe do ZUS należy rozszerzyć o:

osoby nieubezpieczone

także im powinno przysługiwać roczne świadczenie w razie urodzenia dziecka. Może być ono wyliczane na podstawie minimalnej pensji (np. jako 80 proc. tej wartości). Obejmie ono wtedy dodatkowo m.in. osoby bezrobotne, pracujące na podstawie umowy o dzieło, studentów, czy rodziny, w których pracuje tylko ojciec dziecka. Będzie, oprócz poprawy kondycji materialnej rodzin, zapobiegać dodatkowo aborcjom, które powodowane mogą być lękiem przed brakiem materialnego zabezpieczenia w pierwszym okresie życia dziecka.

preferencje dla rodzin wielodzietnych

dla rodzin 3+ powinno zostać wprowadzony *ex definitione* roczny urlop rodzicielski, bez względu na ich status zawodowy. Jego minimalna wysokość powinna być wyższa niż dla nieubezpieczonych (np. 150 proc. płacy minimalnej) z zastrzeżeniem:

- gdy pracuje jedno z rodziców, to rodzina decyduje (poza okresem połogu), który z nich wykorzystuje roczny urlop (jeśli dochody pracującego są niższe od ryczałtu, zasiłek przysługuje w wysokości ryczałtu);
- gdy nie pracuje żaden z rodziców (tak jak wyżej);
- gdy pracują oboje rodzice też wybierają kto korzysta, świadczenie wyliczane z wyższej pensji, nie niższe niż ryczałt.

- 2. Kolejne półtora roku (w wersji minimum, w zależności od kondycji budżetu można ten okres rozszerzać o kolejny rok) rodzice dziecka mają prawo do bonu opiekuńczego (w wersji minimum 600 zł miesięcznie dla obojga pracujących rodziców i wielodzietnych, 400 zł dla tych, którzy decydują się zostać w domu).**

Zamiast rozbudowywać system żłobków (drogie, długotrwałe, nieefektywne, ukryte koszty z tytułu świadczeń chorobowych dla rodziców, których dzieci chorują w żłobkach) lepiej



podbudzić powstawanie usług opiekuńczych w małych formach lub pozwolić rodzicom pozostawić dziecko w domu (pod opieką jednego z nich, kogoś bliskiego, niani).

Takie rozwiązanie to inwestycja zarówno w liczbę dzieci (likwidujemy jedną z podstawowych barier zniechęcających do posiadania potomstwa, tj. lęk przed tym kto zajmie się dzieckiem i jak poradzę sobie finansowo) jak i ich jakość (dzieci w swoim domu czują się bezpieczniej, są zdrowsze zarówno fizycznie jak i psychicznie). Jest to także bardzo wyraźny sygnał od państwa o docenieniu roli rodziców. Jest to też rozwiązanie jak na polskie warunki rewolucyjne, ponieważ świadczenie idzie za dzieckiem, bez względu na sytuację materialną rodziców.

W tym celu proponuje się wprowadzić nowy rodzaj świadczenia - „bon opiekuńczy”, który rodzice wykorzystywaliby w dowolny sposób. Mogliby opłacać za niego opiekunkę lub klub malucha, a gdyby pozostali w domu, byłoby to świadczenie przeznaczone dla rodziny.

Proponuje się wprowadzić, w wersji podstawowej, dwie wysokości świadczenia:

- 600 zł miesięcznie dla rodzin, w których oboje rodziców pracują (chodzi o ich aktywizację, rekompensatę dodatkowych kosztów jakie ponoszą z tytułu obowiązków pracowniczych).
- 600 zł miesięcznie (bez względu na pracę) na trzecie i każde kolejne dziecko w rodzinie.
- 400 zł miesięcznie dla rodzin, gdzie jedno z rodziców zostaje z dzieckiem w domu.

Świadczenie jest wypłacane bez względu na dochód rodziny i jej status zawodowy (za dzieckiem), z systemu świadczeń rodzinnych od 13. do 30. miesiąca życia dziecka. Weryfikacja jego wysokości następuje po przedłożeniu dokumentu o fakcie wykonywania pracy (bez względu na jej formę).

3. Po ukończeniu 2,5 lat (w wersji rozszerzonej 3-3,5 lat) dziecko ma prawo do niedrogiego i elastycznie pracującego przedszkola.

Możliwość bezproblemowego zapisania dziecka do przedszkola (rozumiana jako prawo, a nie obowiązek) opłaca się wszystkim – dowodzą tego badania i doświadczenie innych krajów. Korzystają na tym nie tylko rodzice i ich dzieci, ale także gospodarka i rynek zatrudnienia. Pracuje więcej matek i babć, które nie uciekają na wcześniejsze emerytury, by zająć się wnukami. Dostępność opieki instytucjonalnej dodatnio wpływa na aktywność kobiet. W szczególności tych z niskim i średnim poziomem wykształcenia. A ta ostatnia zależność jest szczególnie istotna w przypadku Polski. To właśnie gorzej wykwalifikowane kobiety są największą grupą matek, które charakteryzuje niska aktywność zawodowa. Dostępność przedszkoli sprzyja też podjęciu decyzji o posiadaniu kolejnego potomstwa. Nawet liberalni ekonomiści i demografowie mówią: edukacja przedszkolna to inwestycja społeczna.

James Heckman, laureat ekonomicznego Nobla z 2000 r., wskazuje, że „dane z nauk ekonomicznych, społecznych i medycznych niezbitnie dowodzą, że odpowiedzią na pytanie jak najlepiej inwestować w kapitał ludzki jest inwestowanie we wczesną edukację dzieci – od urodzenia do 5. roku życia”. Noblista wylicza nawet zwrot z takiej inwestycji.

Według niego wynosi on 7 – 10 proc. w skali roku. W efekcie, jak wskazuje, przez 65 lat życia dziecka, które ma możliwość wczesnej edukacji, każdy zainwestowany dolar daje 80 dolarów zysku. Wniosek jest więc prosty: państwo powinno zapewnić wszystkim rodzicom, bez względu na ich sytuację materialną czy liczbę dzieci, możliwość zapisania dziecka do przedszkola, które byłoby niedrogie (opłata ryczałtowa nie powinna przekraczać 200 zł),



dostępne, pracujące elastycznie, dostosowane do potrzeb rynku pracy i potrzeb rodzin (nie powinno np. zawieszać swojej działalności na okres wakacji). Należy też ograniczając koszty funkcjonowania tych placówek - zlikwidować w nich Kartę Nauczyciela.

Biorąc pod uwagę, że w Polsce rodzi się obecnie i będzie rodzić ok. 400 tys. dzieci rocznie (tak liczne są i będą najbliższe roczniki) a świadczenie z pkt 2 wyniesie średnio 500 zł miesięcznie koszty jego sfinansowania (w wersji podstawowej) wyniosą ok. 200-250 mln zł miesięcznie, tj. **2,4 – 3 mld zł rocznie**.

Do tej kwoty należy też dodać koszty wypłaty urlopów rodzicielskich dla nieubezpieczonych i preferencje dla wielodzietnych (pkt. 1). Z naszych szacunków wynika, że nie przekroczą one kwoty **1 mld zł rocznie**.

Powszechne przedszkola to wydatek rządu 3-4 mld zł rocznie, trzeba jednak pamiętać, że rząd zaplanował już w odpowiedniej ustawie, że będzie płacił gminom niemal 2 mld zł rocznie. Ekstra wydatek z tytułu powszechności, elastyczności i ryczałtowej opłaty wyniesie zatem **ok. 2 mld zł**.

Dopłaty do mieszkań

Jak zapowiedział na początku stycznia premier Donald Tusk, w drugiej połowie 2013 roku rząd przedstawi nowy program „Mieszkanie dla młodych”, który zastąpi „Rodzinę na swoim”. Podstawowa różnica to ograniczenie programu jedynie do nowych mieszkań. W ramach „Mieszkania dla młodych” prawdopodobnie nie będzie można więc kupić lokalu na rynku wtórnym albo domu jednorodzinnego.

„Mieszkanie dla młodych” jest mniej korzystne niż „Rodzina na swoim”, ponieważ nie dotyczy rynku wtórnego mieszkań. Ceny raczej nie spadną, poza tym deweloperzy nie wszędzie budują, mało inwestycji jest zwłaszcza w małych miastach. Dlatego niezbędne jest objęcie programem także rynku wtórnego.

Konieczne jest znacznie większe niż obecnie zaangażowanie państwa w politykę mieszkaniową i wsparcie zakupu nowego lokum przez młode rodziny. Program ten powinien być jak najszerszy. Nie powinien dotyczyć wyłącznie rynku pierwotnego, ale i wtórnego. Powinien też obejmować budowę domu, zwłaszcza w tzw. systemie gospodarczym. Można też podnieść wymóg aż 50 proc. kredytowania na nieruchomości. Ponadto rząd, w celu ułatwienia młodym ludziom zakupu mieszkania powinien zrezygnować z pobierania podatku od czynności cywilno-prawnej jeśli nabywają swoją pierwszą nieruchomość.

Wspieranie młodych par w zakupie mieszkania będzie miało znacznie bardziej pozytywny skutek niż inwestowanie w kolejne żłobki, które w momencie zmniejszania się liczby dzieci (tego nie unikniemy) mogą mieć zbyt dużą liczbę miejsc w porównaniu do potrzeb społeczeństwa.



PIT

Rząd powinien wycofać się z likwidacji ulgi dla rodzin z jednym dzieckiem. Powinien też objąć ulgą w PIT jak największą liczę podatników (np. osoby samozatrudnione rozliczające się podatkiem liniowym, kartą czy ryczałtem ewidencjonowanym). Powinno się też wprowadzić zasadę przechodzenia ulgi w czasie. Jeśli podatnik nie może skorzystać z niej w danym roku podatkowym powinien móc ją wykorzystać później. To szczególnie istotne dla rodzin wielodzietnych (zwłaszcza po planowanych zmianach w wysokości ulgi), których dochód często nie jest na tyle wysoki aby mogły wykorzystać swoją preferencję podatkową. Wydaje się także, że można rozważyć odpisywanie ulgi także z tytułu składek do NFZ. Pozostawienie dochodu w rodzinie jest szczególnie pożądane w Polsce, gdzie nie istnieją, inaczej niż niemal w całej UE, powszechne zasiłki na dzieci.

Becikowe

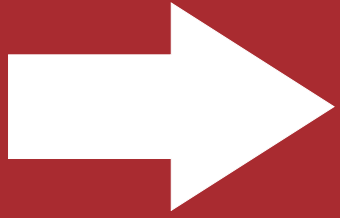
Wyplata becikowego kosztuje rocznie ponad 400 mln zł. To typowy przykład marnotrawstwa publicznych pieniędzy oraz działań w obszarze polityki społecznej, które nie mają sensu. Po pierwsze przeczy zasadzie pomocniczości - pomoc trafia do wszystkich bez względu na dochód. Po drugie nie realizuje żadnego celu – trudno przyjąć, że 1000 zł kogokolwiek zachęci do podjęcia decyzji o dziecku. Co gorsza świadczenie to może do tego zachęcić tych rodziców, którzy zdecydują się na dziecko, aby otrzymać świadczenie, a później je porzucają. Te pieniądze powinny pozostać „znaczone” jako wydatek na politykę rodzinną, ale równocześnie powinny być zdecydowanie lepiej wydatkowane. Kwota jaką budżet przeznacza na wypłatę becikowego pozwoliłaby na przykład na ufundowanie 200 tys. dzieci przez 10 miesięcy roku szkolnego 200 zł stypendium.

- 1 Heinz Rothgang, Maïke Preuss, *Ekonomizacja polityki społecznej? Nowe uzasadnienie socjalnej interwencji państwa* [w:] A. Evers, R.G. Heinze *Niemiecka polityka społeczna: ekonomizacja i przekraczanie barier*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, Warszawa 2010, s. 46.
- 2 Arkadiusz Durasiewicz, *Efektywność polskiej polityki rodzinnej na tle niektórych krajów UE*, Polskie Towarzystwo Opieki Społecznej, Radom 2012, s. 10
- 3 Jacek Świeca, *Analiza prawnopolityczna rozwiązań przyjętych przez państwa członkowskie UE w zakresie ochrony zdrowia ze szczególnym uwzględnieniem opieki nad rodziną i dzieckiem* [w:] *Polityka rodzinna w państwach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski*, Biuletyn RPO, nr 67, Warszawa 2009.
- 4 Bożena Kłos, Jolanta Szymańczak, *Polityka rodzinna: wybrane zagadnienia*, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu RP, <http://biurose.sejm.gov.pl/teksty/i-584.htm> (dostęp dnia 14.11.2012).
- 5 Aleksandra Sabatowska, *Zmierzch ery pracoholików*, wywiad z prof. Januszem Czapińskim, <http://www.przekroj.pl/artykul/952447.html?p=2> (dostęp dnia 26.11.2012)
- 6 Raport z badań *Cele i dążenia życiowe Polaków*, w omawianym pytaniu można było wskazać więcej niż jedną odpowiedź, grudzień 2010, CBOS http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_161_10.PDF (dostęp dnia 26.11.2012).
- 7 Katarzyna Kowalczyk, *Postawy prokreacyjne Polaków. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2010, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF (dostęp dnia 26.11.2012), s. 2.
- 8 Beata Roguska, *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2006, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_052_06.PDF (dostęp dnia 10.10.2012).
- 9 Pytanie brzmiało: *Niezależnie od tego jaki jest Pana(i) stan cywilny, w jakim jest Pan(i) wieku, a także czy ma Pan(i) dzieci czy też nie, proszę powiedzieć – ile dzieci cha(a)by Pan(i) mieć w swoim życiu?**
- 10 Według definicji przyjętej w badaniu „model mieszany” oznacza sytuację, w której kobieta pracuje zawodowo i bierze na siebie większą część obowiązków związanych opieką na domem i dziećmi, zaś mężczyzna nie angażuje się w kwestie domowe.
- 11 Beata Roguska, *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2006 http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_052_06.PDF (dostęp 10.10.2012), s.2.
- 12 Anna Krajewska, *Ocena prorodzinnych aspektów polityki podatkowej w Polsce* [w:] *Prace z zakresu nauk społecznych* Zeszyt naukowy nr. 10, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa w Kielcach, Kielce 2009, s. 80-81.
- 13 Ibidem s. 87.
- 14 Pełny opis badania w dalszej części raportu.
- 15 Arkadiusz Durasiewicz, *Efektywność wspierania polskiej polityki rodzinnej na tle niektórych krajów UE*, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej, Radom 2012, s. 56.
- 16 Ibidem, s. 60-61.
- 17 Ibidem, s. 64.
- 18 Stan na 2006 rok.
- 19 *Mikrozensus*, 2006.
- 20 *OECD Family Database*, 2007.
- 21 Na podstawie danych Federalnego Urzędu Statystycznego + aborcje „ukryte”.

- 22 Piotr Skwieciński, *Euroarabii nie będzie, Rzeczpospolita* 14-15 stycznia 2012, dodatek *PlusMinus*, s. P8-P9.
- 23 Adam Matusiak, *Polityka rodzinna w Polsce*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, Warszawa 2011, <http://spolecznieodpowiedzialni.pl/files/file/p5wwcq2deww2b7zu7irxaab4d3kom2.pdf> (dostęp dnia 23.11.2012).
- 24 Grzegorz Górny, *Rzeczpospolita*, dodatek *Plus Minus* 14-15 stycznia, s. P2-P3.
- 25 Jacek Kucharczyk, Ewelina Kuźmicz, *Podnoszenie wieku emerytalnego – diagnoza potrzeb i rekomendacje na przykładzie Polski i Niemiec*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 9.
- 26 Ibidem, s. 10.
- 27 Ibidem, s. 10.
- 28 Seminarium *Reforma emerytalna jako element polityki na rzecz rodziny*, Warszawa 18 czerwca 2012 r.
- 29 *Odbyła się konferencja nt. polityki rodzinnej*, <http://ekai.pl/wydarzenia/konferencje/x45645/odbylasie-konferencja-nt-polityki-rodzinnej/> (dostęp dnia 12.12.2012).
- 30 Martyna Łaszewska-Hellriegel, *Państwo a dzieci, czyli jak prowadzić politykę rodzinną. Studium prawnoporównawcze polskiego i niemieckiego systemu zabezpieczeń społecznych*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2012., s. 71.
- 31 Bożenna Balcerzak-Paradowska, *ABC polityki rodzinnej*, <http://www miesiecznik.znak.com.pl/Tekst/pokaz/1384/4> (dostęp dnia 12.10.2012).
- 32 Martyna Łaszewska-Hellriegel, *Państwo a dzieci, czyli jak prowadzić politykę rodzinną. Studium prawnoporównawcze polskiego i niemieckiego systemu zabezpieczeń społecznych*, Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa „Dom Organizatora”, Toruń 2012, s. 39.
- 33 Ibidem, 40-42.
- 34 *Koszty wychowania dzieci w Polsce 2012*, raport Centrum im. Adama Smitha pod kierunkiem prof. Aleksandra Surdeja, Warszawa 2012 http://www.pafere.org/userfiles/R-12-Koszty_wychowania_dzieci_2012.pdf (dostęp dnia 20.11.2012).
- 35 Anna Krajewska, *Ocena prorodzinnych aspektów polityki podatkowej w Polsce* [w:] *Prace z zakresu nauk społecznych* Zeszyt naukowy nr. 10, Wyższa Szkoła Ekonomii i Prawa w Kielcach, Kielce 2009, s. 79-93. S. 79
- 36 Z. Markocki, *Rodzina polska na progu III tysiąclecia*, 23-32, s. 23 [w:] *Współczesna rodzina polska – jej stan i perspektywy*, t. I, red. H. Cudak, H. Marzec, Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Kardynała Augusta Hlonda, Mysłowice 2005
- 37 Wojciech Roszkowski, *Czy warto mieć dzieci?*, Instytut Jagielloński/WKM, „Gość Niedzielny”, Katowice 2009, s. 9.
- 38 K. Brosz, M. Chłudziński, M. Czarnik, M. Kot, *Polityka prorodzinna w Polsce. Diagnoza stanu obecnego i propozycje zmian*, Fundacja Republikańska, 2012 (<http://www.cafr.pl/wp-content/plugins/downloads-manager/upload/Polityka%20prorodzinna%20w%20Polsce.%20Diagnoza%20stanu%20obecnego%20i%20propozycje%20zmian.pdf> – dostęp dnia 27.12.2012).
- 39 *Program rozwoju edukacji na obszarach wiejskich na lata 2008-2013*, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Warszawa 2008, http://www.bip.men.gov.pl/men_bip/programy_projekty/pprew_2008-2013.pdf (dostęp dnia 10.09.2012).
- 40 Joanna Jureczko-Wilk, *Czego premier nie powiedział?*, „Gość niedzielny”, 2.XII.2012, s. 48-49.
- 41 Całość raportu jest dostępna na stronie internetowej FEde: <http://fede.org.pl/zmiany-w-polityce-rodzinnej-rzadu-cz-1/> oraz <http://fede.org.pl/raport-zmiany-w-polityce-rodzinnej-rzadu-cz-2/> (dostęp dnia 26.11.2012).



Familie
– das lohnt sich!



Wer sind wir?

Die Familienpolitik ist in den letzten Jahren zu einem Thema von zahlreichen wissenschaftlichen Werken und Berichten gewesen. Diese Problematik war noch nie so ausführlich vor Experten und Politikern besprochen als es heute der Fall ist. Jedenfalls fehlen es immer noch konkrete Aktivitäten und umfangreiche öffentliche Konsultationen zum Thema der Zukunft der Familie. Im Herbst 2012 hat die polnische Regierung die Änderungen vorgeschlagen, die die Situation der Familien in unserem Land beeinflussen können. Ein Teil von Experten schätzt sie als positiv. Es gibt auch solche, die diesen Änderungen vorwerfen, dass sie einen begrenzten Umfang haben, ihnen langfristiges Bild fehlt und sie zu schwere Belastung für Staatshaushalt werden. Im Januar hat Premierminister Donald Tusk angekündigt, dass 2013 das Jahr der Familie wird und er hat die weiteren Vorschläge vorgestellt. Sie bedürfen einer eingehenden Analyse und entsprechen nur teilweise den Ankündigungen des Premierministers d.h. Konzentration auf die tatsächlichen Probleme der Familien.

Vor ein paar Jahren ist in Polen ein Wirkungskreis entstanden, der sich zum Ziel setzte, die Familienpolitik in die öffentliche Debatte einzuführen. Heute können wir sagen, dass dieses Ziel erreicht wurde. Die von Paweł Kowal gegründete Stiftung Energie für Europa (pol. „Fundacja Energia dla Europy“ – Abk. FEeE) setzt fort und unterstützt Expertenarbeiten zugunsten der Erschaffung einer Familienpolitik in Polen. Seit März 2012 realisiert die Stiftung das Projekt „Familienbeobachtungsstelle“. In dieser Zeit haben wir Konferenzen, Debatten organisiert und Berichte veröffentlicht. Wir haben das Internet-Portal ObservatoriumRodzinne.pl in Betrieb gesetzt, das der beste Born des Wissens zum Thema der laufenden mit Familienpolitik verbundenen Ereignisse ist. Das Projekt wird von einem Team von Experten erschaffen, für die das Verantwortungsgefühl für Bedürfnis nach Einführung einer effektiven und familienfreundlichen Politik gemeinsam ist.

Wir glauben, daß wir uns nicht leisten können, in das Sozialkapital nicht zu investieren. Die Familie ist das gemeinsame Gut des ganzen Staates. Von ihr profitieren wir. Also müssen wir in sie investieren. Das wichtigste Problem, vor dessen Polen heute steht, ist das Bedürfnis nach Erschaffung einer modernen Politik zugunsten der Familie. Sie muss auf Vertrauen zu Familie seitens des Staates, Begrenzung seines Eingreifens ausschließlich auf Notfälle und Anerkennung der Familienrechte als Basis einer modernen Sozialpolitik basieren.

Einige Staaten wie Frankreich oder Estland waren schon vor mehr als zehn Jahren der Tatsache bewusst, dass sich die Führung einer Familienpolitik einfach lohnt. Die anderen – wie Deutschland – bemühen sich seit Jahren mit kleineren oder größeren Erfolgen die Bürger anzureizen Kinder zu haben. Die dritte Gruppe sind die Länder, die sich erst heute überzeugen, wie wichtig solche Politik ist, die die Familie unterstützt. Polen gehört leider - trotz Beginn von den ersten bedeutenden Tätigkeiten auf diesem Gebiet - zu dieser dritten Gruppe. Vorläufig sollen wir die

Erfahrung der Staaten nutzen, die sich positiver Erfolge der Familienpolitik rühmen können, und eigene Lösungen ausarbeiten.

Als Stiftung arbeiten wir mit vielen Organisationen und Institutionen zusammen, unter anderen mit dem Verbund der Großen Familien 3Plus (Związek Dużych Rodzin 3Plus), Kommission für Familie und Sozialpolitik des Senats der Republik Polen, mit der Republikanischen Stiftung, Konrad-Adenauer-Stiftung und Wirtschaftsforschungsinstitut in Köln. Wir wollen zusammen handeln, weil nur auf solche Weise eine Änderung der Einstellung der Regierenden zu der Familienpolitik möglich wird.

Der vorliegende Bericht ist eine Zusammenfassung unserer bisherigen Tätigkeit auf dem Gebiet der Familienpolitik. Er ist dank der Unterstützung der Stiftung Polnisch-Deutschen Zusammenarbeit entstanden. Wir glauben, dass die von uns herausgegebene Monographie zu einer Basis wird, dank deren wir den Dialog über die Zukunft der polnischen und europäischen Familien fortsetzen können.

Ich wünsche Ihnen ein angenehmes und fruchtbringendes Lesen und lade Sie zur Zusammenarbeit ein.

Grzegorz Kądziaławski



Vorsitzender des Vorstands
der Stiftung Energie für Europa

Um eine effektive Familienpolitik

- Erschaffung eines entsprechenden Klimas für die Familie und Anreiz eine zu gründen müssen als Investition seitens des Staates betrachtet werden. Polen kann sich nicht leisten, die Familienpolitik nicht zu führen.
- Das Sozialkapital ist für Polen ein Schlüsselwert. Ohne Erhöhung der Geburtenrate wird die polnische Wirtschaft nicht mehr wettbewerbsfähig.
- Die Familienpolitik ist kein Synonym der Hilfe für die Ärmsten. Sie soll alle Eltern unterstützen und auf sie verschiedenartige Instrumente richten.
- Der Staat muss Familienpolitik führen, kann jedoch die Familie nicht ersetzen und ihre Rechte beschränken. Ausgeben von entsprechenden finanziellen Mitteln nur von Familie selbst ist effektiver als Ausgeben mit Beteiligung von aufeinander folgenden Beamtenebenen.
- Die Steuervergünstigungen müssen auf die Familie und nicht auf ihre einzelnen Mitglieder gerichtet werden. Das ist doch die Familie, die Steuer bezahlt.
- Die wichtigen Elemente der Familienpolitik soll das System der Unterstützung für die nach der Geburt zur Arbeit zurückkehrenden Mütter und das System von Ausgleichung von Bildungschancen sein.
- In heutigen Bedingungen des Staatshaushalts sollen die Mittel für Familienpolitik in erster Reihe in dem Prozess von Reformierung des Staatshaushalts und Steigerung der Effektivität der vorliegenden Mittel gewonnen werden.

Instrumente der Familienpolitik

Es ist schwer den Bereich zu finden, der so viele Fragen und Problemen umfasst, als die Familienpolitik. Sie lässt sich abgesehen von Staathaushalts- und Steuerfragen, Lage auf der Arbeitsmarkt oder Charakter der Wirtschaft des Staates nicht besprechen. Wie kann also eine Politik zugunsten der Familie definiert werden? Am einfachsten kann man sagen: das sind alle Handlungen des Staates, die ein Ziel verfolgen, die Lage der Familien zu verbessern und gute Bedingungen für Entscheidung für Kinder zu erschaffen. In einer breiten Definition betrifft die Familienpolitik auch die Hilfe für die Ärmsten und den Kampf gegen die Pathologien. Ein wichtiger und gleichzeitig häufiger Fehler ist es, sie gerade mit Unterstützung der „Familien mit Problemen“ zu identifizieren. Eine moderne Familienpolitik soll alle Leute betreffen, die sich für Kinder entscheiden und nicht lediglich solche, die mit Erhaltung der Kinder nicht fertig werden.

Wie also kann der Staat die Familienpolitik erschaffen? In der Literatur trifft man gewöhnlich die Teilung in drei Kategorien von Instrumenten:

- gesetzgebende (z.B. Gesetze, die die Familienleistungen betreffen, aber auch breit verstandene rechtliche Voraussetzungen der Funktionierung der Familie)
- ökonomische (z.B. Geldzahlungen und Leistungen)
- zivilisations-kulturelle (z.B. Förderung eines konkreten Familienmodell)

Es besteht auch die Teilung in die direkten und indirekten Instrumente. Die ersten bestehen in der Auszahlung von Finanz- oder Sachleistungen für Familien. Indirekte Instrumente dagegen sind alle Leistungen, die nicht unbedingt mit dem Gedanken über Familien erschaffen waren, aber die Verbesserung ihrer Lage verursachen. Mit anderen Worten werden einige Aspekte des Funktionierens des Staates in den Umfang der Familienpolitik „eingezogen“, obwohl sie viele andere Bereiche betreffen. Dazu können z.B. Steuersystem, Weise des Funktionierens des Systems des Schulwesens oder Zugang zur Gesundheitspflege angerechnet werden.²

Es gibt drei Haupttypen der Familienpolitik:

- liberaler:

der Staat greift in das Leben der Bürger kaum ein, lässt also den Eltern die Fragen, die mit Kindern verbunden sind. Solches Modell galt noch bis vor kurzem in Deutschland, wo es anerkannt wurde, dass der Staat keine Anreize Kinder zu haben erschaffen soll, weil das eine individuelle Entscheidung jedes Paares

ist. Die Rolle des Staates begrenzt sich in diesem Modell praktisch nur auf die Hilfe für „Familien mit Problemen“;

- konservativer:

der fördert eine traditionelle Familie, führt Rechtsregelungen, die die Familie unterstützen und Steuererleichterungen ein. In diesem Modell wird die Mehrheit der Funktionen der Sozialpolitik durch Familien gefüllt. Gegenwärtig sind die Eigenschaften dieses Modells in der deutschen, besonders aber in der französischen Politik deutlich sichtbar;

- sozialdemokratischer:

hohes Niveau von Leistungen und Dienstleistungen für Kinder und Eltern, Umverteilung von Einkommen zwischen Bürgern Große Rolle des Staates in der Schaffung des Familienmodells. Das Modell deutlich anwesend in skandinavischen Ländern.

Es besteht auch die Teilung bezüglich der Charakteristik von Familienpolitik in den einzelnen Ländern. Diese Teilung steht in Verbindung mit Wahrnehmung der Rolle des Staates im Leben der Bürger und mit Modell der Pflichtenteilung zwischen Frau und Mann, das in der genannten Gesellschaft angenommen wird. Nach Jacek Świeca können also folgende Modelle genannt werden³:

- skandinavisches Modell:

der Staat hat auf sich die Pflichten angenommen, die mit Organisation der Kinderpflege verbunden sind. Die skandinavische Einstellung betont Individualismus und Gleichberechtigung von Pflichten der Mutter und des Vaters in der Erziehung des Kindes. Dieses Modell ist teuer, obwohl das den Eltern das Sicherheitsgefühl nach der Geburt gibt. Das Modell ist anwesend vor allem in den skandinavischen Staaten, zumal in Schweden und Dänemark;

- Mittelmeermodell:

nach diesem Modell ist die Kinderpflege die Rolle der Familie und nicht des Staates. Die Entwicklungen zur Vereinbarkeit von Beruf und Erziehung des Kindes sind relativ schwach. Das Modell gilt vor allem in Italien und Spanien;

- kontinentales Modell:

in seinem Rahmen kann man zwei „Untermodele“ unterscheiden: französisch und deutsch. Der grundlegende Unterschied besteht in Einstellung gegenüber der Familie als dem Element, das den Staat schafft. In Frankreich war die Familie seit langem als Grundlage der Existenz des Staates betrachtet, darum gerade in dieser Land man meist Entwicklungen finden kann, die die Eltern anregen, Kinder zu haben. In Deutschland dagegen war Familienpolitik sehr lang als die Angelegenheit betrachtet, mit der sich der Staat überhaupt nicht beschäftigen soll. Erst in 1990er Jahren begann man systematische Entwicklungen auf diesem

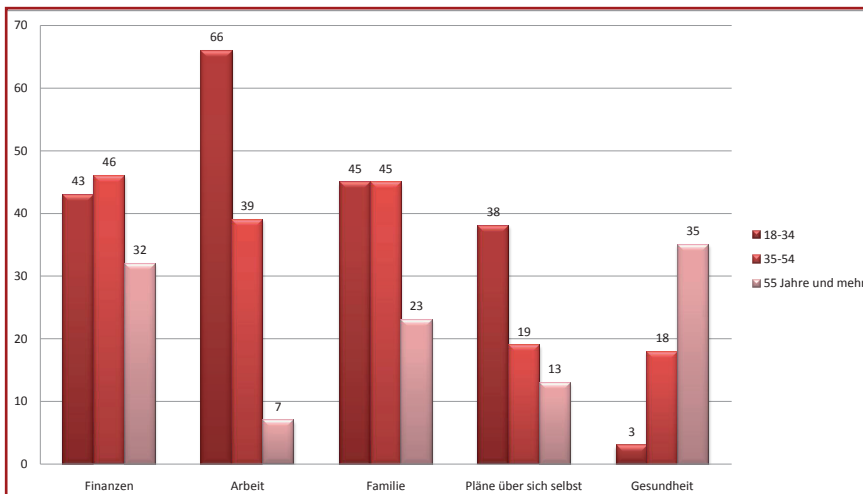
Gebiet einzuführen. Das deutsche System war bis vor kurzem durch relativ knappe Zahl von Vergünstigungen charakterisiert, die den Frauen erlauben, berufliche Tätigkeit nach der Geburt zu übernehmen.

Die oben beschriebene Teilung ist natürlich rein konventionell, in mehreren Fällen können wir eher über eine Mischung von Systemen der Familienpolitik sprechen.

Nach dem Jahre 1989 gab es in Polen im Prinzip keine Handlungen des Staates im Bereich der Familienpolitik. Am Anfang der Umwandlung der Gesellschaftsordnung identifizierte der Staat die Hilfe für Familien mit Unterstützung den Ärmsten. Eine dominierende Form der Hilfe waren die Finanzleistungen⁴. Die Politik gegenüber der Familie war eine Resultante von der Suche nach den Haushaltsersparnissen und Notwendigkeit der Befriedigung von dringendsten Bedürfnissen. Das ändert nichts an der Tatsache, dass die Experten sehr früh zu appellieren begannen, eine zusammenhaltende und langfristige Familienpolitik zu erschaffen. Die nachfolgenden Studien wurden jedenfalls zurückgelegt und brachten in tatsächliche Unterstützung der Familie als Einrichtung nicht viel mit. Noch 1991 wurde der Bevollmächtigte der Regierung für Frauen und Familie berufen. Sehr breiter Umfang von den dem neuen Amt untergeordneten Bereichen und mehrmaliger Personalwechsel beeinflussten relativ niedrige Effektivität der Arbeit des Bevollmächtigten. Im Jahre 1997 ist es gelungen, das von den wissenschaftlichen Kreisen positiv beurteilte „Programm der Familienpolitik“ zu bearbeiten, seine Voraussetzungen wurden aber nicht in Kraft gesetzt. In demselben Jahr wurde auch der Bevollmächtigte für Familienfragen berufen. Zwei Jahre später ist das Dokument „Familienpolitik des Staates“ entstanden. Im Jahre 2001 hat die Regierung von Leszek Miller anstelle des Bevollmächtigten der Regierung für Frauen und Familie den Bevollmächtigten für Gleichen Status von Frauen und Männern berufen. Im Jahre 2004 hat Bund der Polnischen Familien (pol. Liga Polskich Rodzin) ein Projekt eingebracht, dieses Amt durch den Bevollmächtigten für Familie zu ersetzen. Die Idee wurde nicht realisiert. Ansätze einer konstruktiven Familienpolitik begannen in Polen in den Jahren 2002-2007. Zu den damaligen Handlungen des Staates kann Einführung des Geburtsgelds oder das Programm der Finanzunterstützung für Familien beim Kauf einer Wohnung angerechnet werden.

Das Thema der Familienpolitik begann langsam auf die Programme der politischen Parteien während den folgenden Wahlen zu übergreifen. Erst aber aus Anlass von Parlamentswahlen in 2011 haben einige Parteien das komplexe Programm zugunsten der Unterstützung der Familie vorgestellt. Die erste Partei, die die Familienpolitik ihre grundsätzliche Programmforderung gemacht hat war Polen ist das Wichtigste (pol. Polska Jest Najważniejsza). Später begann das Thema auch in den Absichten von anderen Parteien zu erscheinen. Bis vor kurzem waren die Fragen der Familie die Domäne der konservativen Kräfte und Rechtsparteien. Jetzt berufen sich auf sie praktisch alle Parteien. Nun gibt es in Polen keine besondere Institution, die sich mit Familienpolitik beschäftigt. Mehrheit der Kompetenzen in diesem Bereich konzentriert sich in dem Ministerium der Arbeit und Sozialpolitik. Mehrere Staaten haben besondere Verwaltungsorgane berufen, die sich auf der Hilfe der Familie konzentrieren. Das ist unter anderen in Deutschland so, wo das *Bundesministerium für Familie*, Senioren, Frauen und Jugend funktioniert, oder in Kroatien, wo das Ministerium für Familie, Kriegsveteranen und die Solidarität zwischen den Generationen tätig ist.

Man hört immer häufiger Stimmen über fehlende Motivierung bei den jungen Leuten, Familie zu haben. *Sie setzen auf eigene Entwicklung, sehen keine Herausforderung oder Chance in der Erziehung von dem ersten, zweiten oder dritten Kind. Natürlich, wenn ihnen der Staat das Einkommen pro Kind in der Höhe von – sagen wir – 1000 Zloty per Monat garantieren würde (in heutigen Bedingungen gerechnet) könnte sich sicherlich beträchtliche Teil von ihnen dafür entscheiden. Das wäre ein gutes Geschäft für die Frauen, die nicht auf Berufskarriere setzen, und auch eine Hilfe für polnische Demographie* – sagte Professor Janusz Czapinski in einem Interview für Wochenblatt „Przekrój“⁵. Gleichzeitig bleibt die Familie sehr hoch unter den Werten geschätzt, die für die Polen wichtig sind. In der im Jahre 2010 von dem Forschungszentrum für öffentliche Meinung durchgeführten Untersuchung wurde die Frage gestellt: *„Was für Streben/Ziele haben Sie?“*. Dazu haben 40 Prozent von den Untersuchten „Familie“ genannt. Um ein Prozent höhere Zahl bekamen die Antworten: „Finanzen“ und „Arbeit“⁶. Die Polen schätzen immer noch die Familie als Ziel im Leben hoch – mindestens deklarieren sie das. Die unterstehende Darstellung zeigt wie sich die Ziele in Abhängigkeit vom Alter der Untersuchten gestalten:



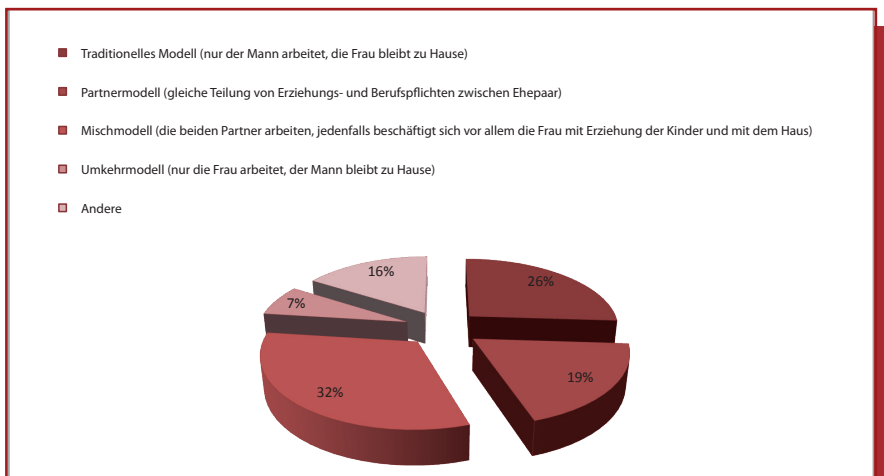
Streben und Ziele der Polen (unterschiedlich in Anbetracht des Alters). Eigene Bearbeitung auf der Basis der Untersuchung vom Meinungsforschungszentrum CBOS „Lebensziele und -streben der Polen“, CBOS 2010.

Bezeichnenderweise ist in der jüngsten Altersgruppe die Arbeit entschieden das wichtigste Ziel. Die Familie ist wichtig vor allem für die Leute im jungen und mittleren Alter. Bemerkenswert ist auch das gleiche Prozent in den Altersgruppen 18-34 und 35-54 Jahren, die die Familie als das Ziel gezeigt haben.

Man kann auch viel über die Elternpläne der jungen Polen aus der Untersuchung des Forschungszentrums für öffentliche Meinung (CBOS) „Einstellungen der Polen gegenüber die Fortpflanzung“ erfahren. Es erweist sich, dass die entscheidende Mehrheit (79 Prozent der Frauen und 77 Prozent der Männer) der Inländer im Alter 18-24 Jahre in der Zukunft

Nachwuchs haben will. Das ist interessant wie sich mit zunehmendem Alter die Verhältnisse zwischen Frauen und Männern betreffs des Willens, Nachwuchs zu haben, ändern. In der Altersgruppe 25-29 Jahre will 56 Prozent Frauen und 68 Prozent Männer Nachwuchs haben. Für die Leute im Alter von 30-34 ist das entsprechend 27 Prozent und 48 Prozent. Nur 8 Prozent Frauen zwischen dem Alter von 35 und 39 will Nachwuchs haben. Für Männer ist das 20 Prozent⁷. Wie die Autoren der Untersuchung bemerken, kann die Änderung der Einstellung betreffs der Wille, Nachwuchs zu haben, teilweise daraus entstehen, dass die Untersuchten mindestens teilweise ihre Elternpläne bereits realisiert haben.

Für Ausarbeitung einer entsprechenden Familienpolitik ist das Modell der Familie enorm wichtig, das in der genannten Gesellschaft gilt. Wenn der Staat die Einstellung der Bürger zu Pflichtenteilung zwischen den Eltern kennt, kann er effektiver entsprechende Mechanismen aussuchen, die die Leute anregen, Kind zu haben. Unterstehende Darstellung illustriert die populärsten Familienmodelle in Polen:



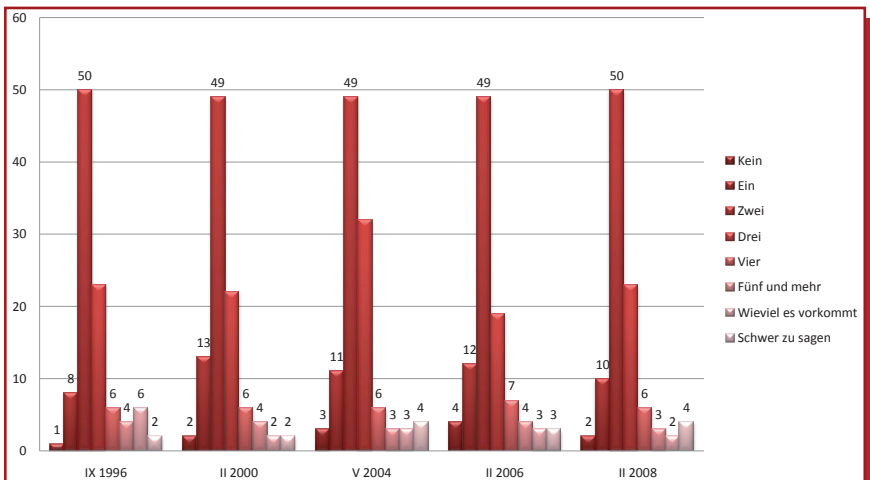
Eigene Bearbeitung auf der Basis der Untersuchung „Einstellungen der Polen gegenüber die Fortpflanzung“ vom Meinungsforschungszentrum OBOP, Warszawa 2010

Wie wir sehen, wird die Mehrheit der Familien in Polen auf einer traditionellen Teilung der Pflichte zwischen dem Ehepaar gegründet: die Frau ist verantwortlich für die größere Teil der mit Erziehung von Kindern verbundenen Pflichten, die Rolle des Mannes ist vor allem die Berufsarbeit. Ein großer Prozentsatz für das Mischmodell zeigt, dass Erleichterungen mit Vereinigung von Berufs- und Familienpflichten für die Frauen die Situation eines bedeutenden Teils der Familien wesentlich verbessern können. Es gibt noch einen Aspekt des in dem genannten Land geltenden Modells der Familie. Die Kinder werden immer häufiger nicht nur in der traditionellen Familien (Ehemann und Ehefrau) geboren. Viele Leute formalisieren ihre Bindung nicht und wohnen zusammen, die Zahl von Alleinerziehenden wächst, sowie die von Paaren, die separat wohnen usw. Die Forscher unterscheiden also neben

einer traditionellen Familie immer häufiger auch die Familienbünde. In der Familienpolitik des Staates ist das also notwendig, möglichst breitestes Spektrum der Formen von Familienleben zu berücksichtigen. Gleichzeitig ist das unzulässig, ein konkretes Familienmodell zu diskriminieren.

Die Ergebnisse der Untersuchung von CBOS über die Fortpflanzungsbedürfnisse der Polen sehen sehr interessant aus.⁸ Nicht weniger als 93 Prozent von Untersuchten erklärten, dass sie in ihrem Leben mindestens ein Kind haben wollen⁹. Fast die Hälfte (49 Prozent) will zwei Kinder, und 19 Prozent drei Kinder haben. Es bestehen große Unterschiede zwischen ein bevorzugtes und tatsächliches Modell der Familie. Es erweist sich, dass 41 Prozent der Personen als die beste die Situation anerkennt, in der das Ehepaar die Berufs- und Erziehungspflichten teilen (Partnermodell). Fast ein Drittel der Untersuchten (32 Prozent) bevorzugt das traditionelle Modell mit dem Mann, der das Haus erhält und der Frau, die für Kinder sorgt. Gemäß den Ergebnissen der Untersuchung bevorzugt am wenigsten Personen das Mischmodell¹⁰. Dieses Modell ist von 24 Prozent der Untersuchten akzeptiert.

Die tatsächliche Teilung der Pflichten weicht stark von dem deklarierten, bevorzugten Modell der Familie ab. *In Wirklichkeit wird das Mischmodell häufiger (in 26 Prozent der Ehepaare) als traditionelles Modell (23 Prozent) oder Partnermodell (19 Prozent)*¹¹ realisiert.



Die Darstellung zeigt wie viele Kinder Polen haben wollen. Auf dem Diagramm wurden die Ergebnisse der Untersuchungen von CBOS in den Jahren 1996, 2000, 2004, 2006 und 2008 präsentiert.

In den letzten Jahren beobachtet man einen Übergang von den Steuersystemen in der Mehrheit der EU-Staaten von dem Ehegatten-Splitting in die mehr individualisierten Belastungen. Von dem Gesichtspunkt der Familien ist das eine negative Erscheinung, die aber ihre Begründung in der Ökonomie findet. Das hat aber keinen Sinn von dem Gesichtspunkt des Daseins des Staates, der immer auf der Familie gegründet ist, unabhängig

von dem geltenden Gesellschaftsordnung oder System. Einfache Berechnung zeigt, dass eine extrem individualistische Einstellung, die lediglich auf Gewinn- und Verlustrechnung gegründet ist, zu einem radikalen Rückgang der Zahl der Einwohner, und - letzten Endes - zum Zusammenbruch des Funktionierens des Staates führen würde.

In Mehrheit der Länder bestehen die Entwicklungen, die in größerem oder kleinerem Ausmaß den Familienstand der Steuerzahler¹² berücksichtigen. Gleichzeitig kann man in einigen EU-Ländern (Dänemark, Niederlanden, Großbritannien) die Tendenzen beobachten, auf die Anwendung von Steuervergünstigungen zugunsten der Familie zu verzichten, wobei ihre Funktionen von Systemen der Sozialleistungen übernommen werden¹³.

Einer der schwersten Aspekte der Familienpolitik ist das Problem der Beurteilung ihrer Effektivität. Die Auswirkungen jeder Änderung im Steuersystem, Dauer der Urlaubszeit oder Höhe der Geldleistungen sind in der Perspektive von 20-25 Jahre sichtbar. Die Politiker, die kennen, dass die Belastung des Haushalts durch Unterstützung der Familie keine spektakulären Erfolge während ihrer Amtszeit bringen, bevorzugen im Bereich von Deklarationen zu bleiben. Diese Eigenschaft der Familienpolitik bringt mit sich noch zwei ernsthafte Konsequenzen. Da man die Effektivität von eingeführten Änderungen erst in der Perspektive von zwei Dekaden beurteilen kann, ist die Bewertung von allen Handlungen sehr erschwert. Gleichzeitig muss jede Strategie im Bereich von der Familienpolitik langfristig, sogar in der Perspektive von einigen Dekaden, überlegt werden. Die Einführung von einer aktiven, also kostspieligen Familienpolitik muss also mit ständiger, hoher Belastung des Haushalts verbunden werden. Wie das aus den von der Stiftung *Fede* durchgeführten Forschungen erfolgt, sind die Polen bereit, die Kosten zu tragen, wenn das mit konkreten Ergebnissen



im Bereich der Unterstützung der Familie verbunden wird. Auf die Frage „*Würden Sie die ernsthaften und schwierigen Haushaltsreformen unterstützen, wenn Sie sicher wären, dass das eingesparte Geld für die Unterstützung der Familien genutzt wird?*“ haben nicht weniger als 53 Prozent der Untersuchten „entscheidend ja“ und 27 Prozent „eigentlich ja“ geantwortet¹⁴.

Das Problem können auch die abwechselnden Regierungen sein, die unterschiedliche Vorstellung der Familienpolitik haben können. Es gibt ein Risiko, dass im Falle der Änderung der Behörden auch die Einführung von neuen Prioritäten im Bereich von Familienpolitik erfolgen wird. Planmäßigkeit und Festigkeit ist eine von den Bedingungen der Effektivität der Familienpolitik. Es ist notwendig, sie von den parteilichen Teilungen unabhängig zu machen und das Abkommen zwischen den einzelnen Parteien mindestens bezüglich der wichtigsten Aspekte der Führung von der Familienpolitik auszuarbeiten. Dank diesem wird die Bedrohung der Änderung der Einstellung gegenüber dieser für den Staat Schlüsselfrage im Falle der Änderung der Behörden verringert.

Im Falle Polens ist die Analyse der Familienpolitik unter dem Gesichtspunkt der Einwirkung auf die Geburtenrate um so schwieriger, als in Wirklichkeit die Periode von den letzten zwei Dekaden berücksichtigt werden kann. Arkadiusz Durasiewicz hat die Analyse der Effektivität von Ausgaben für Familienpolitik in Polen in den Jahren 1997-2010, also in kurzfristiger Perspektive, durchgeführt. Wie er bemerkt, haben sich in der untersuchten Periode die Ausgaben des Staates bezüglich Unterstützung der Familien verringert. Zusätzlich ist es innerhalb von 14 Jahren nicht gelungen, die im Haushalt für diesen Zweck geplanten Ausgaben in 100 Prozent zu realisieren. Nach Durasiewicz gibt es keine Abhängigkeit zwischen den Ausgaben für Familiengeld und Geburtenrate. Ein bisschen besser sieht die Situation mit Muttergeld aus, obwohl auch in diesem Fall ist das Wachstum der Geburtenrate nicht zu groß. Anders sieht die Situation mit Betreuungsgeld aus. *Das war die Wechselbeziehung zwischen Ausgaben für Betreuungsgeld und Geburtenrate, was bedeutet, dass die Eltern, die sich für ein Kind entschieden, diese Form der Finanzunterstützung zugunsten der Familie in Erwägung zogen*¹⁵.

Die Abhängigkeit sieht man auch zwischen der Zahl von den der Benutzung übergebenen Wohnungen und der Zahl der geschlossenen Ehen, sowie zwischen der Zahl von den Krippen und Zahl von den beruflich aktiven Frauen¹⁶. Aus den Untersuchungen ergibt sich die für die Entscheidungsträger wesentliche Schlussfolgerung: die Eltern erwarten vom Staat eher Vereinbarung von Berufarbeit mit Erziehung des Kindes zu ermöglichen, als größere Finanzunterstützung in der Form vom Geld zu erhalten¹⁷. Es ist auch notwendig, die jungen Leute mit Hilfe von günstigeren Bedingungen des Einkaufs der Wohnung zu unterstützen.

Familienpolitik – das deutsche Modell



„Ehe und Familie stehen unter dem besonderen Schutze der staatlichen Ordnung.“

„Pflege und Erziehung der Kinder sind das natürliche Recht der Eltern und die zuvörderst ihnen obliegende Pflicht. Über ihre Betätigung wacht die staatliche Gemeinschaft.“

Artikel 6, Absatz 1 und 2 der
Verfassung der Bundesrepublik
Deutschland



In Deutschland leben 82,3 Millionen Menschen in 39,8 Millionen Haushalten¹⁸. Im Durchschnitt leben in jedem Haushalt also 2,08 Personen. Nur in 22 % der Haushalte leben Kinder unter 18 Jahren. Seit Anfang der 1990er Jahre gehen sowohl die durchschnittliche Größe der Hauswirtschaft als auch die Anzahl der minderjährigen Kinder pro Hauswirtschaft kontinuierlich zurück. Von den 8,8 Millionen Familien mit Kindern unter 18 Jahren haben 52 Prozent nur ein Kind und 36 Prozent zwei Kinder. Lediglich 11 Prozent Familien haben drei und mehr Kinder.

Zwar stieg die Zahl alternativer Familienformen (auf mittlerweile 2,3 Millionen) und die Zahl der Ehepaare mit Kindern ging (auf 6,5 Millionen) zurück. Trotzdem machen Ehepaare mit Kindern damit immer noch knapp drei Viertel (74 Prozent) der Familien in Deutschland aus. Von den 1,6 Millionen Alleinerziehenden sind knapp 90 Prozent (1,5 Millionen) Mütter. Insgesamt wachsen mehr als 2,2 Millionen Kinder unter 18 Jahren in Deutschland bei einem der Eltern auf¹⁹. Im Durchschnitt sind die Mütter bei der Geburt eines Kindes 29,6 Jahre alt. Die Fertilitätsrate liegt schon lange unter 1,4 und beträgt aktuell 1,34.

Die Erwerbsquote beträgt in Deutschland insgesamt 69,4 Prozent. Gleichzeitig gibt es keinen großen Unterschied zwischen den erwerbstätigen Frauen und Männern - 66 Prozent Frauen sind erwerbstätig. Im Durchschnitt verdienen Erwerbstätige im Jahr 42.382 Euro brutto (170.000 Zloty). Die Arbeitslosenquote beträgt aktuell rund 7 Prozent.

Die Erwerbsquote bei Müttern mit dem jüngsten Kind unter drei Jahren ist in Deutschland mit unter 40 Prozent im internationalen Vergleich niedrig. Im Fall der Mütter, deren jüngstes Kind zwischen 3 und 5 Jahre alt ist, liegt die Erwerbsquote bei etwa 55 Prozent. Die Erwerbsquote von Müttern fällt in Deutschland besonders mit der Kinderzahl: Mütter von einem Kind sind noch zu knapp 60 Prozent erwerbstätig, Mütter von drei Kindern zu unter 40 Prozent²⁰.

Familien ohne Lobby

Familienpolitik in Deutschland hat gute Tradition. Dort gibt es staatlich geförderte Familienorganisationen, die sich mit Problemen der Familie beschäftigen. Jedenfalls werden die Familien mit Kindern von keinem großen Lobby in Gesellschaft und Politik vertreten. Kinder sind eben Bürger ohne Stimmrecht, Familien mit unterhaltspflichtigen Kindern eine schrumpfende Minderheit, die sich gegenüber den Ansprüchen auf Besitzstandswahrung der Kinderlosen und Kinderarmen nicht durchsetzen können.

Ob allerdings die heute junge Generation in Zukunft die ihnen übertragenen Lasten der Versorgung der vielen Alten neben der eigenen Familienlasten tatsächlich im vollen Umfang übernehmen wird, ist eine andere Frage. Dies wird zunehmend zu einem „politischen Sprengsatz“ werden. Bereits heute spielt dies bei der Reduzierung des Rentenniveaus auf 42 Prozent des Einkommens eine Rolle. Bei dieser Rentenreduzierung werden diejenigen, die ganz oder zeitweise auf den Beruf zugunsten der Kindererziehung verzichten, also vor allem die Mütter, noch einmal schlechter gestellt.

Der Staat gibt relativ viel Geld für Familien und Kinder aus. Gleichzeitig holt er sich über Steuern und Sozialbeiträge deutlich mehr Geld später wieder zurück. Faktisch findet in Deutschland eine Umverteilung an Kinderlose, Kinderarme und gegenwärtig Erwerbstätige auf Kosten von Eltern mit mehreren Kindern und der künftigen Generation statt. Der Beirat beim Familienministerium hat die Aufwendungen für Kinder berechnet, die Familien pro Kind bis zum 18. Lebensjahr durchschnittlich tragen. Das bewegt sich je nach Kinderzahl zwischen 150.000 – 240.000 € (600.000 – 960.000 Zloty), wovon 30 und 40 Prozent aus Staatshaushaltsmitteln gedeckt wird. Dabei ist zu berücksichtigen, dass Familien die



öffentlichen Leistungen durch direkte und indirekte Steuern zu etwa einem Drittel selbst mitfinanzieren.

Es verwundert nicht, dass die Pro-Kopf-Einkommen in Haushalten mit Kindern deutlich niedriger sind, die relativen Armutsquoten und die Sozialhilfequoten dagegen deutlich höher sind als in Haushalten ohne Kinder. Familien nehmen häufig den zeitweiligen Verlust eines zweiten Einkommens in Kauf, die Absenkung des Pro-Kopf-Einkommens, die Beeinträchtigung der Altersvorsorge, ein erhöhtes Armutsrisiko bei Arbeitslosigkeit oder einem Scheitern der Partnerschaft. Eltern sind also im hohen Maße bereit, für das Leben mit ihren Kindern materielle Einschränkungen hinzunehmen, weil Familie für sie normaler Weise Lebenssinn und Lebensfreude bedeutet. Doch sollten diese Einschränkungen nicht hoch ausfallen. Denn das behindert die Gründung von Familien und die Entscheidung für Kinder und bringt den Sozialstaat in Schwierigkeiten, denn Eltern – vor allem Mütter – sind sozusagen die „Packesel des Sozialstaats“, die man pflegen sollte. Eine höhere Bereitschaft zur Gründung von kinderreichen Familien ist deshalb nur zu erwarten, wenn die Rahmenbedingungen für Familien weiter nachhaltig verbessert werden (wie z.B. in Frankreich).

Instrumente der Familienpolitik in Deutschland

Recht auf Leben

In Deutschland ist die Abtreibung das große Problem. Im Jahre 2011 waren rund 109.000 Abtreibungen bei 662.712 Geburten²¹. Nach den zugänglichen Angaben endet jede siebte Schwangerschaft in Deutschland mit Abtreibung. In den Stadtstaaten Berlin, Bremen, Hamburg und den östlichen Bundesländern (mit Ausnahme Sachsen) sind 200 bis 300 Abtreibungen pro 1.000 Geburten; im katholisch geprägten Bayern „nur“ 110. Das ist in Deutschland nahezu ein Tabu-Thema in der demographischen Diskussion.

Mutterschutz

Der werdenden Mutter steht jetzt das Muttergeld in Höhe von 13 €/Tag bzw. 100-prozentige Lohnfortzahlung 6 Wochen vor und 8 Wochen nach der Geburt zu. Den Müttern in Schwangerschaft gebührt auch Kündigungsschutz und Elternzeit.

Eltern- bzw. Erziehungszeit

Mutter hat Recht auf unbezahlte Freistellung bis zum 3. Geburtstag. Später steht ihr auch Recht auf Teilzeitarbeit zu.

Elterngeld

Seit dem Jahre 2007 ist das nicht mehr Anerkennung der Erziehungsleistung, sondern ist als Lohnersatzleistung für 12 + 2 Partnermonate (bzw. 24 Monate bei Halbierung des Betrages) betrachtet. Grundlage sind 65 Prozent vom Netto-Einkommen im Jahr vor der Geburt, höchstens aber 1.800 € (7.200 Zloty) im



Monat. Der Mindestbetrag sind 300 € (1.200 Zloty), sofern keine Erwerbstätigkeit vorher gegeben war, was gerade bei Familien mit mehreren Kindern zutrifft. Bei Geringverdienern unter 1.000 € (4.000 Zloty) wird 67-100 Prozent des letzten Nettoverdienstes gezahlt. Die beschriebene Handlung hatte als Ziel die Sicherung des Lebensniveaus im ersten Jahr nach der Geburt. Dieses System fördert insbesondere gut verdienende Paare mit doppeltem Einkommen und ist der Anreiz für eine kurze Familienzeit und einen schnellen beruflichen Wiedereinstieg. Das System sollte in der Voraussetzung zur größeren Beteiligung der Väter an der Kinderbetreuung und zur Förderung der Frauenerwerbstätigkeit beitragen. Vor allem ist es aber an Steigerung der Geburtenrate orientiert, die bis her noch nicht eingetreten ist. Vor dem Jahre 2007 war das Erziehungsgeld von Einkommensgrenzen abhängig als Ausgleichszahlung für 24 Monate á 300 € (1.200 Zloty).

Einkommenssteuer

Jetzt beträgt die Freistellung des existenznotwendigen Kindesbedarfes auf 7.008 € (28.032 Zloty) pro Kind.

Kindergeld

wird zunächst zur Steuerfreistellung des Existenzminimums eines Kindes gezahlt und mit dem Resultat der steuerlichen Freistellung verrechnet. Für das erste und zweite Kind ist das 184 € (736 Zloty), für das dritte 190 € (760 Zloty) und für weitere je 215 € (860 Zloty) pro Kind. In der Hauptsache ist Kindergeld

keine staatliche Förderung, sondern mehr oder weniger der Effekt der in der Verfassung vorgeschriebenen Steuerfreistellung pro Kind. Im Durchschnitt beträgt tatsächliche Sozialleistung nur rund 50 € (200 Zloty). Ab ca. 63.000 € Einkommen ist das Ergebnis des Steuerfreibetrags bei einem Kind höher als das Kindergeld (ca. 68.000 € bei 2 Kindern, 73.000 € bei drei Kindern).

Ehegattensplitting

Einkünfte werden zusammengezählt und durch zwei geteilt, was bei der in Deutschland geltenden Steuerprogression einen niedrigeren Steuersatz ergibt, gerade wenn nur ein Verdienst oder zwei unterschiedliche Einkommen vorhanden sind; bei ungefähr gleichen Einkommen von Frau und Mann hat das Splitting keinen Effekt. Ehen werden durch das Ehegattensplitting anderen Erwerbsgemeinschaften wie Kapitalgesellschaften und Unternehmer-Gemeinschaften gleichgestellt.

Familienplitting

Das war das Thema der breiten Diskussion bei CDU/CSU. Der Vorschlag war aber durch linkes Spektrum in Deutschland (SPD, Linke, Grüne) abgelehnt. Liberale (FDP) erklärten sich für Ausweitung des Ehegattensplittings auf nichteheliche und homosexuelle Paare und für Erhöhung des Kinderfreibetrags auf 8.000 € (32.000 Zloty).

Ausbau der Krippen - und Kindergartenplätze

Seit 1996 gibt einen gesetzlichen Anspruch auf einen Kindergartenplatz für Kinder ab 3 Jahren, der sich aber wegen fehlender Plätze nicht immer realisieren lässt; Nach dem Kinderförderungsgesetz gibt es ab 1. Juli 2013 zusätzlich einen gesetzlichen Anspruch auf einen Kinderkrippenplatz für Kinder unter drei Jahren.

Die Krippen- und Kindergartenplätze

sind unterschiedlich kostenpflichtig je nach Einkommen und Region. In der Stadt Werl in Nordrhein-Westfalen kostet der Elternbeitrag für einen Halbtagesplatz z.B. 20 – 160 € (80 – 640 Zloty), ein Ganztagesplatz 40 – 300 € (120 – 1.200 Zloty) für ein Kind ab 2 Jahren. Dazu kommt noch das Essensgeld. Viel teurer ist die Betreuung von Kindern unter 2 Jahren. Hier kostet der Halbtagesplatz 45 – 280 € (180 – 1.120 Zloty), ein Ganztagesplatz 63 – 400 € (250 – 1.600 Zloty). Ein Durchschnittshaushalt zahlt 150 € (600 Zloty) halbtags und 200 € (800 Zloty) ganztags für die Kleinkindbetreuung. Bei Kindern über 2 Jahren sind es 60 € (240 Zloty) halbtags und 112 € (450 Zloty) ganztags jeweils pro Kind im Monat.

Betreuungsgeld für Eltern

Die realen Kosten eines Krippenplatzes betragen über 1.000 € (4.000 Zloty) im Monat. Für Eltern die keinen Krippenplatz in Anspruch nehmen wollen und eine andere Betreuungsform (Tagesmütter) wählen oder die Betreuung selbst übernehmen in den ersten drei Lebensjahren ihres Kindes hat die Regierungskoalition von CDU/CSU und FDP die Einführung eines Betreuungsgeldes von zunächst 100 € (400 Zloty), später 150 € (600 Zloty) je Kind verabredet. Dies ist mittlerweile in der Koalition selbst sehr umstritten und wird von der Opposition vehement abgelehnt, weil es Müttern einen Anreiz gebe, länger dem Arbeitsmarkt fern zu bleiben, und Kinder von der als notwendig erachteten Krippenerziehung im zweiten und dritten Lebensjahr fernhalte. Die Frage ist zu einem ideologischen Symbolstreit zwischen „traditioneller“ Familienpolitik und „moderner“ Frauen- und Arbeitsmarktpolitik geworden.

Steuerliche Absetzbarkeit

von zwei Dritteln der Kinderbetreuungskosten bis zu 4.000 € (16.000 Zloty) jährlich von 0 – 14 Jahren, wenn beide Eltern berufstätig sind, von 3 – 6 Jahren wenn nur einer berufstätig ist. Steuerersparnis je nach Steuersatz 600 – 1.700 € (2.400 – 6.800 Zloty) im Jahr.

Anrechnung von Erziehungszeiten

auf die Rente. Das Bundesverfassungsgericht hat 1992 formal festgestellt, was offensichtlicher Tatbestand ist: *„Die Kindererziehung hat bestandssichernde Bedeutung für das System der Altersvorsorge. Denn die als Generationenvertrag ausgestaltete Rentenversicherung lässt sich ohne die nachrückende Generation nicht aufrecht erhalten.“* Seit 1986 wird ein Jahr, seit 1992 werden zumindest drei Jahre Erziehungszeit wie die Beitragszeit eines Durchschnittsverdieners angerechnet. Das sind aktuell 28,07 €/Monat (112 Zloty/Monat) pro Erziehungsjahr Rentenanspruch (im Osten 24,92 €, 100 Zloty). Bei zwei Kindern á drei Jahren also ein Rentenanspruch auf 168,42 € (674 Zloty) im Westen und 149,52 € (598 Zloty) im Osten. Die Finanzierung erfolgt über einen pauschalen Steuerzuschuss in die Rentenkasse, der 2005 11,7 Mrd. € betrug. In Deutschland funktioniert auch beitragsfreie Mitversicherung der nichtberufstätigen Ehefrau und der Kinder in der gesetzlichen Krankenversicherung und Pflegeversicherung. Seit 2005 Zuschlag der Pflegeleistung in Höhe von 0,25 Prozent für Kinderlose, der beim Höchstbeitrag, der vom Einkommen abhängig ist, 9,56 €/Monat (38 Zloty/Monat) beträgt.

Herausforderungen

Berufs- und Wirtschaftsordnung

Eine familienunfreundliche oder sogar -feindliche Struktur stellt junge Menschen (insbesondere Frauen) oft vor die Alternative: Berufstätigkeit oder Familie. Initiativen zur besseren Vereinbarkeit von Familie und Beruf und zur Rückkehr in den Beruf sind nötig.

Ökonomische Benachteiligung von Familien

Die Ökonomisierung des Denkens und der Lebensgestaltung drängt Familien an den Rand der Gesellschaft. Die Familientätigkeit wird zu einer wirtschaftlich unerheblichen Leistung herabgestuft. Ökonomisch bedeuten Kinder einen Verlust und immer häufiger sogar ein Armutrisiko auch im Alter. Trotz der familienpolitischen Leistungen wie Steuervorteilen, Kindergeld etc. Jede Erhöhung von Umsatz- und Verbrauchssteuern und jede Preissteigerung (z.B. für Energie wegen der Energiepreise in Deutschland) trifft mehrköpfige Familien stärker und bedeuten eine weitere Lastenverschiebung von den Erwerbseinkommen auf die Familien. Beispiel: 2005 haben CDU/CSU im Wahlkampf für eine Erhöhung der Verbrauchssteuer um 2 Prozent plädiert, die SPD war dagegen; nach der Wahl in der großen Koalition von CDU/CSU und SPD wurde die Verbrauchssteuer um 3 Prozent erhöht.

Generationenvertrag

Benachteiligung von Familien insbesondere Müttern im staatlichen Transfersystem der Sozialversicherung insbesondere bei der Rente. Mütter als vorrangige Träger des Generationenvertrages sind in ihm kaum aus eigenem Recht beteiligt und werden bezüglich der Unterhaltsansprüche sogar quasi „enteignet“. Denn ihre Kinder sind vorrangig verpflichtet, die ehemals Erwerbstätigen zu finanzieren, nicht aber ihre Mütter. Eltern verzichten meist auf Einkommen und Rentenansprüche, tragen die Mehraufwendungen (Kosten) für ihre Kinder und investieren natürlich viel Zeit in die Familie und nehmen Einschränkungen auf sich auch auf Kosten der beruflichen Karriere. Dagegen hat ein Paar ohne Kinder mehr Berufsfreiheit, zwei Einkommen, zwei Rentenansprüche und eine Anhäufung der Ansprüche bei Tod des Partners. Voraussetzung für eine familiengerechte Sozialversicherung ist die Gleichwertigkeit von Erziehungsleistung und Erwerbsleistung. Die Leistung der Sozialversicherung beruht auf zwei Grundlagen: den Geldbeiträgen und dem Nachwuchs.

Überprüfung des teuren Elterngeldes für Besserverdiener

- Die Geburtenrate ist nicht gestiegen: 2009 war das Jahr mit der niedrigsten Geburtenzahl in Deutschland. Im Jahre 2010 ist Geburtenzahl um + 1,9 Prozent gestiegen, ist aber 2011 um – 2,2 Prozent gesunken: neuer Tiefststand. Bei Einverdiener-Ehen in West-Deutschland liegt die Geburtenrate noch immer über 2 Prozent. Wenn beide Partner Vollzeit arbeiten beträgt sie rund 1 Prozent.



- Die Kosten des Elterngeldes sind mit fast 5 Mrd. € hoch pro Jahr.
- 43 Prozent der Mütter erhielten nur den Mindestbetrag von 300 € (1.200 Zloty) (39 Prozent im Westen, 44 Prozent im Westen) und hatten gegenüber dem Erziehungsgeld eine Reduzierung um ein Jahr hinzunehmen. Familien mit mehreren Kindern, bei denen die Mutter oft zuvor nicht voll erwerbstätig war, kommen beim Elterngeld schlechter weg als zuvor mit dem Erziehungsgeld.
- Befürworter des Elterngeldes sagen, das habe geholfen, ein neues Familienbild zu verbreiten, das den Bedürfnissen „moderner“ Paare entspreche, Frauen schneller zurück in den Beruf bringe und damit der Wirtschaft nutze (erwerbsorientierte Politik). Kritiker sagen, dass Menschen mit wenig Geld auch nur wenig vom Elterngeld profitieren. Stattdessen werden Besserverdienende mit viel Geld vom Staat gefördert. Das Elterngeld hat keine Auswirkung auf die Geburtenrate und Väterrollewirkung, bietet aber Frauen einerseits einen ökonomischen Anreiz, zunächst beruflich Karriere zu machen und den Kinderwunsch weiter aufzuschieben, andererseits aber möglichst schnell wieder in den Beruf einzusteigen. Die Wahlfreiheit wird eingeschränkt und die wichtige Frage des Kindeswohls, nämlich welche psychologische und pädagogische Auswirkungen die frühkindliche Fremdbetreuung von ein- und zweijährigen Kindern hat, ist als nachrangig behandelt.

Immer weniger Europäer

Noch bis vor kurzem erschien die Demographie in den Mitteilungen in den Medien hauptsächlich im Kontext der bedrohenden Überbevölkerung, die mit sehr schneller Bevölkerungszunahme verbunden war. Die Zahl der Leute auf der Erde nimmt tatsächlich zu. Die Mehrheit der afrikanischen Länder hat einen sehr hohen Geburtenkoeffizient, das ist ähnlich in einigen asiatischen Ländern.

Die malthusianischen Vorstellungen über die Überbevölkerung des Planet werden jedenfalls aus der europäischen Perspektive immer weniger wirklich. Eine deutliche Rückgangstendenz beobachtet man in Westeuropa und auf dem post-sowjetischen Territorium seit einigen Jahrzehnten. Nach den Prognosen von den 1980er und 1990er Jahren sollte auf der Erde im Jahre 2025 mehr als zehn Milliarden Leute leben.

Heutzutage ist das rund 7 Mrd. und diese Zahl wird sich in der prognostizierten Periode wahrscheinlich noch um eine folgende Milliarde erhöhen. Die Vorstellung der Überbevölkerung, mit der wir noch vor über zehn Jahren erschreckt waren, hört auf aktuell zu sein. Es besteht eine andere, wirklichere Bedrohung für unseren Weltteil – starke Verringerung der Bevölkerung von europäischen Staaten in Verbindung erhöhtem Anteil der älteren Leute in der Bevölkerung. Welche Konsequenzen können sich daraus ergeben? Vor allem die Störung in den Rentensystemen, Verringerung der Wirtschaft und Rückgang der Innovation.

Der Rückgang der Geburtenrate ist auch in den Entwicklungsstaaten zu beobachten, die sich in der Regel mit hohem Geburtenkoeffizient charakterisieren. Schockierend ist z.B. die Situation in moslemischen Staaten. Noch in 1970er Jahren konnte Iran auf die Geburtenrate auf der Ebene von 6,5 stolz sein. Zurzeit beläuft sich das nur auf 1,8 Kind pro Frau²². Ähnliche Tendenzen sind auch in anderen Staaten bemerkbar, die sich bisher eher mit einer hohen Geburtenziffer knüpften, wie z.B. Algerien, Tunesien oder Bangladesch. Das berechtigt eine These aufzustellen, dass in kürzer Zeit von den Erfahrungen im Bereich der Führung der Familienpolitik, die heutzutage in Europa ausarbeitet werden, die nächsten Länder mit ganz unterschiedlichen Kultur- oder Wirtschaftssystemen Gebrauch machen müssen.





Denn die Geschichte zeigt klar – Bevölkerungszunahme ist direkt mit Wirtschaftswachstum verbunden. Die sich mit Familienpolitik beschäftigenden Kreise berufen sich häufig auf die Untersuchungen von Gary Becker, Nobelpreisträger in Ökonomie. Er hat einen Schlüsselbegriff für heutige Ökonomie – indirekt auch für Familienpolitik – eingeführt: das Menschenkapital. Der amerikanische Wissenschaftler hat auch bewiesen, dass die Entwicklung Europas und der Vereinigten Staaten nach dem 2. Weltkrieg hauptsächlich durch eine sehr schnelle Bevölkerungszunahme verursacht wurde.

– *Die Wirtschaft sind Leute. Demografische Bilanz des Landes beeinflusst sehr viele makroökonomische*

Aspekte, wie Wirtschaftsentwicklung, Innovation der Wirtschaft, Stabilität des Rentensystems oder Gesundheitspflegesystems. Um ihre Funktionierung zu planen soll man die demografische Bilanz berücksichtigen – betonte Dr. Stanisław Kluza von der Wirtschaftshochschule (SGH) in Warszawa während einer von den von der Stiftung FEDE organisierten Konferenzen. Wie er erklärte kann die demographische Bilanz in einer längeren Perspektive eine Hauptursache der Krise innerhalb der Europäischen Union sein. Es ist schwer einen Staat zu finden, wo gleichzeitig die Bevölkerungszahl sank und die Wirtschaft wuchs. Man darf dabei die Erziehungsfunktion der Familie nicht unbeachtet lassen. *Die Familie soll erste und grundsätzliche Schule der Tugend sein. Die Gesellschaft dagegen muss die Ideen - wie das Gute und Schöne - pflegen, und sie in den sozialen Normen, sowie in dem politischen und gesetzlichen System festigen* – sagte Gregor Hochreiter von der Ökonomischen Universität Wien während der von der Stiftung FEDE organisierten Konferenz „Zeit für Arbeit, Zeit für Familie“.

Das folgende Problem ist eine Insuffizienz des Rentensystems im Falle von einer zu niedrigen Zahlenstärke von jüngeren Generationen. Die Autoren des Berichts „Familienpolitik in Polen“²³ weisen auf das Verhältnis zwischen den wachsenden Ausgaben für Rentenleistungen und Interessen des Staates für Familienpolitik hin. Das Rentensystem zeigt eben am brutalsten wie wichtig das Bauen von entsprechenden Bedingungen für Gründung der Familie ist. Berechnung ist einfach – da die Mehrheit der Steuersysteme in der Erhaltung von Pensionären durch die Berufstätigen besteht, muss die Zahl von den letzteren höher sein als die von den ersten. Wenn jede nachfolgende Generation weniger zahlreich ist als die frühere, ist das für Einhaltung von Renten auf einem genügenden Niveau notwendig, die Belastung von Arbeitern mit Beiträgen zu erhöhen oder das Rentenalter zu erhöhen. – *Je weniger Beitragszahler desto weniger Einnahmen und je mehr Pensionäre desto mehr man ausgeben soll. Das Rentenalter beeinflusst die demographische Struktur. Der Schlüssel ist Zahl der Kinder und Verhältnis zwischen den Zahlern und Beziehenden der Leistungen* – erklärte Zbigniew Derdziuk, Vorsitzende des Vorstands der Sozialversicherungsanstalt (ZUS) auf der Konferenz „Rentenreform als Element der Politik zugunsten der Familie“. Je weniger Beitragszahler desto weniger Einnahmen und je mehr Pensionäre desto mehr man ausgeben soll.

Das polnische Emigrantentum spielt hier auch seine Rolle. Polen ist ein offenes Land mit Verkehr vom Kapital. Mehr als 1 Million Leuten ist allein in die Großbritannien ausgefahren und ihre Kinder sind dort geboren. Gemäß der letzten Volkszählung leben heutzutage sogar 2 Millionen Polen vorübergehend im Ausland. Widersinnig sind zurzeit in Großbritannien verhältnismäßig fast zweimal mehr Polen geboren als in Polen selbst.

- Von dem ökonomischen Gesichtspunkt ist das unmöglich die Kontinuität des Rentensystems in dem Moment zu gewährleisten, wenn die Generation von Kindern um über 30 Prozent wenig zahlreich als die Generation ihrer Eltern ist. Das bedeutet, dass es in der Zeitperspektive notwendig wird, entweder bedeutend den Wert, die reale Einkaufskraft der Renten zu verringern oder die Belastung von jungen Generationen mit Arbeit bedeutend zu erhöhen. Jedes von diesen Szenarien ist einfach unrecht, und von dem Gesichtspunkt der Wirtschaft die Entwicklung nicht fördert. Das wird die Wirtschaft, die nicht auf die Innovation oder Entwicklung sondern auf Konsumtion eingestellt ist – fügte Dr. Stanisław Kluza hinzu.

In der Zeit, wann keine öffentlichen Rentensysteme oder Versicherungen existierten, war Besitz von Häuflein von Kindern die einzige sichere Weise, sich die Unterstützung für die Periode nach der Berufstätigkeit zu gewährleisten. Je mehr entwickelt die Gesellschaft und Finanzsicherung im Alter sicherer wurden, desto kleiner wurde die Anreiz Kinder zu haben als eine Form der Versicherung. Der Staat hat also in dem gewissen Sinne die Aufgaben übernommen, die bisher für die Familie vorbehalten war. Ein Teil der Funktionen der Familie ist jetzt auch z.B. von dem Arbeitsmilieu erfüllt. Die Spezialisten sprechen von Defamili-



sierung d.h. Begrenzung der Funktion der Familie zugunsten von anderen Institutionen. Wenn die jetzigen Tendenzen fest bleiben, wird in Deutschland in 2040 auf einem Pensionär ein Berufstätiger fallen. Inzwischen unterhielten noch in 1960er Jahren einen Pensionär 7 Berufstätige²⁴. Gleichzeitig leben wir immer länger, also die in der Rente verbrachte Zeit verlängert sich²⁵ – *Wir haben relativ hohe Zunahme der erwarteten Lebensdauer. Innerhalb von den letzten 20 Jahren haben wir im Durchschnitt 5 Jahren gewonnen und wir nehmen an, dass sich diese Tendenz hält. Nach einigen Quellen können wir bald durchschnittlich sogar 89 Jahre leben. Diese Änderungen beeinflussen enorm die Lage des Rentensystems* – sagte Derdziuk. Für die Renten, und indirekt auch für die Familienpolitik ist auch die Frage der Beschäftigungsrate von Bedeutung. In 2010 in Polen betrug sie 59,3 Prozent bei einem Durchschnitt für Europäische Union auf dem Niveau von 64,2 Prozent. Die Experten weisen darauf hin, dass niedriges Beschäftigungsniveau besonders in drei Gruppen ersichtlich ist: unter Frauen, Jugendlichen und Älteren. Wie das vorauszusehen ist, wird diese Frage immer größeres Problem in dem Maße wie die Gesellschaft älter wird²⁶. Nach vielen Kontroversen und allgemeiner öffentlicher Unzufriedenheit wurde in Polen die Verlängerung des Rentenalters von Frauen und Männern auf 67. Jahre angenommen (die Reform wird stufenweise eingeführt). Trotz Zweifel und Befürchtungen seitens der Gesellschaft stimmen die Experte eher überein, dass die Verlängerung des Rentenalters eine Notwendigkeit war. *Wenn man 60 Jahren als Alter des Rentenübergangs annimmt, kann man erwarten, dass in Polen im Jahre 2060 auf eine Person im erwerbsfähigen Alter eine Person nach dem erwerbsfähigen Alter fallen wird. (...) Dem entgegen wenn wir das Alter des Rentenübergangs auf 67 Jahren erhöhen, verringern wir die Belastung auf 6,5 Personen nach dem erwerbsfähigen Alter auf 10 Personen im erwerbsfähigen Alter (...).*²⁷



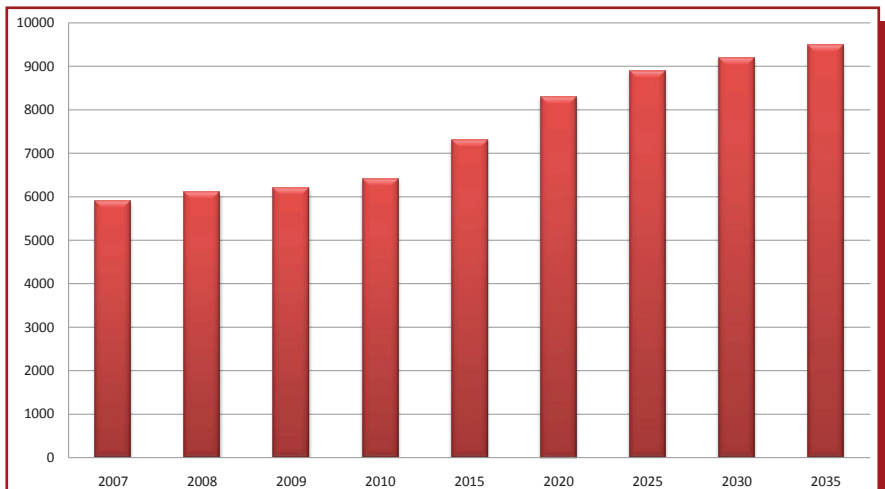
Man zweifelt daran, ob das Rentensystem der entsprechende Bereich ist, in dem die Familienpolitik betrieben werden kann. Während der von der Stiftung *FEDE* organisierten Konferenz, die dem Einfluss der Familienpolitik auf das Rentensystem gewidmet war²⁸, sprach darüber Irena Wóycicka, Unterstaatssekretärin in der Kanzlei des Präsidenten der Republik Polen und ehemalige stellvertretende Arbeitsministerin – *Alles hängt davon ab, wie man diese Frage anschauen wird. Wenn wir die Familienpolitik als das Element betrachten werden, das als sein Ziel die Erhöhung der Geburtenrate hat, stehen natürlich die Renten mit der Geburtenrate in einem losen Zusammenhang. Wenn wir dem entgegen die Familienpolitik als das Element einer allgemeinen Sozialpolitik betrachten, das die Bedürfnisse der Familien in jedem von Ihren Ausmaßen ergänzt, dann ist dieser Zusammenhang sehr deutlich. Wir sehen einen starken Zusammenhang zwischen dem Familienmodell, das in dem genannten Staat dominiert, und dem dort geltenden Rentensystem* – erklärte sie. Erste Rentensysteme entstanden in der Periode, in der die Teilung von Pflichten zwischen dem Ehepaar im Sinne der Erhaltung der Familie klar definiert war. Die Rentensysteme berücksichtigten dieses Modell, reagierten auf diese traditionelle Teilung der Rollen, z.B. durch Familienrenten.

Die Zeiten haben sich jedenfalls geändert. – *Jetzt sind fast 70 Prozent von Frauen-Müttern berufstätig. Das muss man berücksichtigen, obwohl das die öffentliche Meinung nicht immer bemerkt. In diesem Zusammenhang individualisiert sich das Rentensystem, das ist nicht die Derivative von Einkommen des Ehemannes.* – Wóycicka erklärte. Die hohen Vertreter der polnischen katholischen Kirche verwiesen oftmals auf kulturelle und geistige Krise der Familie, die als Ehe verstanden ist. Sie riefen zur Erschaffung von Bedingungen auf, in den ein Kind zu haben kein Luxus mehr sein wird. Kardinal Kazimierz Nycz sagte unlängst, dass die kinderreichen Familien im Vergleich mit den Paaren mit einem Kind oder zwei Kindern eine Strafe zahlen. Gleichzeitig betont die Kirche, dass die Familie eine überreligiöse und überparteiliche Angelegenheit ist. – *Wenn es in Polen tatsächlich gelungen wäre, einen überparteilichen Konsens in den Handlungen des Staates, der Selbstverwaltung, der Nichtregierungsorganisationen und der Kirche zu erreichen, wäre das die wichtigste Angelegenheit, die wir zu tun haben* – sagte Kardinal Nycz während der Konferenz, „Polen für Familie“²⁹

Zurzeit muss die Familienpolitik zwei scheinbar widersprüchliche Einstellungen der jungen Leute verbinden. Einerseits haben wir immer stärkeren Individualismus, Einstellung auf Karriere und Freude an Berufserfolge. Andererseits bleibt die Familie eine der höchstgeschätzten Werte. Junge Polen mindestens in Deklarationen nennen immer noch die Gründung einer Familie als eines ihrer wichtigsten Zielen. Gleichzeitig beobachtet man immer höhere Unterschiedlichkeit von Typen der Familie und der Familienbunde. Das verlangt von dem Arbeitgeber, die Vorschriften und allgemeine Familienpolitik einer möglichst größten Gruppe der Leute anzupassen. Denn ein gut ausgebildetes Paar mit gut bezahlter Beschäftigung wird etwas anders erwarten, als das Ehepaar, in dem nur einer der Eltern arbeitet. Eine effektive Familienpolitik soll an die Familien möglich reichstes Angebot richten indem die von dem Staat erschaffenen Vergünstigungen maximal wirksam genutzt werden können. Es gibt eine große Unterschiedlichkeit von Erwartungen der Eltern gegenüber der Familienpolitik je nach Gehälter und Einstellung auf Besitz von Kindern oder Berufsarbeit. Im Falle von Eltern mit hohen Gehältern und Einstellung auf Karriere werden

sie wahrscheinlich erwarten, dass die Höhe der Geldhilfe von dem Einkommen abhängig wird, dass die Steuervergünstigungen erhöht werden (steuerfreier Betrag, Erziehungskosten von dem Einkommen abgeschrieben), dass die Krippen und Kindergärten zugänglicher werden und dass die Erleichterungen für Vereinigung von Berufs- und Erziehungspflichten bestehen. Bei Eltern mit niedrigem Niveau des Einkommens wichtiger werden dagegen vor allem die Erhöhung von Versicherungsleistungen, Senkung von der Höhe der Beiträgen, Leistungen, die vom Einkommen unabhängigen Leistungen und Steuervergünstigungen bei Geldüberweisungen von den Kindern auf die Eltern.³⁰

Jetzt kämpfen in dem Denken über Familienpolitik zwei Hauptentwürfe gegeneinander. Einer setzt voraus, dass Kinder zu haben eine individuelle Angelegenheit jedes Menschen ist und der Staat sich keinesfalls darin einmischen soll (auch indem er die Anreize erschafft Kinder zu haben). In diesem Fall beschränkt sich die Familienpolitik zur Hilfe den ärmsten Familien und zum Kampf gegen evtl. Pathologien. *Abgesehen von dem Aspekt der gesellschaftlichen Bedürfnissen der quantitativen Entwicklung ist einer Gegenbeweis zu diese These die Tatsache, dass die Leute Kinder haben wollen, ihre Zahl planen; die Realisierung dieser Pläne stößt auf verschiedene, meistens aber externe Hindernisse. Anders gesagt soll die Familienpolitik diese Schwierigkeiten beseitigen oder positive Voraussetzungen schaffen um das Prinzip der freien Wahl der Zahl der Kinder und Zeitpunkt ihrer Geburt zu verwirklichen* – schreibt Professorin Balcerzak-Paradowska³¹. Offen bleibt die Frage wie weit der Staat die Entscheidung über Besitz des Kindes beeinflussen kann. Die Kritiker eines zu großen Eingreifens der Behörden in die Erschaffung von Anreizen Kinder zu haben, betrachten es als erfolglos, weil das Problem vor allem mit Werten und Erwartungen der Gesellschaft verbunden ist. Nach ihrer Meinung ist die Senkung der Geburtenrate vor allem mit Änderung von Werten bei jungen Leuten und fehlendem Bedürfnis Kinder zu haben, verbunden.



Zahl von Leuten im Rentenalter in Polen in einzelnen Jahren. Eigene Bearbeitung auf Grund der Untersuchung des Zentralamtes für Statistik (GUS) „Bevölkerungsprognose für die Jahre 2008-2035“

Zeit für Arbeit – Zeit für Familie

Man nimmt an, dass sich die Zahl von Pensionären in den Jahren 2005-2050 verdoppelt. Gleichzeitig wird die Zahl von Leuten im erwerbsfähigen Alter um rund 12 Prozent senken. Wie Martyna Łaszewska-Hellriegel berechnet, werden auf einem Pensionär weniger als zwei Personen im erwerbsfähigen Alter fallen³². Aus dieser Situation erheben sich drei Ausgänge³³:

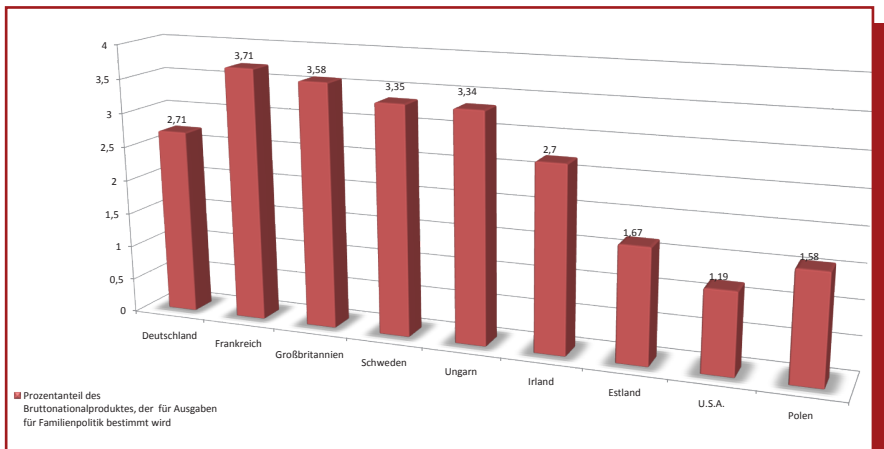


- Anpassung von Versicherungssystem den in der Gesellschaft eintretenden Änderungen (Erhöhung vom Versicherungsbeitrag oder Senkung von Leistungen; Aufschiebung des Rentenalters)
- Steigerung der Zahl von Zahlern (Senkung der Arbeitslosigkeit, Steigerung der Zahl von berufstätigen Frauen)
- Versuch der Umkehrung von demographischen Tendenzen (Steigerung der Geburtenrate oder Erhöhung der Immigration).

Alle oben genannten Handlungen werden nicht erfolgreich, wenn sie einzeln angewandt sind. Die Verlängerung des Rentenalters auf über 70 Jahre könnte dieses Problem mindestens teilweise lösen, könnte aber einen begründeten Widerspruch der Gesellschaft herausfordern. Demgegenüber würde die Senkung von Leistungen die Pensionäre zwingen, Erwerbstätigkeit fortzusetzen, weil die bezahlten Leistungen zu klein für die Erhaltung wären. Endlich, würde der Versuch der Rettung des Rentensystems durch Erhöhung von der Zahl der Zahler-Immigranten in Verbindung mit Tragung von gewissen sozialen Kosten stehen, die z.B. mit Integration verbunden sind. – *Erstens wäre es notwendig die Frage zu beantworten: was für Ausmaß dieser Migration sollte das sein? Es erweist sich, dass sie sich vielleicht sogar Millionen betragen müsste. Noch mehr, sogar kleine Migrationen sind unvermeidlich von konkreten sozialen und ökonomischen Kosten begleitet. Es bleibt noch die Frage wie sich der Staat mit solchem Maßstab des Defizits mit diesen zusätzlichen Kosten helfen wird* – sagte Dr. Stanisław Kluzka während des Seminars, das der Beurteilung der Effektivität der Familienpolitik in den EU-Staaten gewidmet war.

Die beste Lösung scheint also „Grundlagenhandlung“ zu sein, also in diesem Fall der Versuch die Geburtenrate zu erhöhen. Dank diesem wird doppelter Vorteil erreicht: erhöht sich die Zahl von Zahlern und – ebenso wichtig – erhöht sich auch die Zahl von möglichen Eltern.

Dabei sind die Ausgaben für die Familienpolitik in den einzelnen Staaten einer Betrachtung wert:



Öffentliche Ausgaben für Familienpolitik als Prozentanteil des Bruttonationalproduktes im Jahre 2007 (eigene Bearbeitung nach Angaben von OECD)

Die Staaten, die die größten Summen für Familienpolitik bestimmen, können sich auch der höchsten Geburtenraten rühmen (beispielsweise Frankreich 2,08, Großbritannien 1,91, Irland 2,1, Schweden 1,67). Die Ausnahme sind die Vereinigten Staaten, die das demographische Gleichgewicht dank dem hohen Niveau der Migration erreichen.

Was hat Geld mit Familienpolitik zu tun? Es lohnt sich, den Begriff „Verlorene Gewinne“ ins Gedächtnis zurückzurufen, ähnlich zu „alternativen Kosten“, der in ökonomischen Wissenschaften funktioniert. Das ist das Geld, das Mutter oder Vater hätte verdienen können, wenn sie oder er sich nicht dazu entschieden hätte, Kind zu haben. Das Ehepaar ohne Kinder, die in sich investiert, das Risiko eines Arbeitswechsels und Lohnerhöhung unternimmt, hätte wahrscheinlich größere Geldmittel, als wenn sich sie für Kinder entscheiden. Die Zeit, die in Urlaub verbracht wäre, Verzicht auf Arbeit oder Teilzeitarbeit wegen Notwendigkeit Kind zu erziehen, beiträgt zur Senkung der potentiellen Gewinnen. Es gibt noch ein anderer ökonomischer Aspekt der Gründung der Familie. Das ist selbstverständlich, dass das Kind kostet. Bei der Entscheidung für Kinder muss jeder von Eltern mit einem gewissen finanziellen Aufwand auf seine Erziehung rechnen. Aus den Berechnungen der Experten von dem Adam Smith Zentrum ergibt sich, dass die Erziehung eines Kindes in Polen (bis zum Erreichung des 20. Lebensjahres) durchschnittlich 176 Tausend Zloty kostet. Im Falle von zwei Kindern beträgt der Wert 317 Tausend Zloty³⁴. Nach anderen Berechnungen können das sogar 1000 Zloty per Monat für ein Kind sein, was nach Umrechnung in 20 Jahren die Summe von 240 Tausend Zloty gibt. In großer Vereinfachung ist das Geld, das Eltern für andere Zwecke ausgeben könnten, wenn sie sich für Kinder nicht entscheiden würden. Aus einer einfachen Gewinn- und Verlustrechnung ergibt sich, dass es in dem ökonomischen Sinne nicht vorteilhaft ist, Kinder zu haben. Das Elterngeld entschädigt in der Regel in vollem Maße das Geld nicht, das einer der Eltern im Falle der Vollzeitarbeit verdienen würde. In hoch entwickelten Gesellschaften liegt eine Motivation für Kinder vor allem in dem emotionalen Bereich. Jetzt ist eben Lust Kinder zu haben als einer Form des Lebensziels oder Freude an Gründung der Familie, der fundamentaler Motivierungsfaktor. In einem nicht materiellen Bereich kann die Entscheidung für Kinder aus solchen Gründen entstehen, wie das Gefühl der Verantwortung gegenüber der Gesellschaft, die Lust Pflichten und Erwartungen der Umgebung (Eltern) zu erfüllen und die Lust ihren Status zu erhöhen. Unter Beachtung der Tatsache, das bedeutender Teil der Gesellschaft deklariert, Kind zu haben zu wollen, ist die Rolle des Staates die Eltern von einem Teil der Kosten zu entlasten und für sie die Bedingungen zu schaffen, in den es möglich wird entsprechende Mittel zu verdienen.

Nicht ohne Bedeutung für niedrige Geburtenzahl ist auch die in der polnischen Gesellschaft gefestigte Stereotype der „polnischen Mutter“ die sich um alles kümmert; diese Stereotype bewirbt sich mit wachsenden Aspirationen und Erwartungen der Frauen, die mit immer höheren Ausbildungsniveau verbunden sind³⁵. Schädlich für die Familie sind zwei andere Stereotypen, auch stark in dem polnischen Bewusstsein festgewurzelt – „kinderreiche Familie ist eine krankhafte Familie“ und „das der Familie gegebene Geld wird vergeudet“. Krankhafte Situationen finden sowohl in Familien mit einem Kind als auch mit fünf Kindern statt, aber es wird gerade über kinderreichen Familien in der Regel im Kontext einer



Dysfunktion gesprochen. Gleichzeitig wird die Erziehung von mehreren Kindern selten als Erfolg vorgestellt.

- Im Jahre 2007 hat man in Deutschland ein neues Modell der Familienpolitik eingeführt, das auf eine interessante These gestützt ist. Das Kleinkind ist nämlich ab dem Moment der Geburt in der deutschen Wirtschaft als zukünftiger Steuerzahler betrachtet. Das ist ein grundsätzlicher Unterschied im Denken über Kinder, die nicht ein Kosten, sondern zukünftiger Steuerzahler sind, die die Investitionen beanspruchen. Der Staat der richtige Summe von Investitionen in die Kleinkinder nicht anlegt, verschlechtert eigene Situation als der Staat, der die Steuer von den Bürgern erhebt – das sagte Prof. Julian Auleytner während der Konferenz zur Öffnung der Tätigkeit des Projekts „Familienbeobachtungsstelle“.

Die in Polen eintretenden Veränderungen des Familienmodells sind im Weltmaßstab keine Sensation. Der Unterschied besteht jedenfalls in der Ursache, dem Tempo und der Intensität von Erscheinungen³⁶. Es muss bemerkt werden, dass die Familie nicht mehr nur das Ehepaar mit Kindern bedeutet. Immer größeren Anteil in der Gesellschaft haben die Frauen, die Kinder allein erziehen, rekonstruierte Familien, Paare mit Kindern, die nicht die Ehe sind. In der zeitgenössischen Welt befriedigt das traditionelle Familienmodell die Bedürfnissen und Erwartung aller Leute nicht. Es ist kein einziges Familienmodell. Etwas zur zukünftigen Entwicklung kann man sagen, dass jede Familie ihr eigenes Modell der Funktionierung und der Verhältnissen zwischen ihren Mitgliedern erschafft.

Der Staat muss der Familie vertrauen. Bis vor kurzem betrachtete der Staat die Unterstützung der Familien als Philanthropie, obwohl das eine sowieso bessere Situation ist, als

das Problem gar zu ignorieren. Solche Situation fand noch unlängst in Deutschland statt. Noch vor ein paar Jahrzehnten betrachteten die Behörden unseres westlichen Nachbarn die Unterstützung der Familie als Bereich, der eine ernsthafte Politik nicht wert ist. Erst die fälligen Geburtenraten zwangen Deutschland eine zusammenhaltende Familienpolitik einzuführen.

Ab September 2013 wird in Polen die Elternzeit auf 12 Monate verlängert werden. Das ist doppelt länger als bis jetzt. Der Vater und die Mutter können diese Zeit je nach Bedarf zwischen einander teilen. Einerseits wird das den Eltern ermöglichen die Familien und Berufspflichten flexibler zu teilen – glücklicherweise wird es der Familie selbst zu entscheiden gelassen in der Angelegenheit, in der die Einmischung von Angestellten überflüssig wäre (wenn der Gesetzgeber die Urlaubsdauer zwischen Eltern „teilen“ würde). Aber andererseits taucht ernsthaftes Risiko, dass die jungen Eltern nach einem Jahr Urlaub noch schlimmere Stellung auf dem Arbeitsmarkt haben werden, als bis jetzt. Das betrifft besonders die Mütter – denn es besteht ein hohes Risiko, dass das vorwiegend sie als einzige eine verlängerte Unterbrechung der Arbeit benutzen werden. Darum soll sehr wichtiger Teil der polnischen Familienpolitik die Schutz von den Eltern sein, die nach dem Urlaub an die Arbeit zurückkehren. Das zeigt, wie wichtiger Teil der Frage es ist, ganzheitliche Änderungen und nicht nur kleine Vergünstigungen einzuführen. Solche Handlung wird die Lage der Familien nicht verbessern, sondern den Haushalt belasten ohne erwarteten Erfolg zu bringen.

Die polnische Regierung stellt die Verlängerung der Dauer der Elternzeit als wirkliche Revolution vor. Experten sind jedenfalls skeptisch. – *In Deutschland, das sich in ähnlicher demographischen Lage wie Polen befindet, haben die Mütter einen Urlaub von 1 Jahr (in dieser Periode erhalten sie das Elterngeld in der Höhe von bis 65 Prozent ihrer Einkommen, jedenfalls*



nicht über 1800 EURO, das ist über 7 Tausend Zloty), die Väter zusätzlich zwei Monate, und die nicht berufstätigen Mütter drei Jahre 300 EURO pro Monat. Dazu kommt für jede Familie Kindergeld: für erstes und zweites Kind 736 Zloty, für drittes Kind 760 Zloty, für viertes Kind und weitere Kinder je 860 Zloty. Das sind allgemeine Leistungen, die von dem materiellen Status der Familie unabhängig sind. Und als das Kind in die Krippe oder Kindergarten geht, bezahlt der Staat weiter 90 Prozent der Kosten dieser Pflege – nennt Stephan Raabe, der mit FEdeE zusammenarbeitet, die bei unserem Westnachbar geltenden Vergünstigungen für Eltern. Trotz allen diesen Vergünstigungen entsprechen nicht alle Lösungen ideal den Bedürfnissen der Eltern. – Obwohl die Urlaube verhältnismäßig lang im Vergleich mit anderen Staaten sind, soll das Gesetz erlauben, sie flexibler nutzen zu können – sagte Dr. Hans-Peter Klös aus dem Institut der Deutschen Wirtschaft während der von FEdeE organisierten Debatte, die den Einfluss der Familienpolitik auf Menschenkapital betraf.

Eine sinkende Geburtenzahl in Verbindung mit Verlängerung der Lebensdauer hat noch eine Sache zur Folge – die Alterung der Gesellschaft. Heutzutage erreichen die Europäer durchschnittlich das Alter von 76 Jahren. Im Jahre 2050 werden das 82 Jahre. Der Prozentsatz von Personen in dem Alter von über 65 Jahren wird sich in dieser Zeit von 16 auf 28 Prozent vergrößern. Die Frauen entscheiden sich immer später für Kinder. Durchschnittliches Alter der Geburt wächst ständig. Laut der Prognosen von dem Zentralamt für Statistik wird das im Jahre 2035 fast 31 Jahre erreichen.

Leider ist die Senkung der Geburtenrate mit potentieller Senkung der Zahl von potentiellen Eltern in der Zukunft verbunden. Es wird einen Zirkelschluss erschafft, der sehr schwer zu brechen ist. Zusätzlich kann ein schneller Wachstum des durchschnittlichen Alters der ersten Geburt die „Generationslücke“ hervorrufen.

Bis vor kurzem überzeugten die Demographen, dass bei sehr niedrigem Niveau des Materiallebens die Steigerung der Bevölkerungszahl wegen großer Sterblichkeitsziffer nicht groß ist. Wenn in der Gesellschaft die Grundbedürfnisse befriedigt wurden, wächst die Geburtenrate. Danach in dem Maße wie die Bevölkerung reicher wird, sinkt sie wieder, um nochmals in den reichen Gesellschaften zu steigen, wo die Kinder einer Art Prestigegut sind. „Letztens schwindet diese Erscheinung. Die reichen wollen Kinder nicht haben und damit ist die Sache erledigt. Sie suchen nach allen Argumenten und Mittel um Eltern zu werden zu vermeiden. Die Abwehr gegen Kinder ist die Krankheit der zeitgenössischen ökonomisch entwickelten Staaten. Diese Krankheit bedarf der Kur. Einzige und alleine Fürsorge um erwerbstätige Mütter wird eine Arznei nicht. Wirkliche Arznei kann nur die Änderung der psychischen Einstellung zum Leben in westlichen Ländern sein³⁷.

Unterstützung der Familie – Inspirationen für Polen

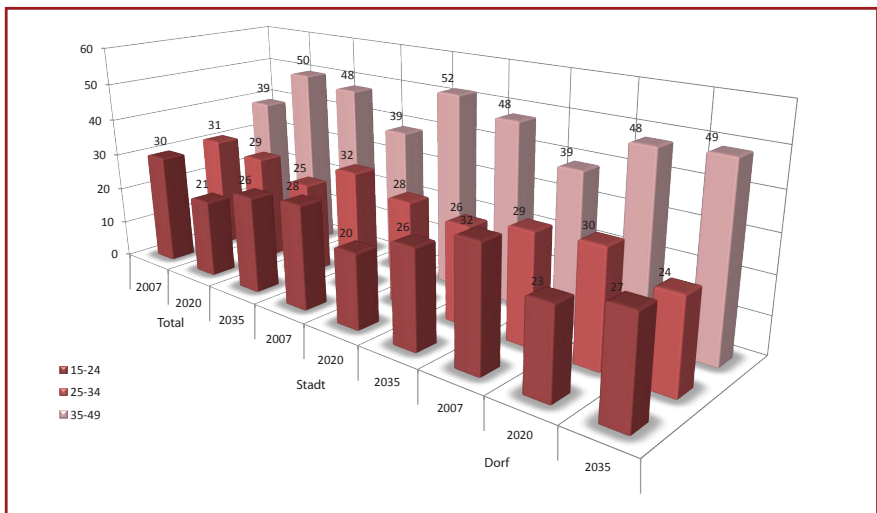
Der sichtbarste Unterschied in der Einstellung von einzelnen Staaten zu Unterstützung der Familie ist in der Höhe von Leistungen in der Periode des Urlaubs. In der Regel betragen sie 70 bis 100 Prozent der Gehälter, die diese Personen früher erhielten. Man kann also sagen, dass einige Staaten die dem Erziehung des Kindes gewidmete Zeit des Urlaubs vollkommen als Arbeit betrachten, andere das in geringerem Ausmaß anerkennen. In einigen Staaten gilt für solche Leistung ein gewisses Quoten-Limit. Die Mutter- und Erziehungszeiten, die mit Unterbrechung der Erwerbstätigkeit bei dem Arbeitgeber verbunden sind, werden im Rentensystem kompensiert. Man kann sagen, dass die Mehrheit der Länder diese Perioden als Arbeitszeit betrachtet, die bei Berechnung der Höhe der Pension berücksichtigt werden soll.



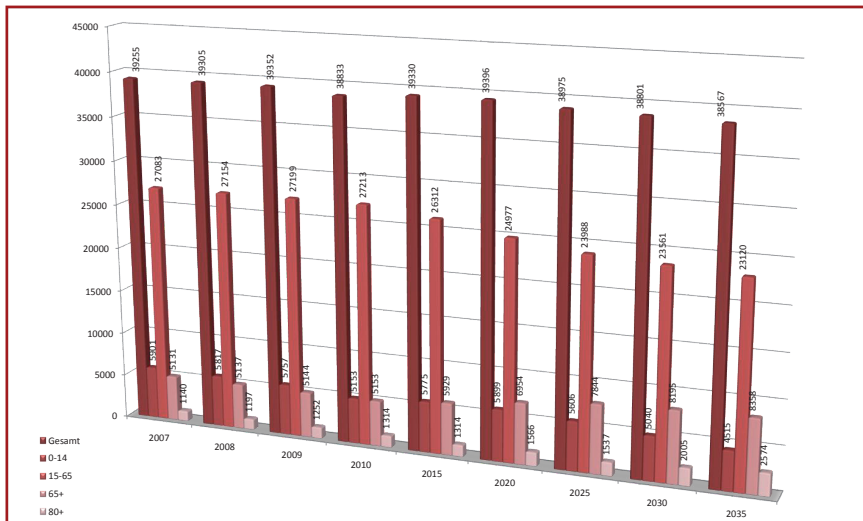
Für die Personen, die Mutter- oder Vaterzeiten ausnutzen werden die Pension- und Rentenversicherungsbeiträge bezahlt. Im Falle von beiden Urlauben ist der Grund für Berechnungen das Muttergeld, das heißt *de facto* der Lohn. Im Falle der Erziehungszeit werden die Beiträge von 60 Prozenten des durchschnittlichen Lohn, unabhängig von der Höhe der früheren Gehälter berechnet. Was wesentlich ist, betrifft das nur Personen, die tatsächlich im Urlaub sind, also vor der Geburt des Kindes Arbeitnehmer waren. Die Personen, die eigene Wirtschaftstätigkeit führen dürfen die Führung der Firma nicht einstellen und aus diesem Grund Kompensierung in Form der Beiträge für Urlaubsperiode nicht erhalten. Das

bedeutet eine Begrenzung dieser Vergünstigungen nur auf die Personen, die Arbeitnehmer sind. Alle anderen Eltern haben solche Möglichkeit nicht. Aber sogar wenn wir die dazu berechtigten Personen anschauen, werden wir sowieso sehr große Veränderlichkeit von Rechtsvorschriften in diesem Bereich beobachten, die mit dem Grund der Beitragsberechnung verbunden ist, was in dem Maßstab der Kompensierung und letztendlich in der Höhe der späteren Pension widerspiegelt wird. Das Rentensystem umfasst heutzutage aus dem Gesichtspunkt der Eltern lediglich die Eltern-Arbeitnehmer. Mann soll die Lösungen überlegen, dank deren alle Eltern durch sie umfasst wären. Die Beiträge, die jetzt im Rahmen des Urlaubs bezahlt werden, kompensieren die Höhe der Pension nur teilweise. Die Änderung des Rentenalters begründet die Erwartung, dass die Pensionen ein bisschen höher werden. Gleichzeitig werden die Unterschiede in der Beschäftigung von Frauen und Männern nach wie vor einen Einfluss auf die Höhe der Pension haben.

Zentralamt für Statistik (GUS) veröffentlichte in einem „Bericht 1996. Demographische Lage Polens“ die Prognosen der Bevölkerungszahl unseres Landes in den Jahren 2010 und 2020. Nach damaligen Voraussichten sollte Polen vor zwei Jahren 40,2 Millionen Einwohner haben und im Jahre 2020 – 40,7 Millionen. Im Jahre 2008 hat GUS erneut die Bevölkerungsprognosen für nachfolgende Jahren erschaffen. Der Unterschied in Prognosen ist enorm groß – in 2020 soll in Polen nach der neuen Prognose 37,4 Millionen wohnen, und eine Dekade später weniger als 36 Millionen. Das unterstehende Diagramm zeigt die Zahl von Frauen im Zeugungsalter, also von potentiellen Müttern in einzelnen Jahren:



Prozentanteil von Frauen im Zeugungsalter in einzelnen Jahren abhängig vom Wohnort. Eigene Bearbeitung nach der Untersuchung von GUS „Bevölkerungsprognose für die Jahre 2008-2035“



Prognose der Bevölkerung Polens in einzelnen Altersgruppen (eigene Bearbeitung nach den Daten von GUS
– „Bevölkerungsprognose für Polen für die Jahre 2008-2035“)

In der westlichen Literatur wird der Begriff „Ökonomisierung der Familienpolitik“ populär. Von diesem Punkt gesehen kann die unter Politiker populäre Formulierung „Familie ist eine Investition in die Zukunft“ ganz einfach verstanden werden. Die Erschaffung eines günstigen Klimas für Familie und Anreize sie zu gründen kann als tatsächliches Investieren im ökonomischen Sinne, gewinnorientiert, in diesem Fall als Erhöhung (Erhaltung) des Wirtschaftspotential des Staates verstanden werden.

Früher bedeutete die Familienpolitik vor allem die Umverteilung von Mitteln zugunsten von den ärmsten Familien. Heute ist das Ziel anders – möglichst viele Paare anzuregen Kinder zu haben. Widersinnig traten auch die reichsten Paare unter die Fürsorge des Staates. Im Jahre 2007 wurde in Deutschland das Familiengeld eingeführt, das von dem Niveau des Lohns von Eltern abhängig ist. Die Schöpfer dieses Gesetzes gingen von der Annahme aus, dass die Geburt des Kindes mit Begrenzung oder Aufhören der Arbeit von mindestens eines der Eltern verbunden ist. „Verlorene Gewinne“ sind höher im Falle von den Leuten mit höherem Einkommen. – *Die Geburt des Kindes ist kein Problem, die Erziehung der Kinder ist viel schwieriger* – sagte Dr. Stanisław Kluza während einer von den von der Stiftung FEDE organisierten Konferenzen. Die Periode, in der das Kind einer direkten Unterstützung von Eltern bedarf dauert ab über zehn Jahren bis sogar Vierteljahrhundert. Eltern tragen dadurch höhere Kosten, als wenn sie keine Kinder hätten. Noch mehr, sie haben weniger Zeit für Selbstentwicklung, Karriere oder Erholung. Im Falle von Familien „2plus3“ oder „2plus4“ ist im Prinzip unmöglich, damit beide Eltern vollkommen erwerbstätig sind. Wir können also über Alternativkosten sprechen, über den Kosten von verlorenen Einkommen. In der Familie „2Plus3“ wenn eine Person arbeitet, kann sie das Risiko des Arbeitsverlusts nicht unternehmen. Arbeitslosigkeit bedeutet, dass es sehr schwer wird solche Familie zu unterhalten. Wenn



wir über die Familie „2plus0“ sprechen, kann entweder eine oder andere Person größeres Widerwillen gegen Risiko empfinden. Diese Personen sind im Stande durch Möglichkeit einer Berufsvervollkommnung und eventueller Arbeitswechsel einen entschieden höheren materiellen Status zu erringen. Nach ein Paar Jahrzehnten gehen wir in den Ruhestand. Und plötzlich stellt sich heraus, dass die Personen, die Kinder erzogen haben, nicht nur höhere direkte Kosten getragen haben, sondern auch entschieden niedrigeres Pensionskapital gesammelt haben. Diese Beiträge waren einfach weniger und viel niedriger. Die Personen ohne Kinder befinden sich in der entschieden besseren ökonomischen Lage.

Das Ziel der Familienpolitik soll es sein, solche Lösungen einzuführen, dank deren die Paare ohne Kinder oder mit einem Kind nicht favorisiert werden. Das gegenwärtige System begünstigt Personen, die keine Erziehungsurlaube und Mutterschaftsurlaube genießen, und sich lediglich der Arbeit widmen. Für den Staat ist die Familie ohne Kinder am billigsten – sagte angeblich Premierminister Donald Tusk während der Gespräche zwischen der Bürgerlichen Plattform und Polnischen Bauernpartei anlässlich von Rentenverhandlungen in März 2012.³⁸ Solche Einstellung zeugt von Kurzsichtigkeit. Die Möglichen Einsparungen, die aus Nichtführung einer aktiven Familienpolitik erfolgen, werden in der längeren Perspektive eine aber sehr ernsthafte Folge für den Staat haben – niedrigere Zahl von möglichen Zahlern. Das kann sich herausstellen, dass die Familie ohne Kinder für den Staat am teuersten ist. Die Einstellung der Regierung beginnt sich zu ändern. Davon zeugen wenigstens die Ankündigungen über Erklärung des Jahres 2013 als das Jahr der Familie.

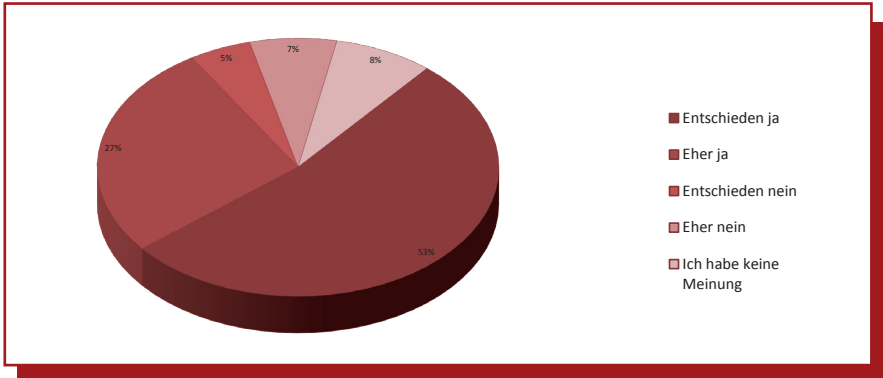
In Dezember 2012 wurde ein interessanter Bericht von der Republikanischen Stiftung veröffentlicht³⁹. Die im Dokument enthaltenen Empfehlungen sind im bedeutenden Ausmaß mit Ideen der Stiftung FEDE zusammenhängend: Einführung von dem allgemeinen Mutterschutz, Ausbildung von Steuerleichterungen für Eltern und vor allem Änderung der Einstellung des Staates gegenüber die Familienpolitik. Das beweist, dass die Familienpolitik zu dem Gegenstand der Interesse von immer größerer Zahl der intellektuellen Kreise und Zentren wird. Zusätzlich kommen sie zu ähnlichen Schlüssen.

„Familie ist kein Problem !“

An Order der Stiftung *FedE* hat die Firma Erste Buchstabe (*pol. Pierwsza Litera*) in Zusammenarbeit mit dem Zentrum von Marketingforschung und -Analysen die Untersuchung von gesellschaftlichen Anschauungen der Polen durchgeführt. Die Autoren der Monographie versuchen die Frage nach Erwartungen der polnischen Gesellschaft gegenüber den Änderungen in der Sozialpolitik, insbesondere der Familienpolitik, zu beantworten. Die Autoren des Berichts haben sich zur Aufgabe gemacht, die Meinung der Polen zu untersuchen: zu Familienpolitik und ihre Instrumente, Einstellungen gegenüber der Reform des Rentensystems und Grundprobleme, vor den Polen steht. Die Schöpfer des Projekts berücksichtigen subjektive Meinungen der Teilnehmer der Meinungsforschung, ihre Beurteilungen von einzelnen Erscheinungen, darunter auch Billigung oder Unzufriedenheit.

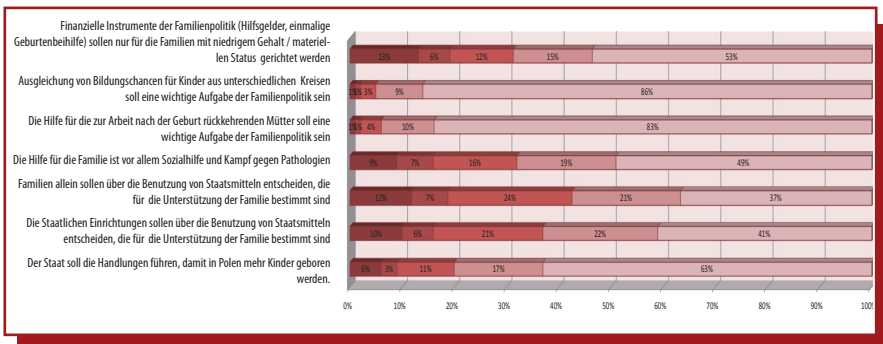


Würden Sie ernsthafte und schwierige Staatshaushaltsreformen unterstützen wenn Sie sicher wären, dass die eingesparten Mittel für die Unterstützung der Familien genutzt würden?



Nicht weniger als 80 Prozent der Teilnehmer der Forschung haben zugestimmt, dass sie ernsthafte und schwierige Staatshaushaltsreformen unterstützen würden, wenn sie sicher wären, dass die eingesparten Mittel für die Unterstützung der Familien genutzt würden (Antworte „Entschieden ja“ oder „Eher ja“). Das ist ein deutliches Signal für die Institutionen, die öffentliche Aufgaben im Bereich der Familienpolitik erfüllen. Die polnische Gesellschaft will, dass die entsprechenden Schritte auf dem Gebiet der legislativen Initiativen unternommen werden und ist zu den mit eventuellen Staatshaushaltsänderungen verbundenen Schwierigkeiten bereit. Bemerkenswert erwarten Polen um Preis von Entsaugungen bestimmte Ergebnisse – es wird also die Einstellung von Erwartung konkreter Ergebnisse gegen getragene Aufwand erzeugt.

Bitte bestimmen Sie in der Skala von 1 bis 5 mit welchen Feststellungen Sie nicht einverstanden (links) oder einverstanden (rechts) sind.



Die Ausgleiche von Bildungschancen für Kinder aus unterschiedlichen Kreisen wurde von den Untersuchten als die wichtigste Herausforderung der Familienpolitik genannt. Für 86 Prozent ist das ein wichtiges Problem (Prozentsatz von Anzeigen „5“, was eine vollkommenes Einverständnis mit der Feststellung in der Frage bedeutet) Ein ernsthaftes Problem von Landgebieten ist das niedrige Ausbildungsniveau, was unter anderen in dem Regierungsprogramm „Entwicklungsprogramm der Ausbildung auf dem Landgebieten 2008-2012“⁴⁰betont wurde. Das niedrigere Niveau der Ausbildung von Land-, als Stadtbe- wohnern übersetzt sich in das Entstehen von Barrieren auf dem Arbeitsmarkt.

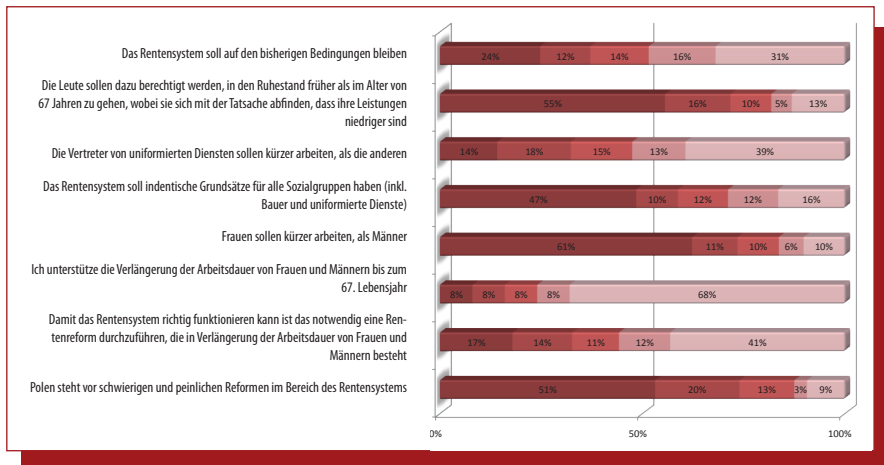
Aus Untersuchungen erweist sich, dass die Untersuchten die Hilfe den Müttern bei der Rückkehr in Arbeit für wichtige Frage halten (83 Prozent „vollkommen einverstanden“ un- ter den Untersuchten). Fast die Hälfte (49 Prozent.) von Untersuchten stimmte zu, dass die Unterstützung für die Familie hauptsächlich die Sozialhilfe und Kampf gegen Pathologien bedeutet. Gesammelte Daten weisen darauf hin, dass für die Mehrheit der Polen die Hilfe für die Familie ein Synonym der Sozialhilfe ist. Das moderne Denken über die Unterstützung für Familie soll viel breiter und nicht unbedingt lediglich mit der Sozialzone verbunden sein. Die Ergebnisse der Untersuchung zeigen wie wichtige Aufgabe es ist, sich klar zu machen, was die Familienpolitik nicht nur für die ärmsten Eltern sonder auch für die Gesamtheit der Gesellschaft bedeutet. Dabei haben Massenmedien und Nichtregierungsorganisationen sowie Politiker ihre Rolle zu spielen.



Die Aufgabe des Staates soll es sein, die Handlungen zu unternehmen, die zur Steigerung der Geburtenrate führen - das ist eine der Schlussfolgerungen aus der Ergebnisse der Untersuchung (63 Prozent „vollkommen einverstanden“). Trotz Hemmungen des Teils von Kreisen gegenüber der Frage ob sich der Staat in die Problematik der Förderung von Elternschaft einmischen soll, herrscht unter Polen eher Einverständnis, das diese Frage zur politischen Debatte gestellt werden sollte.

Eine der Fragen in der Untersuchung betraf die finanziellen Instrumente der Familienpolitik. Nach der Schätzung von 53 Prozent der Untersuchten soll die Hilfe dieser Art ausschließlich an die Familien mit niedrigem materiellen Status gerichtet werden („vollkommen einverstanden“). Hochwahrscheinlich berücksichtigten die Untersuchten während Beantwortung dieser Frage nicht nur das Einkommen als das objektive Kriterium, sondern auch das Risiko, das mit der Situation verbunden ist, in der die finanzielle Hilfe die Ärmsten nicht erreicht oder bedeutend vermindert ist. Das suggeriert, dass die Erfahrung mit der Sozialpolitik seitens des Staates in Polen eher negativ ist.

Bitte bestimmen Sie in der Skala von 1 bis 5 mit welchen Feststellungen Sie nicht einverstanden (links) oder einverstanden (rechts) sind.



Die Untersuchten sind der Tatsache bewusst, dass schwierige und peinliche Reformen des Rentensystems unvermeidlich sind. Das stellen 51 Prozent von Untersuchten fest (Prozentsatz von „vollkommen einverstanden“). Gleichzeitig akzeptiert die Mehrheit nicht, dass das Rentensystem auf bisherigen Grundsätzen funktioniert. Gegen die Änderung sprechen sich 24 Prozent von Untersuchten („vollkommen einverstanden“) aus. Die in der Untersuchung auftretenden Auseinanderlaufen sind bedeutend. Das ist ein deutliches Signal, dass es notwendig ist, solche Lösungen zu suchen, die den Zustand des Systems von öffentlichen Finanzen verbessern und gleichzeitig gesellschaftlich gebilligt werden.

Eine eingehende Analyse weist auf ziemlich großen Unwillen hin, die uniformierten Dienste bevorzugend zu behandeln und kürzere Arbeitsdauer dieser Gruppe zu erhalten. Ein bedeutender Teil der Untersuchten stimmen die Feststellung nicht zu, dass „die Vertreter von uniformierten Diensten kürzer als die anderen arbeiten sollen“ (39 Prozent „vollkommen nicht einverstanden“). Ähnlicher Prozentsatz (47 Prozent „vollkommen einverstanden“) stimmt die Einführung von den gleichen Grundsätzen für alle sozioberuflichen Gruppen insbesondere uniformierten Dienste und Bauer zu. Die oben genannten Daten sollen

dem Gesetzgeber suggerieren, dass das ein Problem ist, das die Unternehmung von den angekündigten und seit Jahren nicht erfüllten Handlungen erfordert.

Die meisten Emotionen weckt das Thema des Rentenalters, was auch in der öffentlichen Debatte sichtbar ist. Mehr als die Hälfte der Untersuchten sind der Meinung, dass die in der Verlängerung des Rentenalters von Frauen und Männern bestehende Reform für das richtige Funktionieren des Systems nicht notwendig ist. Fast drei Viertel (68 Prozent) unterstützen das 67. Lebensjahr als Übergang in Ruhestand nicht. Ähnlicher Teil (61 Prozent „vollkommen einverstanden“) anerkennt die Ausgleicheung des Rentenalters für beide Geschlechter, und 55 Prozent ist der Meinung, dass die Bürger dazu berechtigt werden sollen, in den Ruhestand früher als im Alter von 67 Jahren zu gehen, wobei sie sich mit einer Tatsache abfinden, dass ihre Leistungen niedriger sind.

Es ist wert zu bemerken, dass die Mehrheit der Gesellschaft nicht gegen der Reform an sich ist, sondern eher die Ergebnisse von eingeführten gesetzlichen Änderungen befürchtet. Von dem Gesichtspunkt der Gesellschaft ist der Prozess der Erreichung der Entscheidung wesentlich, weil er eine Chance gibt, Übereinstimmung zu erwerben und Argumente von allen Parteien vorzustellen, und schließlich eine zusammenhaltende Stellung auszuarbeiten.

Schlussfolgerungen aus Untersuchungen der öffentlichen Meinung

Das Ziel der Familienpolitik soll die Ausarbeitung von effektiven Instrumenten sein, die die Familie unterstützen. Leider gründeten sich die bisherigen Formen der Unterstützung auf diesem Gebiet auf fehlendes Vertrauen des Staates auf Familie. Daher war ihre Effektivität niedrig und die unternommenen Handlungen haben die erwarteten Ergebnisse nicht gebracht.

Die Familienpolitik, die sich auf effektive Hilfe, auf Qualität von Dienstleistungen und auf differenzierte finanzielle Instrumente konzentriert, ist notwendig. Es lohnt sich der Gesellschaft das Modell vorzustellen, das die Dilemmata aller und nicht nur mit Pathologie bezeichneter Familien berücksichtigt. Ein gegenwärtiges Denken über die Familie ist vor allem das komplexe Denken, das auf Grund von transparenten Regeln funktioniert und in richtigem Moment reagiert.

Die Gesellschaft ist bereit, den Last der Änderungen zu tragen, solange der Staat die Familien ernsthaft betrachten wird. Die ausführlichen gesellschaftlichen Konsultationen mit unterschiedlichen politischen Kreisen und Nichtregierungsorganisationen ist der erste Schritt auf dem Wege zur Anknüpfung eines dauerhaften Dialogs. Der nächste Schritt ist die Berücksichtigung eines sozialen Gesichtspunkts und Offenheit für andere Argumente, als nur diese, die Regierung selbst vorstellt.

Nur Strukturwandel in dem System der Familienpolitik in Polen wird die erwarteten Ergebnisse bringen. Der Staat muss die Philosophie seiner Aktivität auf diesem Gebiet ändern und die Institution der Familie als Grundlage der modernen Sozialpolitik anerkennen.

Vorschläge der polnischen Regierung

Die polnische Regierung hat die Einführung von Änderungen in die Familienpolitik angekündigt. Obwohl die Tatsache der Unternehmung dieser Frage positiv beurteilt werden soll, gehen diese Änderungen nicht zu weit. Es besteht auch das Risiko, ob sogar diese Änderungen durchgeführt werden – die Vorschläge der Regierung sind ziemlich kostspielig und die Realisierung von den neuen Voraussetzungen in der Familienpolitik kann an Haushaltsfragen scheitern in Anbetracht der Notwendigkeit, das Defizit von öffentlichen Finanzen ständig abzubauen. Die Änderungen, die nur die Mutterschaftszeit betreffen werden um 2 Mrd. Zloty kosten.⁴¹

Was wird von der Regierung genau vorgeschlagen? Unten präsentieren wir eine synthetische Bearbeitung der zur Zeit gültigen Lösungen der Familienpolitik und der von der Regierung vorgeschlagenen Änderungen. Die Bearbeitung wurde auf Grund des Berichts von Bartosz Marczuk, dem Experten der FEdeE vorbereitet⁴². Mehrheit der vorgeschlagenen Lösungen ist ab September 2013 in Kraft zu treten.





Geburtsgeld (pol. *becikowe*)

Heutiger Zustand	Vorgeschlagene Änderungen
<p>Einmalige Unterstützung wegen der Geburt des Kindes (sog. <i>becikowe</i>) in Höhe von 1000 Zloty steht jetzt allen Eltern unabhängig von dem Einkommen zu.</p>	<p>Ab 1. Januar 2013 führt die Regierung das Einkommenskriterium ein. Geburtsgeld wird der Familie gezahlt, in der Nettoeinkommen pro Kopf die Summe von 1922 nicht überschreitet. Das soll die Zahl von Empfängern dieser Unterstützung um rund 40 Tausend (um 10 Prozent) senken und Einsparungen (nach der Abrechnung der zusätzlichen Verwaltungskosten der Verifikation des Einkommens) von um 33 Mill. Zloty geben.</p>

Kindergartenpflege

Heutiger Zustand	Vorgeschlagene Änderungen
<p>Organisierung der Kindergartenpflege ist die eigene Aufgabe von Gemeinden</p>	<ul style="list-style-type: none"> - Einführung von Förderung für Unterstützung von Kindergärten - ab 1. September 2015 wird die Selbstverwaltung nicht berechtigt für den verlängerten Aufenthalt des Kinds (länger als fünf Stunden) mehr als 1 Zloty pro Stunde zu beziehen; - ab 1. September 2014 werden die Gemeinden einen Platz in Kindergärten für alle Vierjährige, und ab 1. September 2016 für alle Dreijährige sichern müssen. Darüber hinaus plant das Ministerium für Bildung die Kindergärten auch für die Zweijährige zu eröffnen.
Pädagoge arbeiten nach den in der Lehrerchar- ta bestimmten Grundsätzen	Ohne Änderung
<p>Nicht öffentliche Kindergärten – gemäß der gültigen Gesetzgebung stehen für die nicht öffentlichen Kindergärten die Förderungen zu, die pro Kind mindestens 75 Prozent der im Haushalt der genannten Gemeinde fest- gelegten laufenden Ausgaben darstellen, die umgerechnet auf ein Kind in den öffentlichen Kindergärten getragen werden.</p>	<ul style="list-style-type: none"> - Senkung von Eigeneinlage der Gemeinde von 50 auf 20 Prozent der Realisierungskosten der Aufgabe bei Bewerbung um finanzielle Mittel von dem Staatshaushalt für Erschaffung und Funktionierung der Pflegeanstalten und Erweiterung des Kataloges von Subjekten, die berechtigt werden, sich um das Geld für ihre Gründung zu bewerben (nicht nur Gemeinden sondern auch alle anderen) - Erweiterung des Kataloges von Subjekten, die die täglichen Pfleger beschäftigen dürfen (nicht nur Gemeinde auf Grund von Dienstlei- stungsvertrag), - Ermöglichung der Beschäftigung von Kinderwärterin, für die Beiträge für Sozial- und Gesundheitsversicherung von Mitteln des Staatshaushalts, von den Personen, die die Landwirtschaftliche Gewerbetätigkeit ausüben, - Sammlung und Unterbringung in einem Rechtsgeschäft von Sani- täransforderungen gegenüber Krippen und Kinderklubs (das soll die Willkürlichkeit der Interpretation verhindern), <p>Die Änderungen sollen 14 Tage nach deren Bekanntmachung in dem Gesetzblatt in Kraft treten. Für diesen Zweck sieht die Regierung keine zusätzlichen Ausgaben voraus.</p>
Das Gesetz vom 4. Februar 2011 über Be- treuung von Kindern im Alter von 3 Jahren, das die Wende in Verbreitung von Betreuung von jüngsten Kindern bringen hatte, war nicht zutreffend. Das hat die Möglichkeit flexibler gemacht, Krippen zu gründen, hat die Einrichtung des Kinderklubs, des täglichen Pflegers und Kinderwärterin (die Beiträge für Sozialversicherung sind von dem Staatshaus- halt bezahlt) eingeführt, das Interesse für dies Formen der Pflege ist jedenfalls sehr klein.	Ohne Änderung

Beiträge an Sozialversicherungsanstalt (ZUS)/ Kasse Landwirtschaftlicher Sozialversicherung (KRUS) für Betreuung des Kindes

Heutiger Zustand	Vorgeschlagene Änderungen
<p>Heute bezahlt der Staatshaushalt die Beiträge für Rentenversicherung für die Periode der Betreuung des Kinds nur für die Personen, die zu Erziehungsurlaub berechtigt sind. Das sind im Prinzip nur fest angestellte Mitarbeiter. Jetzt werden diese Beiträge von der Bemessungsgrundlage kalkuliert, die 60 Prozent des durchschnittlichen Gehalts.</p>	<p>Die Regierung plant ab 1. Januar 2013 den Kreis von Personen zu erweitern, für die der Staatshaushalt die Beiträge auf Grund der Betreuung des Kinds bezahlen wird. Dasselbe wird auch die Selbstständige betreffen (sie werden ihre Tätigkeit einstellen), Auftragnehmer, Landwirte und nicht versicherte Personen.</p>

Zuschüsse für Wohnungen

Heutiger Zustand	Vorgeschlagene Änderungen
<p>Bis Ende 2012 funktionierte das Programm „Familie auf eigenem“. Das war für die Ehen bis zum Alter von 35 Jahren und für Alleinerziehenden bestimmt. Die grundsätzliche Voraussetzung des Projektes war die Deckung eines Teils von Zinsen durch Staatshaushaltsmittel während der ersten acht Jahre der Rückzahlung des Kredites. Der Staat zahlte nur für die Wohnungen mit bestimmter Fläche und Quadratmeterpreis zu.</p>	<p>Neue Lösungen sollen ab 1. Juli 2013 in Kraft sein. Die Voraussetzung der Erlangung wird die Mitfinanzierung des Einkaufs des Lokals mit Benutzung von Hypothekenkredit (mindestens für die Hälfte der Wohnung). Mit dieser Unterstützung werden nur die Investitionen auf dem primären Markt umfasst. Die Nutzfläche des Lokals soll 75 Quadratmeter nicht überschreiten. Es wird auch ein Preislimit für Quadratmeter eingeführt.</p> <p>Die Grundhilfe des Staates wird 10 Prozent der Wert der Wohnung betragen. Sie wird höher für Familien, die am Tag der Einreichung des Antrags auf Finanzierungshilfe Kind(er) erziehen. In diesem Fall wird das um zusätzlich 5 Prozent größer sein. Zusätzliche Förderung werden die Personen erhalten, der nach dem Einkauf der Wohnung das dritte (oder nächste) Kind geboren ist. Das wird die nächsten 5 Prozent betragen. Das Programm soll im Endeffekt von Beseitigung der Steuervergünstigung – Rückerstattung von Mehrwertsteuer für Baumaterialien finanziert werden.</p>

Änderungen in Einkommensteuer

Heutiger Zustand	Vorgeschlagene Änderungen
Die Kindervergünstigung für Kinder beträgt 1112,04 Zloty im Jahr. Sie ist ohne Rücksicht auf Einkommen der Steuerzahler abgerechnet, die Höhe ist auch von der Zahl der erzogenen Kinder unabhängig.	Die Eltern mit einem Kind, deren Gesamteinkommen in dem genannten Jahr die Summe von 112.000 Zloty überschreitet werden die Vergünstigung in Einkommensteuer verlieren. Dagegen wird die Vergünstigung für das dritte Kind um 50 Prozent und für das vierte Kind um 100 Prozent steigen. Die Änderungen sollen ab 1. Januar 2013 in Kraft treten und werden praktisch den Abrechnungen im Jahre 2014 betreffen. Die Regierung sieht voraus, dass sie praktisch neutral gegenüber dem Staatshaushalt sein. Rund 160 Tausend Steuerzahler werden die Vergünstigung verlieren, rund 300 Tausend dagegen werden das Recht auf höhere Abrechnungen auf Grund der erhöhten Vergünstigungen für kinderreiche Familien gewinnen.

Urlaube

Heutiger Zustand	Vorgeschlagene Änderungen
Mutterschaftsurlaub von 20 Wochen bei Geburt von einem Kind, 31 Wochen im Falle von zwei Kinder, 33 Wochen bei drei Kinder und 37 Wochen im Falle von vier und mehr Kinder. Den Müttern steht auch der zusätzliche Mutterschaftsurlaub von ab 4 Wochen (ein Kind) bis 6 Wochen (Mehrgeburt) zu. Im Jahre 2014 soll zusätzlicher Urlaub auf entsprechend 6 und 8 Wochen verlängert werden. Während des Urlaubs steht das Mutterschaftsgeld in Höhe von 100 Prozent des Einkommens zu. Während dem zusätzlichen Urlaub darf man arbeiten, aber nicht mehr als halbtags. Ab der 14. Woche des nominalen Urlaubs darf den auch Vater ausnutzen, sowie den ganzen zusätzlichen Urlaub.	Den Eltern nach der Geburt soll die vollbezahlbare Elternzeit von 26 Wochen zustehen, unabhängig von der Zahl der geborenen Kinder. Einer von Eltern würde 100 Prozent des Gehalts erhalten. Den Urlaub kann man um die folgenden 26 Wochen verlängern. Wenn die Eltern erklären in den jährigen Urlaub gehen zu wollen, wird die Leistung 80 Prozent des Gehalts betragen.
Vaterschaftsurlaub für fest angestellte Mitarbeiter in der Höhe von 2 Wochen jedenfalls vor dem 1.Geburtstag.	Zwei erste Wochen des Urlaubs sind für die Mutter vorbehalten. Den Rest dürfen Eltern nach freiem Ermessen zwischen einander teilen.
Zahlungsloser Erziehungsurlaub – von 3 Jahren nur für fest angestellte Mitarbeiter bis zum 4.Geburstag (18.Geburstag im Falle von behinderten Kindern)	Ohne Änderung.

Der Staat für die Familie - Fahrplan

Welche konkrete Lösungen sollen eingeführt werden, damit die Familienpolitik in Polen effektiv wird? Vor allem soll man dieses Problem aus verschiedenen Gesichtspunkten betrachten – die Änderungen sollen sowohl die Frage von Wohnungszuschlag als auch Einkommensteuerermäßigungen betreffen. Einer der Vorschläge ist die Einführung von einem speziellen Pflegeschein, dank dem die Eltern selbst entscheiden können, wofür das für Kind bestimmte Geld auszugeben.



Pflegeutschein

Das System der Kinderpflege in der Mindestversion soll wie folgt aussehen:

- 1. Bis zum 1. Geburtstag bleibt das Kind zu Hause mit Eltern, die zum Mutterschafts- und Elternschaftsurlaub berechtigt sind. Dieses Elterngeld soll unabhängig von dem Berufsstatus der Eltern zustehen, obwohl aktive Personen und kinderreiche Familien bevorzugt werden sollen;**

Den von der Regierung geplanten einjährigen Elternschaftsurlaub für die Personen, die vor der Geburt die Krankheitsversicherungsbeiträge in die Sozialversicherungsanstalt (ZUS) bezahlten, soll man um folgende Personen erweitern:

Nicht versicherte Personen

die einjährige Leistung wegen der Geburt des Kindes soll auch ihnen zustehen. Sie kann auf Grund von der minimalen Belohnung (z.B. als 80 Prozent dieser Wert) berechnet werden. Dann wird sie zusätzlich unter anderen Arbeitslose, Personen die auf Grund des Werkvertrages arbeiten, Studenten oder Familien in den nur der Vater berufstätig ist, umfassen. Das wird, neben der Verbesserung der materiellen Lage der Familien, zusätzlich auch den Abtreibungen vorbeugen, die von dem Furcht vor fehlender materieller Sicherung in der ersten Lebensperiode des Kindes verursacht werden können.

Bevorzungen für kinderreiche Familien

für die „3Plus“-Familien soll *ex definitione* der 1. jährige Elternschaftsurlaub ohne Rücksicht auf ihren Berufsstatus eingeführt werden. Das minimale Elterngeld soll höher sein als für die nicht versicherten (z.B. 150 Prozent des Mindestlohns) unter folgendem Vorbehalt:

- wenn einer von den Eltern arbeitet, entscheidet die Familie (außer dem Kindbett), wer von ihnen den einjährigen Urlaub benutzt (wenn die Einkommen kleiner als Pauschale sind, steht das Elterngeld in Höhe des Pauschales);
- wenn keiner von Eltern arbeitet (siehe oben);
- wenn beide Eltern arbeiten, wählen sie auch denjenigen, der das Elterngeld benutzt; die Leistung berechnet von dem höheren Lohn, nicht kleiner, als das Pauschale.

- 2. Weiteres halbes Jahr (in Mindestversion, abhängig von der Lage des Staatshaushalts kann man diese Periode um folgendes Jahr verlängern) sind die Eltern zum Pflegeutschein berechtigt (in Mindestversion 600 Zloty monatlich für beide berufstätige Eltern und für kinderreiche Eltern, 400 Zloty für diejenige, die Entscheidung treffen, zu Hause zu bleiben).**



Statt das System von Krippen auszubauen (teuer, langfristig, uneffektiv, versteckte Kosten auf Grund von Krankheitsleistungen für Eltern, dessen Kinder in Krippen krank sind) ist es besser, zur Entstehung von Pflegedienstleistungen in kleinen Formen anzuregen oder den Eltern zu erlauben, Kind zu Hause zu lassen (unter Schutz von einem von den Eltern, einem Bekanntem, Kinderwärterin).

Solche Lösung ist eine Investition sowohl in die Zahl von Kindern (wir beseitigen eine von der Hauptbarrieren, die die Lust Nachwuchs zu haben benehmen, d.h. Furcht vor den Problemen: *Wer wird sich um das Kind kümmern und wie werde ich mir finanziell helfen?*) als auch in ihre Qualität (in eigenem Haus fühlen sich Kinder sicherer und sind sowohl physisch als auch psychisch gesunder). Das ist auch ein deutliches Signal seitens des Staates über Würdigung der Rolle der Eltern. Das ist in polnischen Bedingungen eine revolutionäre Lösung, denn die Leistung folgt dem Kind nach, unabhängig von der materiellen Lage der Eltern. Zu diesem Zweck schlägt man vor die neue Art der Leistung einzuführen: „Pflegegutschein“. Die Eltern könnten den beliebigen ausnutzen. Mit dem Pflegegutschein könnten sie für die Pflegerin oder Kinderklub zahlen, und wenn sie zu Hause geblieben würden, wäre diese Leistung für die Familie bestimmt.

Ich schlage vor in der Grundversion zwei Höhen der Leistung einzuführen:

- 600 Zloty pro Monat für Familien, in der beide Eltern arbeiten (es geht um ihre Aktivierung, Kompensierung von zusätzlichen Kosten, die sie auf Grund von Arbeitgeberpflichten tragen).
- 600 Zloty pro Monat (unabhängig von Arbeit) für das dritte und nächste Kind in der Familie.
- 400 Zloty pro Monat für Familien, wo einer von Eltern bleibt mit dem Kind zu Hause.

Diese Leistung ist unabhängig von dem Einkommen in der Familie und ihrem Berufsstatus (das folgt dem Kind nach) und wird von dem System der Familienleistungen ab 13. bis 30. Monat des Lebens des Kindes bezahlt. Eine Verifikation ihrer Höhe erfolgt nach Vorlegung des Dokuments der Ausübung der Arbeit (unabhängig von ihrer Form).

3. nach dem 30. Lebensmonat (in erweiterter Version 36. – 42. Monat) ist das Kind zur nicht teuren und flexibel arbeitenden Kindergarten berechtigt.

Die Möglichkeit der Einschreibung des Kindes in den Kindergarten (verstanden als Recht und nicht Pflicht) ist vorteilhaft für alle – das beweisen Untersuchungen und Erfahrung anderer Länder. Das nützen nicht nur Eltern und ihre Kinder, sondern Wirtschaft und Beschäftigungsmarkt aus. Mehr Mütter und Großmütter arbeiten, statt in die frühere Rente zu gehen, um sich um die Großkinder zu kümmern. Die Erreichbarkeit einer Betreuung der Anstalten beeinflusst positiv die Aktivität der Frauen. Insbesondere derjenigen mit niedrigem und mittlerem Ausbildungsniveau. Und diese letztere Wechselbeziehung ist besonders im Falle Polens beträchtlich. Eben die schwächer qualifizierten Frauen sind die größte Gruppe von Müttern, die mit niedriger Berufsaktivität charakterisiert sind. Die Erreichbarkeit von Kindergärten begünstigt auch die Entscheidung für nachfolgendes Kind. Sogar liberale Ökonomen und Demographen sagen: Bildung im Kindergarten ist eine gesellschaftliche Investition.

James Heckman, Nobelpreisträger in Ökonomie von dem Jahre 2000 weist auf folgendes hin: „Daten aus ökonomischen, gesellschaftlichen und medizinischen Wissenschaften beweisen unwiderleglich, dass die Antwort auf die Frage: wie am besten in das Menschenkapital zu investieren? lautet: „Das Investieren in eine frühe Bildung von Kindern – von der Geburt bis 5.Lebensjahr“. Der Nobelpreisträger berechnet sogar einen Gewinn aus solcher Investition.



Nach ihm beträgt das 7 – 10 Prozent in der Jahresskala. Letzten Endes, nach seinem Hinweis, bringt jeder investierte Dollar einen Gewinn von 80 Dollars während 65 Lebensjahren des Kindes, das die Möglichkeit einer frühen Bildung hat. Schlussfolgerung ist also selbstverständlich: der Staat soll allen Eltern, unabhängig von ihrer materiellen Lage oder Zahl von Kindern, die Möglichkeit sichern, das Kind in den Kindergarten einzuschreiben, der nicht teuer (die Pauschalgebühr sollte 200 Zloty nicht überschreiten), zugänglich, flexibel arbeitend, den Bedürfnissen des Arbeitsmarkts und der Familien angepasst (der Kindergarten soll seine Tätigkeit für Ferien nicht einstellen) wäre. Mann soll auch bei Einschränkung von Kosten dieser Anstalten die Lehrchartha dort abschaffen.

In Anbetracht dessen, dass in Polen jetzt und in der Zukunft rund 400 Tausend Kinder jährlich geboren werden (so zahlreich sind und werden die nächsten Jahrgänge) und die Leistung von dem Punkt 2 durchschnittlich 500 Zloty betragen wird, wird Monatskosten ihrer Finanzierung rund 200-250 Mill. Zloty d.h. **2,4 – 3 Mrd. Zloty im Jahr** betragen.

Zu dieser Summe soll man auch die Kosten der Auszahlung von Elterngeld für Unversicherte und Vergünstigungen für Kinderreiche (Pkt.1) hinzufügen. Aus unseren Schätzungen ergibt sich, dass sie die Summe von **1 Mrd. Zloty** pro Jahr nicht überschreiten würden.

Die allgemeinen Kindergärten bedeuten die Ausgabe von 3-4 Mrd. Zloty pro Jahr, man soll aber nicht vergessen, dass die Regierung in entsprechendem Gesetz schon geplant hat, den Gemeinden fast 2 Mrd. Zloty jährlich zu zahlen. Die zusätzliche Ausgabe auf Grund der Allgemeinheit, Flexibilität und Pauschalgebühr wird also rund **2 Mrd. Zloty** betragen.

Zuschüsse für Wohnungen

Wie Premierminister Donald Tusk Anfang Januar angekündigt hat, wird die Regierung in der 2. Hälfte 2013 das neue Programm „Wohnung für Junge“ vorstellen. Der grundsätzliche Unterschied ist die Beschränkung des Programms nur auf neue Wohnungen. Im Rahmen der „Wohnung für Junge“ wird man also wahrscheinlich das Lokal auf dem sekundären Markt oder Einfamilienhaus nicht kaufen können. Das Programm „Wohnung für Junge“ ist weniger günstig als „Familie auf eigenem“, denn es betrifft den sekundären Wohnungsmarkt nicht. Die Preise werden eher nicht senken, außerdem Investoren bauen nicht überall, besonders in Kleinstädten wird wenig investiert. Darum ist unentbehrlich auch den sekundären Markt mit diesem Programm umzufassen.

Das ist notwendig, dass sich der Staat bedeutend stärker an die Wohnungspolitik und Unterstützung des Einkaufs der Wohnung von jungen Familien beteiligt. Dieses Programm soll so breit wie möglich sein. Das soll nicht nur den primären sondern auch sekundären Markt betreffen. Das soll auch das Bauen des Hauses, besonders mit eigenen Mitteln der Familie, umfassen. Mann kann auch die Anforderung von nicht weniger als 50 Prozent der Kreditierung der Immobilien erhöhen. Darüber hinaus um den jungen Leuten das Einkauf von der Wohnung zu erleichtern, soll die Regierung auf Steuer auf zivilrechtliche Geschäfte verzichten, wenn sie ihre erste Wohnung kaufen.

Unterstützung für junge Paare beim Einkauf von Wohnung wird viel positivere Wirkung, als Investieren in die nächsten Kindergärten haben, die im Moment der Senkung der Zahl von Kindern (unvermeidlich) zu viele Plätze im Vergleich mit den Bedürfnissen der Gesellschaft haben können.

Einkommensteuer (PIT)

Die Regierung soll sich von der Beseitigung von Vergünstigung für Familien mit einem Kind zurückziehen. Sie soll auch mit der Vergünstigung in der Einkommensteuer möglichste größte Zahl von Steuerzahlern umfassen (z.B. Selbstständige die sich im Form der Linearsteuer, Steuerkarte oder Pauschalsteuer von registrierten Einnahmen abrechnen). Mann soll auch einen Grundsatz einführen, dass die Vergünstigung in der Zeit verschoben werden kann. Falls der Steuerzahler die Vergünstigung im genannten Jahr nicht benutzen kann, soll er diese später benutzen können. Das ist besonders für kinderreiche Familien wesentlich (insbesondere nach den geplanten Änderungen der Höhe der Vergünstigung), deren Einkommen nicht hoch genug ist, um die Steuerbegünstigung benutzen zu können. Es scheint auch wert sein zu überlegen, ob auch die Vergünstigung auf Grund von Beiträgen an den Nationalen Gesundheitsfonds abgeschrieben werden könnte. Das ist besonders in Polen erwünscht das Einkommen in der Familie zu lassen, denn in Polen, im Gegensatz zu fast aller Europäischen Union, existiert kein allgemeines Kindergeld.

Einmalige Unterstützung wegen der Geburt des Kindes (sog. *becikowe*)

Die Auszahlung der einmaligen Unterstützung wegen der Geburt des Kindes kostet über 400 Mill. Zloty pro Jahr. Das ist ein typisches Beispiel der Verschwendung des öffentlichen Geldes und Handlungen im Bereich der Sozialpolitik, die keinen Sinn haben. Erstens leugnet es das Subsidiaritätsprinzip Prinzip – die Hilfe kommt zu alle unabhängig von dem Einkommen. Zweitens - das realisiert kein Ziel – das ist schwer anzunehmen, dass irgendjemand mit 1000 Zloty angeregt wird, sich für Kind zu entscheiden. Was noch schlimmer ist, kann diese Leistung dazu solche Eltern anregen, die sich für Kind entscheiden um Leistung zu bekommen und später das Kind aussetzen. Dieses Geld soll als Ausgabe für Familienpolitik „gekennzeichnet“ geblieben, aber gleichzeitig soll das entschieden besser ausgegeben werden. Der Betrag, der aus dem Staatshaushalt für Auszahlung von einmaligen Unterstützung wegen der Geburt des Kindes bestimmt wird, würde z.B. erlauben, für die 200 Tausend Kindern innerhalb von 10 Monaten des Schuljahres das Stipendium in Höhe von je 200 Zloty zu subventionieren.

- 1 Heinz Rothgang, Maike Preuss, „Ökonomisierung der Sozialpolitik? Neue Begründung der sozialen Intervention des Staates“ [in:] A. Evers, R.G. Heinze, „Deutsche Sozialpolitik: Ökonomisierung und Überschreitung der Barrieren“, Pädagogische Hochschule der Gesellschaft für Allgemeine Bildung in Warszawa, Warszawa 2010, S. 46.
- 2 Arkadiusz Durasiewicz, „Effektivität der polnischen Familienpolitik auf dem Boden einiger EU-Länder“, Polnische Gesellschaft für soziale Fürsorge, Radom 2012, S. 10.
- 3 Jacek Świeca, „Rechtspolitische Analyse der von EU-Mitgliedsstaaten angenommenen Lösungen im Bereich der Gesundheitsschutz unter besonderer Berücksichtigung der Schutz von Familie und Kind“ [in:] „Familienpolitik in den Staaten der Europäischen Union – Schlussfolgerungen für Polen“, Bulletin des Ombudsmannes, Nummer 67, Warszawa 2009.
- 4 Bożena Kłos, Jolanta Szymańczak, „Familienpolitik: ausgewählte Probleme“, Büro von Studien und Expertisen des Sejms der Republik Polen, <http://biurosej.gov.pl/teksty/i-584.htm> (Zugang 14.11.2012).
- 5 Aleksandra Sabatowska, „Untergang der Ära von Workaholikern“, Interview mit Professor Janusz Czapiński, <http://www.przekroj.pl/artykul/952447.html?p=2> (Zugang 26.11.2012).
- 6 Bericht von Untersuchungen „Lebensziele und -streben der Polen“, in der besprochenen Frage konnte man mehr als eine Antwort geben, Dezember 2010, Meinungsforschungszentrum CBOS http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_161_10.PDF (Zugang 26.11.2012).
- 7 Katarzyna Kowalczyk, „Einstellungen der Polen gegenüber die Fortpflanzung. Bericht aus Untersuchungen“, Meinungsforschungszentrum (CBOS), Warszawa 2010, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_004_10.PDF (Zugang 26.11.2012), S. 2.
- 8 Beata Roguska, „Fortpflanzungsbedürfnisse und das bevorzugte und realisierte Familienmodell“, Bericht aus Untersuchungen, Meinungsforschungszentrum, Warszawa 2006, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_052_06.PDF (Zugang 10.10.2012).
- 9 Die Frage lautete: „Unabhängig von ihrem Zivilstand, ihrem Alter, und Besitz von Kindern – wie viel Kinder möchten Sie im Leben haben?“
- 10 Nach der in der Untersuchung angenommenen Definition bedeutet „Mischmodell“ die Situation, in der die Frau berufstätig ist und auf sich größeren Teil der mit Pflege von dem Haus und den Kindern verbundenen Verpflichtungen übernimmt und der Mann sich an die Hausfragen nicht beteiligt.
- 11 Beata Roguska, „Fortpflanzungsbedürfnisse und das bevorzugte und realisierte Familienmodell“, Bericht aus Untersuchungen, Meinungsforschungszentrum, Warszawa 2006. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_052_06.PDF, S.2.
- 12 Anna Krajewska, „Beurteilung von Fortpflanzungsfragen der Steuerpolitik in Polen“ [in:] „Arbeiten aus dem Bereich der Sozialwissenschaften“. Wissenschaftliches Heft Nr. 10, Hochschule für Ökonomie und Recht in Kielce, Kielce 2009, S. 80-81.
- 13 *ibid.* S. 87.
- 14 Volle Beschreibung der Untersuchung befindet sich in weiter in diesem Bericht.
- 15 Arkadiusz Durasiewicz, „Effektivität der polnischen Familienpolitik auf dem Boden einiger EU-Länder“, Polnische Gesellschaft für soziale Fürsorge, Radom 2012, S. 56.
- 16 *ibid.*, S. 60-61.
- 17 *ibid.*, S. 64.

- 18 Stand 2006.
- 19 *Mikrozensus*, 2006.
- 20 *OECD Family Database*, 2007.
- 21 Laut Bundesamt für Statistik + Dunkelziffer.
- 22 Piotr Skwieceński, „Es wird kein Euro-Arabien“, „Rzeczpospolita“ 14-15 Januar 2012, Beilage „PlusMinus“, S. P8-P9.
- 23 Adam Matusiak, „Familienpolitik in Polen“, Pädagogische Hochschule der Gesellschaft für Allgemeine Bildung in Warszawa, Warszawa 2011, <http://spolecznieodpowiedzialni.pl/files/file/p5wwcq2de-wv2b7zu7irxaab4d3kom2.pdf> (Zugang 23.11.2012).
- 24 Grzegorz Górny, „Rzeczpospolita“, 14-15 Januar 2012, Beilage „Plus Minus“, S. P2-P3.
- 25 Jacek Kucharczyk, Ewelina Kuźmicz, „Erhöhung des Rentenalters – Diagnose von Bedürfnisse und Empfehlungen auf dem Beispiel von Polen und Deutschland“, Institut für Öffentliche Angelegenheiten, Warszawa 2011, S. 9.
- 26 *ibid.*, S. 10.
- 27 *ibid.*, S. 10.
- 28 Seminar „Rentenreform als Element der Politik zugunsten der Familie“, Warszawa 18. Juni 2012
- 29 *Die Konferenz über Familienpolitik* fand statt <http://ekai.pl/wydarzenia/konferencje/x45645/odbylasie-konferencja-nt-polityki-rodzinnej/> (Zugang 12.12.2012).
- 30 Martyna Łaszewska-Hellriegel, *Staat und Kinder, also wie die Familienpolitik zu führen. Rechtsvergleichendes Studium des polnischen und deutschen Systems von Sozialsicherungen*, Wissenschaftliche Gesellschaft für Organisation und Leitung „Haus des Organisators“, Toruń 2012, S. 71.
- 31 Bożenna Balcerzak-Paradowska, *Alphabet der Familienpolitik* <http://www miesiecznik.znak.com.pl/Tekst/pokaz/1384/4> (Zugang 12.10.2012).
- 32 Martyna Łaszewska-Hellriegel, *Staat und Kinder, also wie die Familienpolitik zu führen. Rechtsvergleichendes Studium des polnischen und deutschen Systems von Sozialsicherungen*, Wissenschaftliche Gesellschaft für Organisation und Leitung „Haus des Organisators“, Toruń 2012, S. 39.
- 33 *ibid.*, S. 40-42.
- 34 „Kosten der Kindererziehung in Polen 2012“, Bericht des Adam-Smith-Zentrums unter Leitung von Prof. Aleksander Surdej, Warszawa 2012 http://www.pafere.org/userfiles/R-12-Koszty_wychowania_dzieci_2012.pdf (Zugang 20.11.2012).
- 35 „Beurteilung von Fortpflanzungsfragen der Steuerpolitik in Polen“ [in:] „Arbeiten aus dem Bereich der Sozialwissenschaften“. Das wissenschaftliche Heft Nr. 10, Hochschule für Ökonomie und Recht in Kielce, Kielce 2009, S. 79-93.
- 36 Z. Markocki, „Polnische Familie an der Schwelle des dritten Jahrtausends“, 23-32, s. 23 [in:] „Gegenwärtige polnische Familie – ihre Lage und Perspektiven“, Band I, Red. H. Cudak, H. Marzec, Kardinal August Hlond Oberschlesische Pädagogische Hochschule, Myslowice 2005.
- 37 Wojciech Roszkowski, „Lohnt es sich Kinder zu haben?“, Jagielloneninstitut / WKM „Gość Nidzielny“ Katowice 2009, S. 9.
- 38 Paweł Sikora, *Tusk an die Polnische Bauernpartei: Familie ohne Kinder ist billig für den Staat*, <http://www.wprost.pl/ar/312408/Tusk-do-PSL-rodzina-bez-dzieci-to-rodzina-tania-dla-panstwa/> (Zugang 13.11.2012).
- 39 K. Brosz, M. Chludziński, M. Czarnik, M. Kot, *Die Familienpolitik in Polen. Diagnose des heutigen Zustands und Vorschläge von den Änderungen*, Republikanische Stiftung, 2012 <http://www.cafr.pl/wp-content/plugins/downloads-manager/upload/Polityka%20prorodzinna%20w%20Polsce.%20Diagnoza%20stanu%20obecnego%20i%20propozycje%20zmian.pdf> (Zugang 27.12.2012).

- 40 *Das Programm der Entwicklung der Ausbildung auf den Landgebieten für die Jahre 2008-2013*, Volksbildungsministerium, Warszawa 2008, http://www.bip.men.gov.pl/men_bip/programy_projekty/pprew_2008-2013.pdf (Zugang 10.09.2012).
- 41 Joanna Jureczko-Wilk „Was Premierminister nicht gesagt hat?“, „Gość niedzielnny“, 2.12.2012, S. 48-49.
- 42 Voller Bericht ist auf der Seite von FEde zugänglich: <http://fede.org.pl/zmiany-w-politycze-rodzinnej-rzadu-cz-1/> und <http://fede.org.pl/raport-zmiany-w-politycze-rodzinnej-rzadu-cz-2/> (Zugang 26.11.2012).



